

KRONIKA  
WARSZAWY

Pozycja ukazała się dzięki pomocy finansowej Miasta Stołecznego Warszawy

**NA OKŁADCE:** I s. – Rynek Nowego Miasta w 1953 roku. Odbudowa. Widok od południa; IV s. – Plan Miasta Warszawy. Plan von der Stadt Warschau 1808 r., autor: Johann Georg Lehmann (?), rytownik Joseph Bach

**WYDAWCY:** Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Krzywe Koło 7, 00-270 Warszawa, tel. (022) 831-37-31; Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy

ISSN 0137-3099

© Copyright by Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, 2008

**OPRACOWANIE TECHNICZNE:** Wioletta Szabesta

**REDAKCJA:** Grażyna Raj

**KOMITET REDAKCYJNY:** Ryszard Wojtkowski – redaktor naczelny, Aleksandra Sołtan-Lipska – sekretarz, Małgorzata Sikorska

**RADA PROGRAMOWA:** prof. Andrzej Rottermund – przewodniczący, Joanna Wojciechowska, prof. dr Janusz Durko, Hanna Faryna-Paszkiewicz, prof. dr hab. Ryszard Kołodziejczyk, prof. dr hab. Jerzy Lileyko, Jerzy Majewski, Andrzej Jonas, prof. Andrzej Karpiński, prof. zw. dr hab. Jan Maciej Chmielewski, prof. dr hab. Julian Auleytner

---

Nakład 500 egz.

Druk: Zakład Poligraficzny „Primum” s.c.  
ul. Marsa 20, Kozierki, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

---

**4**

---

**139**

---

**2008**

# KRONIKA WARSZAWY

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy  
Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego  
m.st. Warszawy  
PL ISSN 0137-3099

## SPIS TREŚCI

Od Redakcji ..... 5

### Artykuły i materiały

Włodzimierz Pela, *Badania archeologiczno-architektoniczne  
Nowego Miasta w Warszawie* ..... 7

Maria Sierocka-Pośpiech, *Materiały do dziejów Nowej Warszawy  
w zasobach Archiwum Głównego Akt Dawnych* ..... 19

Andrzej Sołtan, *Zanim powstała Archikonfraternia Literacka.  
Warszawa i jej mieszkańcy około roku 1579* ..... 25

Maciej Aleksiejuk, *Oś Saska – materiały archiwalne w kartograficznych  
i ikonograficznych zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy* ..... 33

Marta Jaszczyńska, Paweł Wespiński, *Konserwacja Planów Lindleya* ..... 45

### Z życia archiwów warszawskich

Ryszard Wojtkowski, *Tematyka rozmów władz Warszawy z przedstawicielami  
duchowieństwa w latach 1981-1989, część V* ..... 52

Katarzyna Kowalik, *Stan zasobu archiwalnego Archiwum Państwowego  
m.st. Warszawy i jego opracowanie w latach 1990-2007, część II* ..... 61

### **Sprawozdania**

- Krzysztof Czubaszek, *600 lat Nowego Miasta* . . . . . 65  
Janina Mańkowska, *Wystawa „Wola oskarża 1939-1944”* . . . . . 67  
Maria Wiśniewska, *Andrzej Bobkowski – biografia niezwykła* . . . . . 74

### **Recenzje**

- Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza. 75 lat kształcenia dla teatru, Warszawa 2007, ss. 340* – Paweł Płoski . . . . . 79

### **Pro memoria**

- Zmarli, październik-listopad 2008* – Katarzyna Wagner . . . . . 83

### **Bibliografia varsavianów**

- Varsaviana* – Hanna Macierewicz . . . . . 85

### **Kronika**

- Kalendarz warszawski, kwiecień-maj 2008* – Aleksandra Sołtan-Lipska . . . . . 95

## OD REDAKCJI

W numerze publikujemy pierwszą część materiałów z sesji popularnonaukowej, przygotowanej przez Muzeum Historyczne m.st. Warszawy w ramach zorganizowanych przez Wydział Kultury Dzielnicy Śródmieście obchodów 600-lecia Nowego Miasta. Sesja odbyła się 19 września 2008 roku w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych, przy ul. Długiej. Prezentowane teksty stanowią przegląd źródeł archeologicznych (W. Pela) i archiwalnych (M. Sieradzka-Pośpiech) do dziejów Nowego Miasta. Zamieszczamy również sprawozdanie z imprez towarzyszących obchodom.

Druga część materiałów z sesji, omawiająca dzieje Nowego Miasta od XIV do XX wieku, zostanie opublikowana w pierwszym numerze „Kroniki” w przyszłym roku.

*Archiwum Państwowe m.st. Warszawy*

*Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego  
m.st. Warszawy*



# ARTYKUŁY I MATERIAŁY

---

Włodzimierz Pela

## BADANIA ARCHEOLOGICZNO- -ARCHITEKTONICZNE NOWEGO MIASTA W WARSZAWIE

We wstępie do wydanych w 1961 roku *Szkiców nowomiejskich*<sup>1</sup> profesor Stanisław Arnold zwrócił uwagę na inny charakter tej publikacji w porównaniu z wydanymi wcześniej *Szkicami staromiejskimi*<sup>2</sup>. Co prawda cel wydawniczy był taki sam, a mianowicie — udostępnienie szerszemu ogółowi czytelników w Polsce zebranych i opracowanych przez Komisję Badań Dawnej Warszawy (KBDW) materiałów dotyczących historii Warszawy. Jednak nikła ilość pozyskanych źródeł archeologicznych i architektonicznych w trakcie przeprowadzonych badań na terenie Nowego Miasta spowodowała, iż główną uwagę w *Szkicach nowomiejskich* zwrócono na prezentację wyników badań historycznych, a nie jak poprzednio — na przedstawienie historii kultury materialnej tej części Warszawy.

I w istocie, już pierwszy artykuł zamieszczony w *Szkicach nowomiejskich*, pióra Aleksandry Świechowskiej<sup>3</sup>, kierownika sekcji archeologicznej KBDW, omawiający początki osadnictwa na terenie Nowego Miasta, w znikomym stopniu oparty jest na materiałach pozyskanych w badaniach archeologicznych. Przytaczane są zaledwie dwukrotnie w kontekście przydatności do datowania najstarszych nawarstwień kulturowych związanych z początkami Nowego Miasta oraz potwierdzenia pierwotnego usytuowania kościoła Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w stosunku do krawędzi skarpy tarasu Wisły. Autorzy innych artykułów o dziejach

---

<sup>1</sup> *Szkice nowomiejskie* przygotowano w latach 1955-1956, po zakończeniu przez Komisję Badań Dawnej Warszawy głównego etapu badań nad dziejami Nowego Miasta, a opublikowano dopiero w 1961 r.

<sup>2</sup> *Szkice staromiejskie*, praca zbiorowa pod redakcją: O. Puciaty, H. Szwanowskiej, E. Szwanowskiego, S. Żaryna, Warszawa 1955.

<sup>3</sup> A. Świechowska, *Początki osadnictwa na terenie Nowego Miasta*, [w:] *Szkice nowomiejskie*, Warszawa 1961, s. 10-26.

Nowego Miasta również bardzo rzadko wykorzystują rezultaty badań Sekcji Archeologicznej i Architektonicznej KBDW. Uwzględnia je Anna Berdecka w opisie rekonstrukcji wyglądu kościołów Św. Jerzego i Nawiedzenia NMP<sup>4</sup> oraz Jan Glinka i Stanisław Żaryn w omówieniu architektury kościoła Dominikanów w artykule poświęconym Adamowi i Małgorzacie Kotowskim, inwestorom wielu obiektów architektury murywanej na Nowym Mieście, budowanych przez czołowych artystów XVII wieku<sup>5</sup>.

Jan Glinka i Stanisław Żaryn przypomnieli i opublikowali w swoim artykule także inny bardzo ważny, a jednocześnie znacznie starszy od badań powojennych materiał źródłowy dotyczący Nowego Miasta. Były to pomiary inwentaryzacyjne pałacu Kotowskich, wykonane w 1933 roku przez Zakład Architektury Polskiej przy Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej<sup>6</sup>. Dokumentacja stanowiła fragment ogromnego dokonania badawczego Zakładu Architektury Polskiej kierowanego przez prof. Oskara Sosnowskiego, rozpoczętego w latach 20. XX wieku, polegającego na wykonywaniu przez pracowników naukowych i studentów pomiarów architektonicznych wybranych obiektów sakralnych i świeckich o znaczeniu artystycznym i historycznym na terenie całego kraju<sup>7</sup>. Prace te polegały na sporządzeniu planów sytuacyjnych obiektów, rzutów poszczególnych kondygnacji, przekrojów przez budynki, widoków elewacji, a niekiedy rysunków ważnych detali architektonicznych.

Znajdowały się wśród nich, przeprowadzone w różnym zakresie i różnym czasie, inwentaryzacje architektoniczne wszystkich kościołów i kilku budynków świeckich na Nowym Mieście w Warszawie. Objęto nimi następujące budynki kościelne i klasztorne: kościół garnizonowy Wniebowzięcia Królowej Korony Polskiej (dawny Pijarów) w latach 1917, 1920 i 1922 roku<sup>8</sup>, kościół Św. Jacka i klasztor Dominikanów przy ul. Freta 8/10 w 1925, 1930 i 1939 roku<sup>9</sup>, kościół Św. Kazimierza i klasztor Sakramentek przy Rynku Nowego Miasta 2 w 1925 i w 1933 roku<sup>10</sup>, kościół

<sup>4</sup> A. Berdecka, *Rozwój Nowej Warszawy w XV i XVI wieku*, [w:] *Szkice nowomiejskie*, s. 50, przyp. 91 oraz s. 51, przyp. 94

<sup>5</sup> J. Glinka, S. Żaryn, *Adam i Małgorzata Kotowscy, ich życie i mecenat na Nowym Mieście*, [w:] *Szkice nowomiejskie*, s. 206, przyp. 112.

<sup>6</sup> Tamże, s. 195, przyp. 66 (pomiar cegły w pałacu Kotowskich), s. 198 oraz ryc. 11-14 (plany i przekrój pałacu Kotowskich). Pomiar inwentaryzacyjny pałacu był częścią dokumentacji wykonanej dla zespołu sakralnego Sakramentek.

<sup>7</sup> *Katalog zbiorów Sekcji III Pomiarów. Budownictwo murywane. Warszawa*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. IV, 1936, nr 4, s. 233-248; J. Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków”, R. II, 1949, nr 2, s. 73-83; J. Zachwatowicz, *Pomiary zabytków architektury murywanej w zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej*, „Ochrona Zabytków”, R. V, 1952, Zeszyt specjalny, s. 1-5; *Katalog pomiarów zabytków architektury i budownictwa*, pod red. M. Charytańskiej, Warszawa 1967.

<sup>8</sup> *Katalog pomiarów zabytków architektury i budownictwa*, s. 528, inwentaryzacje wykonane przez M. Straszaka w 1917 r., O. Sosnowskiego i T. Sawickiego w 1920 r. oraz przez O. Sosnowskiego w 1922 r.

<sup>9</sup> Tamże, s. 526, inwentaryzacja kościoła wykonana przez T. Słońską i J. Chorzewskiego, inwentaryzacja klasztoru przez C. Perzanowskiego i E. Stalczak.

<sup>10</sup> Tamże, s. 529, inwentaryzacje wykonane przez M. Chodźkową, A. Preussównę i M. Wroczyńską w 1925 r. oraz przez J. Bogusławskiego i Z. Malickiego w 1933 r.



Św. Benona przy ul. Pieszaj 1 w 1928 roku<sup>11</sup>, kościół Nawiedzenia NMP przy ul. Przyrynek 2 w 1933 roku<sup>12</sup>, kościół Św. Franciszka Serafickiego i klasztor Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej 1 w 1933 roku<sup>13</sup> oraz kościół Św. Ducha i klasztor Paulinów przy ul. Nowomiejskiej 23 w 1938 i 1939 roku<sup>14</sup>.

Przeprowadzono je również w niektórych budowlach świeckich: Bramie Mostowej, zwanej także Prochową, przy dawnej ul. Rybaki 2 w 1927 roku<sup>15</sup>, dawnym Szpitalu Św. Ducha po 1939 roku<sup>16</sup>, Domu Zajezdnym przy ul. Rybaki w 1923 roku<sup>17</sup>, domu przy ul. Świętojerskiej 12 w 1935 roku<sup>18</sup> oraz przy koszarach Sapieżyńskich, ul. Zakroczymska 6 w 1943 roku<sup>19</sup>. Objęto nimi również studnię na Rynku Nowego Miasta, której pomiar inwentaryzacyjny wykonano w 1922 roku<sup>20</sup>. Wartość tych pomiarów była niezwykle cenna podczas odbudowy Starego i Nowego Miasta, miała i ma również ogromne znaczenie w opracowaniu naukowym poszczególnych obiektów historycznej zabudowy, szczególnie w przypadku budowli, które uległy zniszczeniu.

Wraz z zakończeniem wojny i przystąpieniem do odbudowy Warszawy prace inwentaryzacyjne kontynuowano, chociaż miały już one inną motywację – dokumentowanie tego, co pozostało po zniszczeniach. Na Nowym Mieście objęto nimi najlepiej zachowane kamienice: przy Rynku Nowego Miasta 4 (1946 r.<sup>21</sup>), przy ul. Freta 5, 31, 39 (1947-1948<sup>22</sup>) oraz przy ul. Kościelnej 17 (1949-1950<sup>23</sup>).

Rok po zakończeniu wojny, we wrześniu 1946 roku, pierwsze badania archeologiczne Nowego Miasta podjęło Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. W ramach prac nad poszukiwaniem wczesnośredniowiecznego osadnictwa na terenie Warszawy przeprowadziło prace wykopaliskowe koło kościoła Nawiedzenia NMP. Badaniami objęto teren dawnych ogrodów kościelnych położonych po wschodniej stronie kościoła, pomiędzy absydą a skarpą tarasu Wisły. Pracami wykopaliskowymi kierowała Krystyna Musianowicz. Z wytyczonego na odcinku 27 m rowu szerokości 2 m przebadano fragment długości 17 m. Na niektórych odcinkach wykopu jego głębokość dochodziła do 5 m. Natrafiono na liczne pochówki szkieletowe, leżące jedne nad drugimi, przy niektórych zachowały się resztki

<sup>11</sup> Tamże, s. 524, inwentaryzacja wykonana przez F. Adamskiego i E. Kaliskiego.

<sup>12</sup> Tamże, s. 524, inwentaryzacja wykonana przez J. Gomólińskiego, W. Podlewskiego, J. Szwedzińskiego w 1933 r.

<sup>13</sup> Tamże, s. 527, inwentaryzacja wykonana przez P. Bohdziewicz, W. Wieczorkiewicz, A. Słupską w 1933 r.

<sup>14</sup> Tamże, s. 528, inwentaryzacja wykonana przez A. Karczewskiego w 1938 r. i J. Jotkiewicz w 1939 r.

<sup>15</sup> Tamże, s. 537, inwentaryzację wykonali M. Lewinson i H. Szlagórski.

<sup>16</sup> Tamże, s. 539, inwentaryzację po 1939 r. wykonali Z. Olszewski i W. Sieradzki.

<sup>17</sup> Tamże, s. 541, inwentaryzację wykonali M. Grindberg i S. Małkiewicz.

<sup>18</sup> Tamże, s. 582, inwentaryzację wykonali H. Srebrny i Z. Zysmanowicz.

<sup>19</sup> Tamże, s. 538.

<sup>20</sup> Tamże, s. 541, inwentaryzację wykonał J. Rouba.

<sup>21</sup> Tamże, s. 556, inwentaryzację wykonał J. A. Hulewicz.

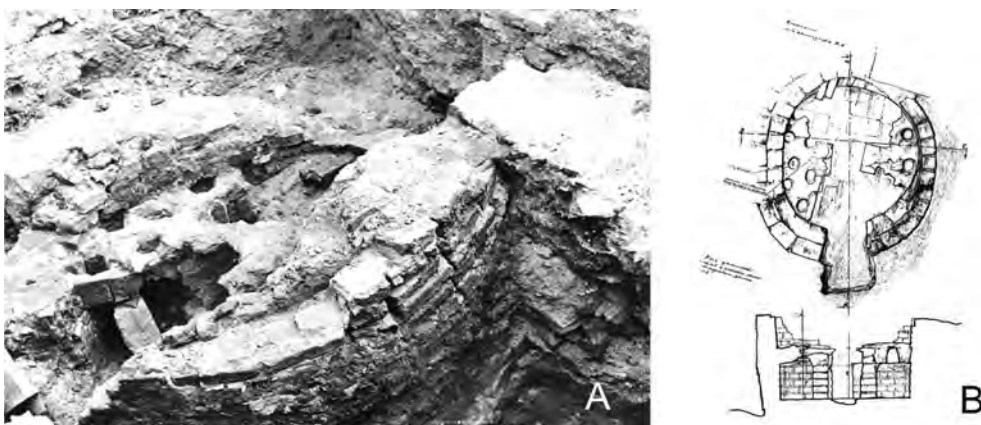
<sup>22</sup> Tamże, s. 561, inwentaryzację kamienicy Freta 5 wykonali: N. L. Budzyńska, A. Kamińska, D. Matuzewska w 1947 r., a kamienic Freta 31 i 39 M. Gadomski, Z. Niemiowski, J. Wilk w 1948 r.

<sup>23</sup> Tamże, s. 564, inwentaryzację wykonali: Z. Pawelski, Decyński w 1949 r. i O. Mankiewicz w 1950 r.

drewnianych trumien. Ze względu na brak wyposażenia grobowego nie określono chronologii cmentarza przykościelnego. Nie udało się również uchwycić nawarstwień związanych z budową kościoła. W wykonanym wykopie badawczym nie natrafiono na nawarstwienia świadczące o istnieniu osadnictwa wczesnośredniowiecznego (XII-XIII w.)<sup>24</sup>.

Po kilkuletniej przerwie prace archeologiczne wznowiono w 1951 roku. Podjęto je w ramach Prac Badawczych na Zamku Warszawskim, finansowanych ze środków Państwowego Muzeum Archeologicznego. Ich celem były poszukiwania śladów najstarszego osadnictwa oraz pozostałości po kościele i klasztorze Św. Jerzego. Badaniami kierował Jerzy Gąssowski, nie znamy jednak ich wyników. Trudno także ustalić dokładną lokalizację wykopów badawczych. Z badań zachowała się tylko częściowa dokumentacja rysunkowa oraz kilka fotografii. Co prawda jedna z nich to widok ogólny terenu badań, ale wszelkie elementy charakterystyczne zostały zniszczone podczas wojny, eksplorowane działki znajdują się wśród stert cegieł z rozebranych budynków. Jedyнным rezultatem badań był artykuł Jerzego Gąssowskiego o zdobionym rożku znalezionym podczas prac wykopaliskowych<sup>25</sup>.

W tym samym roku przy ul. Zakroczymskiej 6 podczas prac budowlanych związanych z rekonstrukcją pałacu Sapiechów natrafiono na relikty pieca garncarskiego datowanego na XVII wiek. Dokumentację obiektu wykonali pracownicy Państwowego Muzeum Archeologicznego: Alina Kietlińska i Tadeusz Biniewski



1. Piec garncarski odkryty w 1951 r. podczas prac prowadzonych na tyłach pałacu Sapiechów przy ul. Zakroczymskiej. A – fotografia obiektu (fot. T. Biniewski), B – plan i przekrój

<sup>24</sup> K. Musianowicz, Sprawozdanie z próbnych prac przeprowadzonych koło kościoła N. Marii Panny na Nowym Mieście, mps w archiwum Działu Archeologicznego Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.

<sup>25</sup> J. Gąssowski, *Zdobiony rożek z wykopalisk przy kościele św. Jerzego w Warszawie*, „Sprawozdania PMA (Państwowego Muzeum Archeologicznego), IV, 1951, z. 3-4, s. 169. Zachowana dokumentacja przechowywana jest w archiwum Działu Archeologicznego MHW.

oraz studenci Zakładu Architektury Polskiej PW (ryc. 1)<sup>26</sup>. Przy Rynku Nowego Miasta 4 natomiast, na zapleczu posesji na tzw. stanowisku pogotowia 013/P nawarstwienia kulturowe obserwował i dokumentację terenową wykonał Jarosław Widawski. W wykopie budowlanym natrafiono na resztki konstrukcji ceglanej, być może, jak interpretowano to w zachowanej dokumentacji, reszki nowożytnego pieca<sup>27</sup>.

Pod koniec 1951 roku powołana została KBDW zajmująca się badaniem i dokumentowaniem wszelkich relikwów: archeologicznych i architektonicznych, na które natrafiono podczas odbudowy Starego i Nowego Miasta oraz zamku warszawskiego. KBDW podejmowała również prace badawcze mające na celu wyjaśnienie wielu niejasnych problemów związanych z dziejami miasta. W przypadku Nowego Miasta działalność Działu Terenowego Komisji skoncentrowała się przede wszystkim na sprawdzeniu dwóch hipotez: o istnieniu owalnicowej osady targowej oraz o lokalizacji osady Rybaki. W tym celu w 1952 roku przeprowadzono kilka ciągów wierceń badawczych, które miały dać wskazówki do rozpoczęcia następnego etapu badań archeologicznych – założenia wykopów badawczych. Wierceniami objęto południową część hipotetycznej owalnicy oraz rejon kościoła Św. Jerzego. Niestety, w wykonanych odwiertach napotymano tylko na nasypy lub warstwy kulturowe zawierające gruz i ceramikę z czasów nowożytnych<sup>28</sup>.

Pomimo braku zadawalających rezultatów badania rozpoczęto w roku 1953 (ryc. 2), a prowadzono je na dwóch stanowiskach stałych, tzn. wyznaczonych do prac badawczych przez Komisję, a mianowicie: przy kościele i klasztorze Dominikanów (stanowisko IX) i na Rynku Nowego Miasta (ratusz Nowego Miasta – stanowisko XIII)<sup>29</sup>. Poza tym prowadzono obserwację i dokumentację naukową podczas prac budowlanych na tzw. stanowiskach pogotowia: przy ul. Nowomiejskiej 21 (Szpital Św. Ducha – stanowisko 16P) oraz przy Rynku Nowego Miasta 15 (stanowisko 27P). Najciekawsze rezultaty to odkrycie podczas prac przy Szpitalu Św. Ducha (Nowomiejska 21) fragmentów drewnianej zabudowy z najstarszej fazy osadniczej w tej części miasta. Pod fundamentami murowanego budynku z 2. połowy XIV wieku natrafiono na podwalinę narożnika budynku drewnianego o konstrukcji czopowej węgła i zachowanym fragmencie ściany z pionowo wbijanych desek. Zdaniem autorów badań budynek ten najprawdopodobniej należał do najwcześniejszego zespołu szpitalnego z 1. połowy XIV w.<sup>30</sup> Interesujące były również poszukiwania relikwów murowanego ratusza nowomiejskiego (pierwszy ratusz — drewniany spłonął najprawdopodobniej w pożarze w 1471 r.). W założonym blisko

---

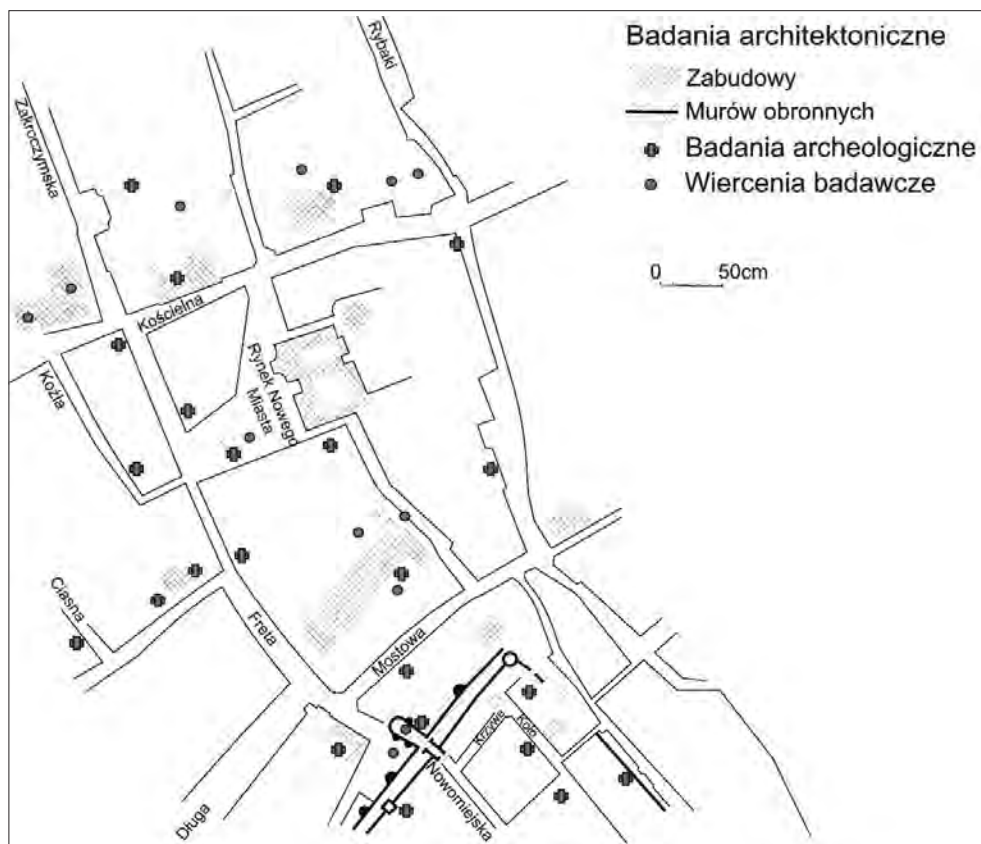
<sup>26</sup> Dokumentacja z prac znajduje się w kilku miejscach: dokumentacja z prac wykopaliskowych w archiwum Działu Archeologicznego MHW, dokumentacja fotograficzna w Państwowym Muzeum Archeologicznym, a rysunki inwentaryzacyjne pieca w archiwum Wydziału Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.

<sup>27</sup> Dokumentacja z prac przechowywana jest w archiwum Działu Archeologicznego MHW.

<sup>28</sup> A. Świechowska, Z. Tomaszewski, *Prace terenowe Komisji Badań Dawnej Warszawy*, „Ochrona Zabytków”, R. 6, nr 2-3, s. 166.

<sup>29</sup> Numeracja stanowisk stałych i pogotowia jest wspólna dla badań Starego i Nowego Miasta.

<sup>30</sup> A. Świechowska, Z. Tomaszewski, *Komisja Badań Dawnej Warszawy. Sprawozdanie z wyników prac terenowych w 1953 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. II, 1954, nr 3, s. 557.



## 2. Badania Nowego Miasta w Warszawie prowadzone przez KBDW w latach 1952-1958

południowo-zachodniego narożnika rynku wykopie archeologicznym odsłonięty został narożnik budynku z cegły o wielkości, która pozwala ją datować na wiek XV. Jednak układ wątku cegieł w licu ścian oraz brak typowej faktury dla cegieł gotyckich rodził poważne wątpliwości. Ostatecznie, opierając się na interpretacji badań archeologicznych oraz układzie nawarstwień kulturowych, przyjęto, iż odsłonięty fragment co prawda nie jest pozostałością ratusza gotyckiego, ale musi pochodzić z okresu wcześniejszego niż XVIII wiek<sup>31</sup>.

W roku 1954 prowadzono tylko obserwacje przy kościele Św. Jerzego (stanowisko 2/N). Rok następny natomiast, 1955, obfitował w badania archeologiczne na kilku stanowiskach stałych: XVIII (ul. Kozła 5), XIX (ul. Ciasna), XX i XXI (przy kościele Św. Jerzego), XXII (zaplecze ul. Freta 49/51), XXIII (kościół NMP), XXIV (ul. Rybaki) oraz na kilku stanowiskach pogotowia: 40P (Zajazd na Rybakach),

<sup>31</sup> W. Pella, *Badania archeologiczno-architektoniczne siedzib władz dawnej Warszawy – kamienice wójtowskie oraz ratusze staro- i nowomiejskie*, „Rocznik Warszawski”, t. XXXVI, 2008, s. 126-127.

42P ul. Mostowa 15/17), 46P (zaplecze ul. Kościelnej) i 47P (ul. Freta 20). Jednak niewielkie wykopy badawcze, nie zawsze szczęśliwe miejsce ich lokalizacji w miejscach zniszczonych wykopami kanalizacyjnymi lub w zasypanych piwnicach oraz krótkie, zaledwie kilkudniowe terminy badań spowodowały, iż rezultaty nie były rewelacyjne, nie osiągnięto zamierzonych celów. W wykopach archeologicznych nie natrafiono na relikty kościoła Św. Jerzego, nawarstwienia kulturowe były zdegradowane. Przy kościele NMP eksplorowano fragmenty cmentarza przykościelnego, znanego już z wcześniejszych badań, przy czym sposób dokumentacji pochówków był krytykowany przez antropologów<sup>32</sup>. Nie powiodły się również poszukiwania osady Rybaki. W wybranym miejscu w pobliżu skarpy nowomiejskiej i kościoła NMP, niedaleko skrzyżowania ul. Rybaki z ul. Kościelną, natrafiono tylko na nawarstwienia XX-wieczne.

W tym samym czasie prowadzono również badania architektoniczne tzw. ogólne dla całej zabudowy Nowego Miasta, polegające na porównywaniu materiału ceglano (rejestracja pomiarowa cegieł w poszczególnych obiektach). Prace te miały na celu opracowanie planów chronologicznej zabudowy murowanej Nowego Miasta dla XVII, XVIII i XIX wieku. W roku 1953 wykonywano je głównie na terenach objętych rozbiórkami i odbudową przy Rynku, ul. Kościelnej i Freta.

Niektóre obiekty o większej wartości architektonicznej i wyróżniające się czytelnymi fazami rozbudowy objęte zostały badaniami szczegółowymi. Wykonywano wtedy niezbędny pomiar inwentaryzacyjny w skali 1:50 (plany, przekroje, elewacje, detale), a następnie prowadzono obserwacje i dokumentację pomiarową na poszczególnych kondygnacjach budowli, obejmującą rejestrację pomiarową cegieł oraz badanie narożników, pomieszczeń, węzłów konstrukcyjnych. Niekiedy wykonywano wykopy kontrolne mające na celu ustalenie głębokości i rodzaju fundamentowania budynku i w tych przypadkach często współpracowano z sekcją archeologiczną Komisji. W 1953 roku badania tego rodzaju przeprowadzono przy budowlach świeckich: pałacu Chodkiewiczów (ul. Kościelna 10), pałacu Przeździeckich (ul. Kościelna 12), Szpitala Św. Ducha przy kościele Paulinów (ul. Nowomiejska 21)<sup>33</sup>, Szpitala Św. Łazarza (ul. Mostowa) oraz przy budowlach sakralnych: kościele NMP, kościele Św. Benona przy ul. Pieszaj, zespole architektonicznym Dominikanów przy ul. Freta i zespole architektonicznym Sakramentek (kościół, klasztor, pałac Kotowskich)<sup>34</sup>. Niektóre dały bardzo interesujące wyniki. W kościele NMP odkryto wiele reliktyw gotyckich, m.in. portal wejściowy oraz ślady profilowanego okna. Przy badaniach Szpitala Św. Ducha odkryto również wiele reliktyw murów gotyckich z różnych okresów XIV wieku. Badania zespołu sakralnego Sakramentek pozwoliły na dokonanie rozwarstwienia chronologicznego zabudowań klasztornych, podobne rezultaty osiągnięto przy zabudowie dominikańskiej.

---

<sup>32</sup> H. Szukiewicz, *Szczątki kostne z dziedzina kościoła Najśw. Marii Panny na Nowym Mieście w Warszawie*, „Przegląd Antropologiczny”, t. XXXI, 1965, z. 1, s. 108-121.

<sup>33</sup> Tamże, s. 537, inwentaryzacja KBDW.

<sup>34</sup> Tamże, s. 547-565.

W roku następnym – 1954 badaniami objęto kolejne obiekty: relikty kościoła Św. Jerzego i klasztoru Kanoników Regularnych, Basztę Mostową – Prochownię przy ul. Rybaki 2 oraz zespół kościelno-klasztorny Franciszkanów.

Prace przy kościele Św. Jerzego pozwoliły, także dzięki wykorzystaniu starszych pomiarów z 1836 roku oraz ikonografii, na wykonanie rekonstrukcji planu budowli wraz z rzutem sklepień w typie renesansu mazowieckiego. Udało się również wydzielić kilka faz budowlanych kościoła: fazę I datowaną na 1. połowę XV wieku (kościół gotycki o wymiarach nawy 11,30 x 17,70 oraz prezbiterium 8,0 x 10,25 m, przykryty drewnianym stropem), fazę II datowaną na 1. połowę XVI wieku (przebudowa kościoła na renesansowy i jednocześnie dobudowa murowanego klasztoru, prawdopodobnie w tym czasie kościół otrzymał sklepienie kolebkowe) oraz fazę III trwającą do XIX w. (okres istnienia w kościele fabryki Ewansa)<sup>35</sup>.

Podczas badań Baszty Mostowej odkryto szereg detali architektonicznych: gzyms, sgraffito, strzelnice, ostrołukowe przejazdy oraz ślady dawnych poziomów belek stropowych<sup>36</sup>.

Przy kościele i klasztorze Franciszkanów natomiast wykonano płytkie wiercenia geologiczne umożliwiające rozpoznanie nawarstwień historycznych oraz przeprowadzono badania architektoniczne przy odbudowywanym kościele, polegające na oglądzie odsłoniętych ceglanych murów na zewnętrznych ścianach kościoła i pomiarze cegieł<sup>37</sup>.

W roku 1955 zasadniczo zakończono prace badawcze KBDW na Nowym Mieście. Jedyną interwencją późniejszą było dokumentowanie drewnianych rur wodociagowych i studzienki rewizyjnej w ulicach Długiej i Kilińskiego w 1958 roku<sup>38</sup>.

W wyniku przeprowadzonych badań wykopaliskowych odrzucono hipotezę o istnieniu owalnicy – wczesnośredniowiecznej osady targowej. Stwierdzono ogromne zniszczenia nawarstwień kulturowych na całym objętym obserwacjami terenie. W kilku miejscach znaleziono jednak fragmenty naczyń glinianych datowanych na XIII wiek<sup>39</sup>. Ustalono również, iż w XIV wieku za fosą otaczającą Stare Miasto, przy szerokiej części ulicy Freta wybudowano w średniowieczu Szpital i kościół Św. Ducha. Materiały zabytkowe pozyskane w trakcie badań archeologicznych, związane z okresem późniejszym niż wczesne średniowiecze, nie zostały uwzględnione w żadnych opracowaniach. Obecnie, wracając do archiwalnej dokumentacji z badań, napotykamy na bardzo istotny problem, jakim jest dokładna lokalizacja wykopów archeologicznych. Analizując dokumentację, natrafiamy na określenia typu: „wykop założono na linii ocalałej ściany kościoła Św. Jerzego” lub

<sup>35</sup> KBDW – Dział Architektoniczny. Badania architektoniczne i (archeologiczne) ruin kościoła. Dokumentacja w zbiorach Gabinetu Rycin MHW.

<sup>36</sup> J. Parnowski, H. Szwankowska, S. Żaryn, *Komisja Badań Dawnej Warszawy THM. Sprawozdanie z pracy za lata 1951-1963*, „Rocznik Warszawski”, 1964, s. 314-333; H. Szwankowska, *Baszta Mostowa*, „Stolica”, 1967, nr 32.

<sup>37</sup> Sprawozdanie z badań KBDW za 1954 r.

<sup>38</sup> E. Balcerzak, *Zaopatrzenie w wodę miast mazowieckich*, Wrocław 1968, s. 75-77; J. Gromski, *Kultura sanitarna Warszawy do końca XVIII w.*, Warszawa 1977, s. 70, ryc. 16.

<sup>39</sup> A. Świechowska, *Początki osadnictwa na terenie Nowego Miasta...*, s. 18-19.

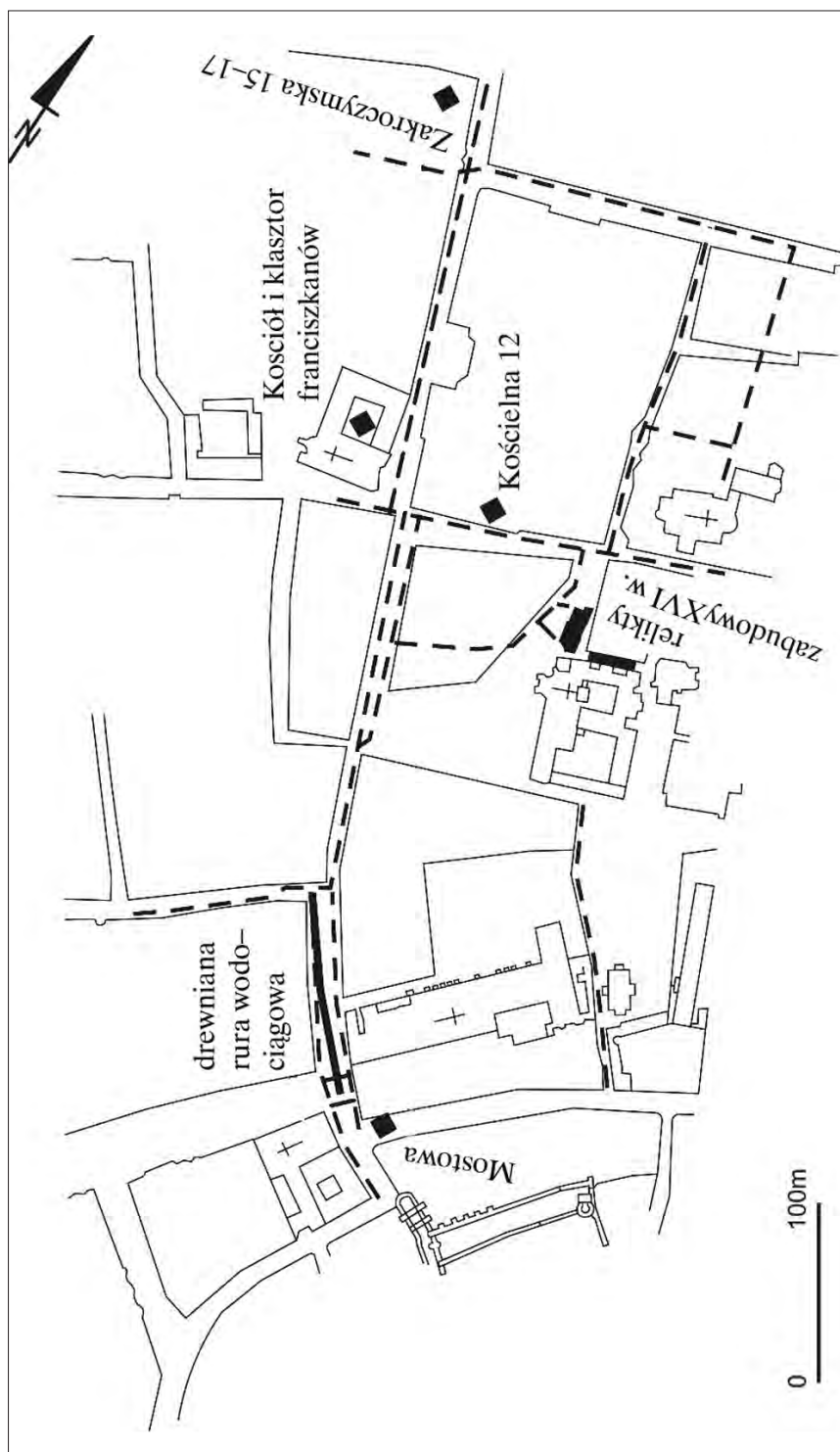
„na linii wykopu z 1951 r.” Informacje te, zapewne zrozumiałe dla badających, dla nas nie stanowią obecnie żadnego punktu odniesienia. Wydaje się także, gdy przeglądamy dokumentację fotograficzną Nowego Miasta z tych lat, iż ilość informacji o nawarstwieniach kulturowych oraz o reliktach dawnej architektury pozyskana przez KBDW była niewspółmierna do możliwości, jaką stwarzała skala prac budowlanych i liczba wykonanych wykopów ziemnych. Być może miały na to wpływ możliwości organizacyjne i finansowe Komisji.

Nowy etap w badaniach archeologiczno-architektonicznych Nowego Miasta rozpoczął się w 1997 roku (ryc. 3). W licznych inwestycjach budowlanych (budowa nowych budynków, prace konserwatorsko-zabezpieczające, wymiana sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i kabli energetycznych) był wymagany przez Urząd Konserwatora Zabytków udział i nadzór archeologa w trakcie wykonywania wykopów budowlanych. Co prawda wszystkie prace miały charakter ratowniczy, prowadzono je jednocześnie z robotami budowlanymi, ale udało się dokonać wielu interesujących nowych ustaleń, przede wszystkim dlatego, iż wykopami przecięto prawie wszystkie ulice Nowego Miasta (ryc. 4). Pozwoliło to na rozpoznanie układu stratygraficznego na dużej przestrzeni, co prawda fragmentarycznie ze względu na zniszczenia nawarstwień kulturowych oraz w układzie dość schematycznym, ponieważ obserwacje i dokumentację prowadzono przede wszystkim w ciągach komunikacyjnych (ulice Freta, Zakroczymska, Świętojerska, Kościelna, Przyrynek, Wójtowska). W pewnym zakresie uzupełniały je jednak prace badawcze przeprowadzone poza przestrzenią ulic i placów: na dziedzińcu kamienicy przy ul. Kościelnej 12, obserwacje poczynione w trakcie robót ziemnych związanych z osuszaniem fundamentów kościoła i klasztoru Franciszkanów i w wykopach pod wodociągi w ulicach nowo wytyczonych po wojnie – Rajców i Burmistrzowskiej oraz przypadkowe obserwacje podczas prac kanalizacyjnych przy ul. Mostowej. Ważne były również badania prowadzone przy ul. Zakroczymskiej 15-17, które pozwoliły na rozwarstwienie chronologiczne dawnej zabudowy: murowanego pałacu wybudowanego w 1762 roku dla księcia Stanisława Lubomirskiego oraz znajdującej się obok murowanej kamienicy z XVIII wieku<sup>40</sup>.

W wyniku przeprowadzonych prac uzyskano wiele nowych informacji i nowych faktów, ale jednocześnie pojawiło się wiele nowych problemów, które będzie trzeba wyjaśnić. Jednym z nich jest kwestia datowania najstarszych nawarstwień kulturowych na terenie Nowego Miasta. W wykopie przecinającym miasto na głównym szlaku komunikacyjnym – ul. Freta, na jej odcinku pomiędzy ul. Świętojerską, a dalej wzdłuż Rynku do ul. Kościelnej, z najniższej zalegających warstw zebrano materiał ceramiczny, który można datować dopiero na przełom XV i XVI wieku, czyli kilkadziesiąt lat później, niż wynikałoby to z przyjęcia terminu lokacji na początek XV wieku. Również analiza materiału ceramicznego z wykopu pod rurę wodociągową, poprowadzonego przez Rynek Nowego Miasta w maju 2001 roku, wzdłuż obecnej pierzei północnej rynku, aż do ul. Kościelnej i ul. Pieszą koło

---

<sup>40</sup> W. Pela, *W drodze ku współczesności*, [w:] *Archaeologia et historia Urbana*, Elbląg 2004, s. 240-241.



3. Lokalizacja badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych w latach 1997-2008. Linia przerywaną oznaczono lokalizację wykopów pod wodociąg, linią ciągłą – przebieg drewnianej rury wodociągowej





4. Wykop w ul. Freta, 1998 r. Profil ziemny – przykład układu nawarstwień kulturowych (fot. W. Pela)

kościół Sakramentek, pozwala na stwierdzenie, iż nie występuje tam materiał zabytkowy starszy niż z wieku XVI. Na ceramikę starszą, z XIV i z XV wieku, natrafiono natomiast w 1997 roku w wykopach ziemnych związanych z wymianą rur wodociagowych na szerokiej części ul. Freta, pomiędzy ulicami Mostową i Świętojerską, czyli w znacznym oddaleniu od obecnego Rynku Nowomiejskiego. Dodatkowo sytuację komplikuje fakt, iż w pobliżu kościoła NMP (wybudowanego w 1411 r.) najstarszą znaną ceramikę można datować dopiero na wiek XVI. Czy brak starszych nawarstwień może być skutkiem ewentualnych prac ziemnych związanych z budową w latach 1621-1624 wału obronnego tzw. zygmuntońskiego, usytuowanego w pobliżu kościoła NMP, czy też nasze datowanie za pomocą materiału ceramicznego wykazuje aż taki brak precyzji.

Ciekawa jest również sprawa dawnych wodociągów. W wykopie przecinającym ul. Freta, przy Rynku Nowomiejskim, nie natrafiono na drewniane rury wodociagowe, chociaż, jak wynika z przeprowadzonych badań historycznych, powinna w tym miejscu przebiegać nitka wodociągu zasilającego studnię nowomiejską<sup>41</sup>. Na drewnianą rurę wodociagową natrafiono natomiast na szerokiej ul. Freta, ciągnącą się pomiędzy ulicami Świętojerską a Mostową, a dodatkowo

<sup>41</sup> J. Gromski, *Kultura sanitarna...*, s. 84-85, ryc. 19.

w jezdni ul. Mostowej, w niewielkiej odległości od ul. Freta, natrafiono na drewnianą studnię z XVII wieku<sup>42</sup>.

Ważnym przyczynkiem do socjotopografii Nowego Miasta są znaleziska wielu relikwów pieców garncarskich w rejonie ulic Kościelnej, Zakroczymskiej i Wójtowskiej, które pozwalają przypuszczać, iż ta część miasta była w XVII wieku wykorzystywana do produkcji szerokiego asortymentu wyrobów ceramicznych.

Interesujące są również wyniki prac przy kościele i klasztorze Franciszkanów, usytuowanych pomiędzy ulicami Zakroczymską i Franciszkańską. Natrafiono tam na nawarstwienia kulturowe i obiekty murowane z XVI wieku poprzedzające założenia klasztorne, odsłonięto fragmenty ogrodzenia i zabudowy kościoła wychodzące w jezdnię ul. Zakroczymskiej, rozpoznano fazy budowy kościoła i klasztoru, odsłonięte zostały i zdokumentowane bardzo interesujące sposoby fundamentowania budynków.

Kończąc przedstawiony powyżej artykuł, chciałbym podkreślić, iż ma on przede wszystkim charakter informacyjny, ma za zadanie przybliżyć problematykę badań archeologiczno-architektonicznych Nowego Miasta w Warszawie i w pewnym sensie jest sygnalizacją szerszego opracowania zawierającego wszystkie materiały z badań w ujęciu katalogowym wraz z ich omówieniem, które w ramach serii wydawniczej *Archeologia dawnej Warszawy* przygotowuje MHW. Jego zakończenie i publikacja planowane są na przełom 2009 i 2010 roku.

---

<sup>42</sup> W. Pela, *Warszawa – Pułusk. Znaczenie badań archeologiczno-architektonicznych dla weryfikacji dziejów miast mazowieckich*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XIII, 2001, s. 79-96.

Maria Sierocka-Pośpiech

## MATERIAŁY DO DZIEJÓW NOWEJ WARSZAWY W ZASOBACH ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

Kiedy w 1810 roku archiwista niedawno powstałego (w 1808 r.) Archiwum Ogólnego Krajowego – Walenty Skorochód Majewski przejmował, zgodnie z zaleceniem ministra sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego – Feliksa Łubieńskiego, akta miasta Warszawy, wśród przejmowanych znalazło się 247 woluminów wytworzonych przez kancelarię miasta Nowej Warszawy<sup>1</sup>. Były to przede wszystkim księgi rady miejskiej Nowej Warszawy, istniejące wówczas od 1477 roku, które obok spraw sądowych zawierały także uchwały rady, jej zarządzenia i ustawy. Ponadto księgi wójtowsko-ławnicze, zachowane od 1487 roku, w których pomieszczano zapisy spraw spornych i kryminalnych rozpatrywanych przed sądem ławniczym.

Materiały te znajdowały się do września 1944 roku w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych przy ul. Długiej 24 razem z aktami miasta Starej Warszawy i kilkunastu warszawskich jurydyk, tak lewo-, jak i prawobrzeżnych, w sali oznaczonej numerem pięć. Po dość długiej, bo kilkudziesięcioletniej, przerwie dopiero w 1893 roku do ówczesnego Archiwum Głównego (kontynuacji Archiwum Ogólnego Krajowego) wpłynęły także księgi, dotychczas nieprzekazane przez magistrat miejski, z tzw. działu Warszawa Ekonomiczne. W dziale tym znalazły się przede wszystkim księgi dotyczące gospodarki finansowej obu miast Starej i Nowej Warszawy oraz jurydyk miejskich, w tym księgi dochodów i rozchodów, wybierania podatków publicznych, kontrybucji wojennych. Tym sposobem, w końcu XIX wieku,

---

<sup>1</sup> W. Maciejewska, *Archiwum miasta Warszawy 1376-1796*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Przewodnik po zespolach*, I, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 195.

cały zachowany wówczas materiał źródłowy wytworzony przez organizmy miejskie stanowiące Warszawę znalazł się w jednym miejscu<sup>2</sup>.

Z dopływu w 1893 roku dokumentację wytworzoną przez kancelarię nowomiejską stanowiły 43 księgi rejestru wybierania podatku łokciowego w Nowej Warszawie z lat 1761-1796 (z pewnymi lukami), 35 ksiąg przychodów i rozchodów miejskich z lat 1600-1617, 1704-1792 – z dużymi lukami i kilkanaście innych ksiąg ekonomicznych związanych z finansami miasta, w tym księgi różnych kontrybucji<sup>3</sup>.

Z przedwojennego zespołu archiwalnego Nowa Warszawa ocalało do naszych czasów zaledwie ksiąg dwanaście, w tym trzy księgi sądowe wójtowsko-ławnicze i dziewięć radzieckich, co stanowi niespełna 5% zasobu przedwojennego. Natomiast z ksiąg zespołu Warszawa Ekonomiczne, który liczył do sierpnia 1944 roku 1429 jednostek archiwalnych (z obu miast i jurydyk), kilkanaście ksiąg z Nowej Warszawy, w tym kilka jednostek zawierających materiały dotyczące się obu miast<sup>4</sup>.

Obecnie poznanie działalności administracyjnej, sądowniczej i finansowej władz miasta oraz populacji miejskiej Nowej Warszawy nie jest łatwe, bo dysponujemy materiałem mocno ograniczonym<sup>5</sup>. Powinniśmy mieć przy tym świadomość, że Nowa Warszawa powstała i rozwijała się w cieniu swego starszego i silniejszego sąsiada. Było to miasto początkowo książęce, potem królewskie, posiadające własny samorząd, który jednak, jak piszą znawcy przedmiotu, nigdy nie osiągnął tej pełni niezależności i praw, a zatem możliwości samodzielnego działania, co Stara Warszawa<sup>6</sup>. Nowa Warszawa była ośrodkiem niewielkim, w przeważającej części rzemieślniczym, liczna grupa jej mieszkańców trudniła się rolnictwem. Zatem i działalność kancelarii miejskiej była w jakimś sensie ograniczona, co bezpośrednio wpływało na ilość wytworzonej tu i otrzymywanej dokumentacji.

Ponieważ materiałów do dziejów Nowej Warszawy w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych jest tak niewiele, pozwolę sobie na ich krótką prezentację, z bardziej szczegółowym omówieniem dokumentacji najważniejszej z punktu widzenia dziejów i rozwoju miasta.

Z ksiąg radzieckich Nowej Warszawy (*Acta Consularia Civitatis Novae Varsoviae*) pozostało sześć najstarszych ksiąg z lat 1477-1545, 1547-1598, poza tym dwie księgi protokołów likwidacji, kalkulacji i testamentów urzędu radzieckiego (*Prothocollon testamentorum, calculationum ac liquidationum officii consularis*) z lat 1743-1744 i 1774-1792 i odrębna księga tylko testamentów i kalkulacji z lat

---

<sup>2</sup> Zob. T. Wierzbowski, *Monumenta Iuris*, t. I, Warszawa 1912, s. 247-329. W publikacji tej znajdują się inwentarze ksiąg Starej i Nowej Warszawy oraz warszawskich jurydyk.

<sup>3</sup> Obliczenia własne na podstawie: tamże, s. 291-328.

<sup>4</sup> Straty, jakie poniosło Archiwum Głównego Akt Dawnych w swoim zasobie aktowym i dokumentowym w 1944 r., zob. *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I, Warszawa 1957.

<sup>5</sup> Zachowane materiały do dziejów Warszawy omówiono m.in. w: J. Gutkowski, *Źródła do dziejów Warszawy XVI-XVII w. w zasobach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, [w:] *Warszawa XVI-XVII wieku*, z. 1, Warszawa 1975, s. 169-174; *Materiały do dziejów Warszawy w warszawskich archiwach państwowych*, Warszawa 1965; W. Maciejewska, *Archiwum...*, s. 193-198.

<sup>6</sup> A. Berdecka, *Rozwój Nowej Warszawy w XV-XVI wieku*, [w:] *Szkice nowomiejskie*, Warszawa 1961, s. 28.

1729-1743<sup>7</sup>. Wszystkie ocalone dzięki przewiezieniu w odpowiednim czasie do fortu Sokołnickiego na warszawskim Żoliborzu, podobnie jak pozostałe zachowane obecnie księgi warszawskie.

Z ksiąg sądowych wójtowsko-ławniczych (*Acta advocatialis et scabinalia*) posiadamy obecnie trzy księgi, począwszy od 1487 roku do 1687<sup>8</sup>. Nie omawiamy tu ich zawartości, ponieważ nie odbiega ona od spraw wpisywanych do tego typu ksiąg miejskich.

Znacznie bardziej zróżnicowane są natomiast materiały pomieszczone w historycznym zespole archiwalnym Warszawa Ekonomiczne. Ich przegląd należałoby rozpocząć od Kodeksu przywilejów miasta z lat 1477-1712 (*Codex privilegiorum Civitatis Novae Varsoviae*) sporządzonego w XVIII wieku<sup>9</sup>. Jest to jedna księga, dość nieefektywna wizualnie, licząca 84 papierowe karty, jednak niezwykle ważna z punktu widzenia miasta. Kopiowano w niej bowiem otrzymywane przez miasto przywileje książęce i królewskie, nadto precedensowe wyroki wydawane przez sądy królewskie oraz inne ważne dla funkcjonowania prawnego miasta dokumenty. Kodeksy takie sporządzano dość powszechnie, zabezpieczając tym samym przechowywane w skarbcu oryginały, służyły one przede wszystkim w codziennej działalności kancelarii urzędu miejskiego<sup>10</sup>.

Warto też zwrócić uwagę na trzy księgi zawierające wyniki przeprowadzanych w mieście lustracji i rewizji. Jedna z nich mieści tylko lustracje nowomiejskie i są w niej materiały z lat 1510, 1566, 1570, 1659, 1660, 1765<sup>11</sup>. W pozostałych dwóch pomieszczono wspólnie lustracje zarówno Starej, jak i Nowej Warszawy. Pierwsza z nich, o sygnaturze WE 18, zawiera lustracje z lat 1564, 1569, 1620, 1655, 1660, 1659, 1669, 1722, a materiały te występują częściowo w oryginałach, częściowo w kopiach, podobnie jak w księdze o sygnaturze WE 19, mieszczącej zapisy z lat 1660, 1740.

Lustracje, czyli kontrole stanu majątkowego i dochodowości dóbr państwowych Rzeczypospolitej przeprowadzane były także w miastach królewskich. Lustratorzy (członkowie z reguły trzyosobowych komisji) opisywali stan dóbr i źródła dochodów. W przypadku miast w lustracjach znajdują się informacje o czynszach z domów i ról, wpływy z ceł i urzędów komunalnych, od rzemieślników i kupców, z browarów, młynów zbożowych i słodowych z foluszów i inne. Oczywiście o ile dochody z nich przysługiwały panującemu i nie zostały przez niego scedowane na potrzeby miasta. Jest to materiał źródłowy często wykorzystywany przez historyków.

W zespole Warszawa Ekonomiczne zachowały się także dwa tomy protokołów sesji publicznych Nowej Warszawy z lat 1678, 1774-1794 oraz jeden tom sesji

<sup>7</sup> Sygn. NW 1-6, 108-109, 161.

<sup>8</sup> Sygn. NW 133-135.

<sup>9</sup> Sygn. WE 13.

<sup>10</sup> Dla porównania w przypadku Starej Warszawy dysponujemy dwiema księgami kodeksowymi, jedna obejmuje okres 1376-1775, druga 1629-1786, każda z nich liczy ponad 200 kart.

<sup>11</sup> Sygn. WE 20.

ekonomicznych z lat 1792-1793<sup>12</sup>. Wśród zapisek protokołów sesji publicznych z roku 1775 znajduje się informacja o przywróceniu w tym roku, po ponad stu latach, wójtostwa Nowej Warszawy, które utraciła ona na rzecz swojego sąsiada Starej Warszawy w 1671 roku.

Do interesujących materiałów należą trzy księgi przyjęć do prawa miejskiego (*Album civile civitatis Novae Varsoviae*) z lat 1728-1794<sup>13</sup>. Ponadto ocalały rejestr kontrybucji szwedzkiej nałożonej na miasto w latach 1702-17012 (*Rejestr kontrybucyi tak prowentowej, jako i okupu na Szwedów miasta Nowej Warszawy*) oraz księga testamentowa z lat 1609-1628 (*Acta testamentorum Civitatis Novae Varsoviae*)<sup>14</sup>.

Poza księgami i aktami miasta Nowej Warszawy w Archiwum Głównym Akt Dawnych przechowywane jest archiwum dokumentowe kancelarii nowomiejskiej. Stanowi go obecnie kilkadziesiąt dokumentów pergaminowych i papierowych, których wystawcami w znakomitej większości byli książęta mazowieccy oraz królowie polscy, poza tym władze miejskie, a także instytucje kościelne oraz osoby prywatne. Archiwum dokumentowe Nowej i Starej Warszawy pomieszczone jest obecnie w dwóch zbiorach archiwalnych — w Zbiorze dokumentów pergaminowych i Zbiorze dokumentów papierowych. W przypadku Nowego Miasta składają się nań przede wszystkim przywileje i nadania królewskie oraz kilka dokumentów rady miejskiej Nowego Miasta, a także prywatne dokumenty mieszczan, deponowane w archiwum miejskim.

Najstarszy dokument, w którym po raz pierwszy wzmiankowana jest Nowa Warszawa, to dokument pergaminowy z 1408 roku, znajdujący się obecnie w Zbiorze dokumentów pergaminowych pod sygnaturą 1509. Dokument ten nie był związany z archiwum nowomiejskim, lecz staromiejskim, ponieważ wystawiony był dla tego miasta i tam przechowywany. Wystawiony przez księcia mazowieckiego Janusza, dotyczy sprzedaży przez księcia wójtostwa Starej Warszawy Piotrowi o przydomku Pielgrzym za 200 kóp groszy praskich. Jurysdykcja wójta staromiejskiego obejmowała miasto Starą Warszawę wraz z przyległościami, w tym dokumencie została z niej wyłączona Nowa Warszawa.

Jednym z najstarszych dokumentów ze zbioru dokumentowego archiwum nowomiejskiego w AGAD jest nadanie z 1476 roku przez księcia mazowieckiego Bolesława miastu Nowej Warszawy sześciu przętów gruntu na wypas dla bydła<sup>15</sup>.

Formy kształtowania się Nowej Warszawy i jej struktury organizacyjnej określa dokument księcia Bolesława z 26 lutego 1477 roku, w którym książę potwierdza spalone przywileje przodków, wystawione dla miasta, reguluje jego organizację prawną<sup>16</sup>. Dokument ten znajduje się także w kopii w kodeksie przywilejów miej-

---

<sup>12</sup> Sygn. WE 553, 554, 555.

<sup>13</sup> Sygn. WE 753-755.

<sup>14</sup> Sygn. WE 847-849, 1365.

<sup>15</sup> Sygn. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 1670.

<sup>16</sup> Sygn. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 1671.

skich. Jak pisze Anna Berdecka, przywilej ten jak gdyby zamyka pierwszą fazę powstawania Nowego Miasta<sup>17</sup>.

Ważny z punktu widzenia funkcjonowania Nowej Warszawy jest przywilej nadany przez Zygmunta I (Starego) z 1538 roku na założenie w mieście wagi w ratuszu i pobudowanie łaźni miejskiej z prawem użycia dochodów z nich płynących na potrzeby miejskie<sup>18</sup>. Nie sposób nie wspomnieć też o dokumencie wystawionym 6 czerwca 1544 roku w Broku, zwalniającym Nową Warszawę od pewnych podatków po pożarze miasta w tym samym roku (Nowa Warszawa w tym okresie była miastem przede wszystkim drewnianym). W dokumencie tym władca nadaje prawo mieszkańcom Nowej Warszawy do wybierania przez 16 lat drzewa z lasów królewskich, zwanych Zaganicza i Osieczek<sup>19</sup>.

Liczną grupę dokumentów pergaminowych stanowią potwierdzenia wcześniejszych nadań i przywilejów dla miasta, otrzymywanych od kolejnych władców. Starania samorządów miast królewskich o zatwierdzenie, a często i rozszerzenie, dotychczasowych przywilejów były wówczas praktyką powszechną. Władze miejskie starały się o to przede wszystkim po wstąpieniu na tron nowego monarchy, często na sejmie koronacyjnym, przy okazji składania przysięgi nowemu władcy. Są to istotne dokumenty kształtujące organizację i funkcjonowanie władzy samorządowej miasta, tak w zakresie administracyjnym, gospodarczym, jak i fiskalnym, oraz jego życie społeczne.

Należy także wspomnieć, że oprócz nadań służących całej społeczności miejskiej zachowało się kilka dokumentów wystawionych przez władców dla osób prywatnych.

Podobnie jak w przypadku archiwum ksiąg, w archiwum dokumentowym Nowego Miasta znajdujemy przywileje wydane przez władców dla obu miast. Dobrym tego przykładem może być dokument pergaminowy, w którym Zygmunt III Waza w roku 1617 potwierdza i transumuje wypis z akt grodu warszawskiego z 1547 roku zawierający dokument Zygmunta Starego z 1546 roku, w którym ten ostatni uwalnia mieszczan Starej i Nowej Warszawy od opłaty cła lądowego<sup>20</sup>.

Kilkanaście zachowanych dokumentów dotyczy funkcjonowania w mieście cechów. Są wśród nich zarówno potwierdzenia królewskie ustaw cechowych, jak i uchwały burmistrza i rajców, ustalających owe ustawy. Z dwunastu tego typu dokumentów dla Nowej Warszawy dziewięć dotyczy cechów piwowarów, słodowników i karczmarzy, pozostałe cechu piekarzy, a więc rzemiosł w jakimś sensie reprezentatywnych dla miasta. Warto jednak zauważyć, że według lustracji z 1660 roku funkcjonowały tu samodzielne cechy np. rzeźników, kuśnierzy, szewców,

<sup>17</sup> A. Berdecka, *Rozwój Nowej Warszawy...*, s. 30-31.

<sup>18</sup> Sygn. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 1672.

<sup>19</sup> Sygn. Zbiór dokumentów papierowych nr 1148.

<sup>20</sup> Sygn. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 1683; przytoczony w nim dokument Zygmunta I (Starego) opublikował T. Wierzbowski, *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy*, Warszawa 1913.

krawców obok cechu rzemiosł różnych<sup>21</sup>. Nie posiadamy natomiast ksiąg cechowych, które nie zachowały się do czasów obecnych. Tak słaba reprezentacja materiałów cechowych tłumaczy się sposobem ich przechowywania. Do II wojny światowej były przechowywane najczęściej w archiwach cechów miejskich lub trafiały do rąk prywatnych<sup>22</sup>.

Jak każde miasto Nowa Warszawa posiadała własny herb. Jak podaje przywoływana już A. Berdecka, według odcisku pieczęci z 1546 roku, którym uwierzytelniony został dokument z 1648 roku, przechowywany w AGAD, w Archiwum Potockich z Radzyna, wizerunek przedstawia w polu herbowym, w kształcie kartusza, po lewej stronie stojącą frontalnie postać Matki Boskiej z podniesioną prawą ręką, a po prawej stronie stojącego na tylnych nogach jednoroźca<sup>23</sup>. Należy zauważyć, że inną interpretację postaci podaje Marian Gumowski. Jego zdaniem przed jednoroźcem stoi mężczyzna bez nakrycia głowy<sup>24</sup>. O słuszności czy też niesłuszności tej interpretacji można się przekonać, porównując pieczęć, jaką jest uwierzytelniony dokument, starszy o sto lat od poprzedniego z 13 sierpnia 1670 roku, potwierdzający artykuły cechu piekarskiego Nowej Warszawy, wystawiony przez burmistrza i radę miejską<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> J. Rutkowska, *Nowe Miasto w okresie utrwalania się stołeczności Warszawy 1609-1730*, [w:] *Szkice nowomiejskie*, s. 58-60.

<sup>22</sup> W. Maciejewska, *Archiwum...*, s. 197.

<sup>23</sup> Sygn. Archiwum Potockich z Radzyna nr 292, s. 6.

<sup>24</sup> M. Gumowski, *Herby i pieczęcie warszawskie*, Warszawa 1935, s. 6.

<sup>25</sup> Sygn. Zbiór dokumentów pergaminowych 1730.



Andrzej Sołtan

## ZANIM POWSTAŁA ARCHIKONFRATERNIA LITERACKA. WARSZAWA I JEJ MIESZKAŃCY OKOŁO ROKU 1579<sup>\*</sup>

Obchodząca jubileusz Archikonfraternia Literacka jest bez wątpienia najstarszym spośród czynnych obecnie i niegdyś w Warszawie stowarzyszeń religijnych ludzi świeckich. Zanim osiadła na stałe w kolegiacie Św. Jana Chrzciciela, gdzie w 1673 roku podniesiono ją do godności archikonfraterni, przez kilkanaście pierwszych dziesięcioleci egzystowała jako bractwo literackie: zrazu przy kościele Św. Jerzego, należącym do kanoników regularnych z Czerwińska, następnie u Św. Ducha, świątyni szpitalnej, pozostającej pod opieką rady miejskiej Starej Warszawy. Do Św. Ducha sprowadził bractwo w roku 1579 ksiądz Wojciech Pruszczyński, podówczas proboszcz tego kościoła, a zarazem mansjonarz kolegiaty oraz pisarz jej kapituły. Otrzymało tam ono kaplicę p.w. Matki Boskiej i odtąd – jak pisze F. M. Sobieszczański – „rosło w liczbę braci, w zapisy oraz drogie sprzęty”<sup>1</sup>.

Przeprowadzka bractwa nastąpiła w okresie dla Warszawy szczególnym, obfitującym w decyzje oraz wydarzenia podnoszące jej znaczenie i torujące drogę ku stoleczności. W 1579 roku była ona już miastem innym aniżeli dziesięć lat wcześniej, kiedy pamiętny sejm lubelski wyznaczył ją na stałe miejscem odbywania sejmów połączonego unią państwa polsko-litewskiego. Szczegółowy opis ówczesnej Warszawy znajdujemy w udostępnionej niedawno drukiem relacji młodego gdańszczanina – Martina Grunewega, który pojawił się tegoż roku w naszym mieście, rozpoczyna-

---

\* W 2007 r. Archikonfraternia Literacka w Warszawie obchodziła jubileusz 500-lecia istnienia, który uczczono sesją naukową zorganizowaną w Instytucie Historii PAN 30 XI t.r. Poniżej zamieszczamy tekst jednego z referatów przedstawionych na sesji.

<sup>1</sup> F. M. Sobieszczański, *Wiadomość historyczna o Archikonfraterni Literackiej w Warszawie*, „Józefa Ungra kalendarz warszawski popularno-naukowy na rok zwyczajny 1859”, R. 14, 1958, s. 24.

jąc praktykę kupiecką u osiadłego tu ziomka, dostawcy dworu królewskiego, Georga Kerstena. „Warszawa – pisał Gruneweg – jest położona na lewym brzegu Wisły (nad którą leży też Gdańsk) na wysokiej skarpie. Miasto jest bardzo dobrze i pięknie zbudowane, jednakże ściśnięte wewnątrz murów, które je otaczają podwójnym pierścieniem z pięknymi basztami, wyjąwszy stronę wody; tu chroni je zamek załamany od południa na wschód, do którego od strony miasta przylegają – zasłaniając go – tyły miejskich kamienic. Zamek (...) zbudowany jest prosto, do tego wysoki na jedno tylko piętro, a komnaty ciągną się jedna za drugą. Komnaty królowej leżą najbliżej rynku i ma ona z nich drewniany ganek przez dziedziniec kościelny do swej kaplicy w kościele Św. Jana. Kościół ten jest solidnie zbudowany z piękną wysoką wieżą (...) Obok kościoła znajduje się plebania, dobrze zaopatrzona, z księżmi i wszystkim co potrzeba. Naprzeciwko plebanii na ulicy Piwnej znajduje się kościół św. Marcina wraz z klasztorem Augustianów, w którym zazwyczaj przebywa trzech, czterech mnichów (...) Miasto ma rynek, podług mojej oceny, o połowę mniejszy od tego w Toruniu, ale za to otoczony pięknymi kamienicami (...). Mieszczanie, pośród których jest dużo Niemców, mają się tam świetnie, żyją w zbytku i ciągłym spraszaniem gości naśladują wielmożnych panów, toteż nader często tracą majątki. Nie wielki acz foremny ratusz stoi na środku Rynku, góra jest ozdobiona na rogach czterema wieżyczkami (...). Dwie furty wychodzą na stronę Wisły, która płynie tu od wschodu. Oprócz tego są jeszcze trzy bramy, dwie na zachód i jedna na północ z wysoką wieżą, na której zegar miejski zawsze wybija godziny. Od tej bramy wychodzi na Nowe Miasto ulica tak długa, jak gdańska ulica Długa. Zaraz przy niej, wychodząc z bramy po lewej ręce, stoją murowany kościół i drewniany szpital, nazywany św. Ducha. Przy tym kościele od ulicy odchodzi druga duża ulica czy też przedmieście, nazywana Szeroką, pełna gospód i pięknych ogrodów. Natomiast od poprzedniej uliczki, nie dochodząc do Nowego Miasta, po lewej stronie stoi kościół św. Jerzego wespół z klasztorem, gdzie mieszka tylko paru mnichów. Obok tego kościoła jest siedziba legata papieskiego (który mieszka tam stale ze względu na Królową) i ogród z drzewami. Rynek nowomiejski wielkością dorównuje toruńskiemu, a od niego odchodzi długa ulica na pola [Zakroczymska]; wszystkie budynki są tu drewniane, tylko na Rynku w kierunku Wisły stoi piękny murowany kościół parafialny Najświętszej Marii Panny. Z kolei na zachód, na Krakowskim Przedmieściu, od bramy po lewej ręce, stoi piękny murowany kościół i klasztor Bernardynów, przy którym jest także klasztor żeński tego zgromadzenia, oba słynące cnotami i liczebnością... Po tej samej stronie, idąc w górę, we dworze pana Gostomskiego luteryscy odprawiali swe nabożeństwa, a cmentarz ich znajduje się na polu za ulicą Długą. Dziwiło się wielu, że aczkolwiek jest to stolica Mazowsza, to jednak mówią tu czystą polszczyzną, za to ci, co się wychowali na Nowym Mieście, silnie mazurzą. Warszawa ma dosyć znamienitych kupców, najrozmaitszych zręcznych rzemieślników, którzy największe profity mają podczas sejmów, które tu dziś ciągle są odprawiane”<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> *Warszawa z lat 1579-1582 w zapiskach gdańszczanina Martina Grunewega*, oprac. A. Bues, „Rocznik Warszawski”, t. XXXV, 2007, s. 158-161.

Oprócz wspomnianych przez Grunewega sejmów zwykłych, zbierały się w Warszawie także sejmy elekcyjne, w 1573 roku wyniesiono tu na tron Henryka Walezego, w 1575 zaś – Stefana Batorego. Owe sejmy skutkowały niemal corocznie gwałtownym okresowym przyrostem liczby mieszkańców obu miast warszawskich i przedmieść, wnosząc do ich na co dzień dość monotonna bytowania znaczne ożywienie. Sesje ściągały bowiem nie tylko posłów i senatorów z towarzyszącą im służbą, ale również rzesze ludzi szukających zarobku i rozrywki. Decyzja sejmiku lubelskiego była bezpośrednim impulsem do przyspieszenia inwestycji służących nowym funkcjom Warszawy. Już w 1568 roku, z inicjatywy króla Zygmunta Augusta, wbite zostały pierwsze pale pod stały most na Wiśle, a wkrótce potem przystąpiono do przebudowy starego książęcego Domu Wielkiego na siedzibę izby poselskiej i senatu oraz do wznoszenia tzw. Nowego Domu Królewskiego mającego pomieścić pokoje mieszkalne monarchy. Było to tym bardziej potrzebne, iż w ostatnich latach życia Zygmunt August obrał Warszawę na swą główną rezydencję. Rezydencjonalnego charakteru nie straciło miasto i po śmierci króla, mieszkała w nim dalej – w połączonym z kolegiatą drewnianym gankiem Dworze Małym – jego siostra, Anna Jagiellonka. Energiczna i ruchliwa, rządziła nie tylko swymi mazowieckimi dobrami, ale i warszawskim klerem. Otoczona, odkąd została królową, licznym dworem, przyjmowała zagranicznych posłów i utrzymywała dobre kontakty z przebywającymi w Warszawie kolejnymi nuncjuszami papieskimi. Zawdzięczało jej miasto liczne przywileje i ulgi, a także dokończenie budowy mostu (1580-1582) ułatwiającego komunikację z prawym brzegiem rzeki, który – jak pisze Gruneweg – stał się „najmilszym traktem spacerowym mieszkańców Warszawy”<sup>3</sup>. Bywał często w mieście i troszczył się o nie również Stefan Batory, fundując m.in. na przedmieściu, przy kościele Św. Trójcy, szpital-przysiężnik dla wysłużonych żołnierzy<sup>4</sup>.

Rosnącej ogólnopanaństwowej roli Warszawy towarzyszył rozwój demograficzny i przestrzenny. Wskutek imigracji z Mazowsza i z innych ziem Rzeczypospolitej w roku 1579 ludność Starej i Nowej Warszawy liczyła – pomijając niepodlegające jurysdykcji miejskiej duchowieństwo i szlachtę – ok. 6,5 tys. mieszkańców<sup>5</sup>. Ci, dla których zabrakło miejsca w obrębie obu miast warszawskich, mających łączną powierzchnię 26 ha, osiadali na szybko rozrastających się przedmieściach. W roku tym przedmieście Freta z Waliszewem i Rybakami zajmowało już ok. 10 ha, inne uformowane wzdłuż ul. Długiej – ok. 39 ha, a Czerskie (potem Krakowskie) – ok. 41 ha. O postępującej urbanizacji tych terenów świadczy szybki przyrost nieruchomości przy ulicach i drogach podmiejskich, z 327 w roku 1564 do 418 w 1579<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> *Warszawa z lat 1579-1582...*, s. 158.

<sup>4</sup> A. Kąsinowski, *Prace budowlane na Zamku Królewskim w Warszawie w świetle rachunków z lat 1569-1572*, [w:] *Warszawa XVI-XVII wieku*, z. 1, „Studia Warszawskie”, t. XX, 1974, s. 65-107; M. Bogucka, *Między stolicą, miastem rezydencjonalnym i metropolią. Rozwój Warszawy w XVI-XVII w.*, „Rocznik Warszawski”, t. XXIII, 1988, s. 175-176; M. Wrede, *W sprawie stołeczności Warszawy. Wnioski z analizy podróży dwu ostatnich Jagiellonów*, „Rocznik Warszawski”, XXXII, 2004, s. 173-177.

<sup>5</sup> W. Szaniawska, *Mieszkańcy Warszawy w latach 1525-1655*, „Rocznik Warszawski”, t. VII, 1966, s. 122.

<sup>6</sup> Tamże, s. 120; zob. także *Dzieje Warszawy*, pod red. S. Kieniewicz, t. II: *Warszawa w latach 1526-1795*, Warszawa 1984, s. 19, 20, 25.

W ścisłym związku z zarysowującą się stołecznością miasta pozostawał także postępujący wykup gruntów przez szlachtę i magnaterię. Obok jednolitej dotąd Warszawy mieszczańskiej pojawiła się i rosła druga – szlachecka, rozrzucona wokół murów miejskich szerokim pasmem dworów i dworków, gruntów uprawnych, ogrodów i sadów. W przywoływanym tu wielokrotnie 1579 roku na przedmieściach istniało już ok. 40 siedzib „pańskich”<sup>7</sup>. W stosunku do 1. połowy XVI wieku uległ pewnemu zwiększeniu również stan posiadania Kościoła, na ukończeniu był bowiem proces tworzenia się jurydyki Bernardynek i usytuowanej obok jurydyki Panien Wdów i Dewotek<sup>8</sup>. Największą własność kościelną stanowiły však dalej dobra kapituły świętojańskiej ze zwartym kompleksem zabudowy wokół kolegiaty, a także grunty kanoników regularnych przy kościele Św. Jerzego (jurydyka świętojerska) oraz zespół kościelno-klasztorny Augustianów ze szpitalem przy ul. Piwnej i folwarkiem na skarpie przy Krakowskim Przedmieściu.

W czasach, o których mówimy, żywioł mieszczański w Warszawie był jeszcze silny i miał dość energii, by bronić swoich interesów. Doświadczenie nabyte w okresie pierwszych sejmów wskazywało, jak zabezpieczać się przed nadużyciami i gwałtami ze strony zjeżdżającej na sejmy szlachty oraz chronić przed konkurencją przybywających na nie obcych kupców i rzemieślników. Zyskane przez mieszczan warszawskich w latach 1570-1571 przywileje królewskie zakazywały marszałkom nadwornym, wojewodzie i staroście wtrącania się do spraw miejskich, uzurpowania sobie jakiegokolwiek nad nimi władzy lub nękania pozwami do swych sądów. W okresie sejmów i bytności dworu mieszczanie obowiązani byli wprawdzie do dawania kwater, ale serwitut ten rozciągał się tylko do połowy domu. Zabezpieczeniu mieszczaństwu warszawskiemu korzyści materialnych służyły królewskie zakazy osiedlania się Żydów w mieście, a w przypadku kupców i rzemieślników z innych ośrodków – prowadzenia handlu detalicznego albo otwierania warsztatów z wyjątkiem czasu sejmów, kiedy mogli czynić to po opłaceniu tzw. miejscowego. Stefan Batory, potwierdzając przywileje wydane przez poprzedników, dodał do nich w 1576 roku na życzenie rajców postanowienie o niedopuszczaniu do obywatelstwa miejskiego i urzędów osób nie będących katolikami i posesjonatami, a w 1579 zwolnił mieszczan dodatkowo od płacenia cła lądowego na lat sześć, przeznaczając je na ogólne potrzeby miasta<sup>9</sup>.

Przyjęty w tymże roku i zatwierdzony przez króla ostateczny sposób obierania rady i burmistrza stabilizował organizację władz miejskich Starej Warszawy, a istniejący – obok rady i ławy – vigintivirat, przedstawicielstwo pospółstwa do kontroli finansów miasta, powstrzymywał oligarchię kupiecką jeszcze dość skutecznie w jej dążeniu do przejęcia całej władzy<sup>10</sup>. Osobne urzędy podległe władzom Starej War-

<sup>7</sup> *Dzieje Warszawy*, t. II, s. 26; W. Szaniawska, *Warszawa*, [w:] *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku. Atlas historyczny Polski*, pod red. W. Pałuckiego, cz. II, Warszawa 1973, s. 131-132.

<sup>8</sup> W. Szaniawska, *Warszawa*, s. 132.

<sup>9</sup> *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376-1772*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913, s. XXVIII-XXIX.

<sup>10</sup> Tamże.

szawy miały przedmieścia – Krakowskie i Freta, a swojego wójta należąca do miasta wieś Solec. Pokażne w owym czasie dochody pozwalały na podejmowanie tak znacznych inwestycji, jak przebudowa staromiejskiego Ratusza, którą powierzono włoskiemu budowniczemu Antoniemu de Ralia<sup>11</sup>. Wśród wydatków z kasy miejskiej w roku 1579 figuruje też zapłata za naprawę zegara na wieży w Bramie Nowomiejskiej, do którego dorobiono „miedzianą rękę z księżycem”<sup>12</sup>.

Podstawę materialnej pomyślności miasta, obok wspomnianych przez Grunewega „profitów” czerpanych z obsługi zjazdów sejmowych i dworu królewskiego, stanowił handel – zwłaszcza wiślany. W 2. połowie XVI wieku urosła Warszawa do pozycji głównego centrum mieszczańskiego eksportu zboża z terenów dorzecza Wisły położonych w górę od Włocławka, ogarniając swoim zasięgiem Podlasie, część Małopolski, a nawet Wołyń. Dzięki korzystnemu położeniu geograficznemu oraz przedsiębiorczości obywateli dystansowała ona inne miasta mazowieckie, także w wymianie towarowej na szlaku wiodącym z krajów południowo-zachodniej i północnej Europy na wschód, do miast litewskich i ruskich. Kupcy warszawscy odwiedzali regularnie jarmarki toruńskie, poznańskie, wrocławskie i lubelskie, szczególnie bliskie kontakty utrzymując z Gdańskiem. Chłonny rynek zbytu na towary konsumpcyjne, zwłaszcza luksusowe, ściągał z kolei do Warszawy kupców znaną z Motławy, Odry i Warty, a niekiedy ze stron jeszcze dalszych<sup>13</sup>. Niektórzy z nich wiązali się z miastem na stałe, wnosząc do jego żywiołu, w swej masie przeważnie mazowieckiego, odmienny obyczaj i kulturę.

Wśród osiadających w Warszawie kupców i rzemieślników z Pomorza, Śląska czy południowych Niemiec zdarzali się i innowiercy, zazwyczaj luteranie, jak choćby Georg Kersten, patron Grunewega. Początkowo korzystali oni z gościnności wojewody rawskiego Anzelma Gostomskiego, spotykając się w jego kalwińskim dworze przy Krakowskim Przedmieściu. Później sprowadzili sobie z Prus kaznodzieję luterskiego, który odprawiał nabożeństwa w kamienicy kupca Jonasza Himlandta. Uchwalane przez radę miejską – wspieraną przez kler, królową Annę Jagiellonkę i nuncjusza apostolskiego – zakazy odbywania innowierczych zebrań (1574, 1576) i grożące za to kary, do wygnania z miasta i konfiskaty mienia włącznie, nie zmusiły innowierców do zaprzestania praktyk religijnych. W 1578 roku, w miejsce wygnanego wcześniej kaznodziei, pojawił się w Warszawie nowy – Piotr Artemiusz (Krzesichleb), który mimo rozmaitych przeszkód odprawiał nabożeństwa w dworze Gostomskiego aż do swego wyjazdu w roku 1581. Było to możliwe dzięki wsparciu udzielanemu luteranom przez przybywających na sejmy kalwińskich posłów i senatorów, zainteresowanych zabezpieczeniem obecności protestantyzmu w Warszawie. Niewątpliwie za ich to sprawą zrodził się projekt budowy w mieście zboru,

<sup>11</sup> S. Żaryn, *Ratusz Staromiejski*, „Ochrona Zabytków”, 1953, nr 2-3, s. 112.

<sup>12</sup> T. Lipiński, *Wydatki magistratu dawnej Warszawy w roku 1579*, „Biblioteka Warszawska”, 1849, t. I, s. 167.

<sup>13</sup> T. Chudoba, *Warszawa jako ośrodek wielkiego handlu w XVI wieku*, „Rocznik Warszawski”, t. VII, 1966, s. 140.

do czego jednak nie doszło. W 1581 roku podburzony tłum rozebrał stojące już fundamenty i rozrzucił zgromadzone materiały budowlane<sup>14</sup>.

Bogacące się na handlu mieszczaństwo warszawskie obrastało w zbytek, naśladowując wystawnym trybem życia zamożną szlachtę, co kończyło się niekiedy – jak zauważa Gruneweg – zatrąceniem majątku. W ówczesnej Warszawie nie brakowało zresztą ku temu okazji, z relacji gdańszczanina wyłania się obraz miasta ludnego i pełnego życia, dostarczającego zwłaszcza w czasie sejmów i pobytów dworu, różnego rodzaju rozrywek. Już we wrześniu 1579 roku, a więc wkrótce po przyjeździe, był on świadkiem triumfalnej fety na Rynku i Zamku urządzonej na wieść o zdobyciu Połocka. Kilkanaście tygodni później, w ostatki, całe miasto uczestniczyło w weselu dwórki z fraucymeru Anny Jagiellonki, następnego dnia zaś oglądało przeciągający ulicami do komnat królowej barwny korowód przebierańców, tworzących „pochód siedmiu planet”, oraz pokaz sztucznych ogni. Innym razem eksytowała się Warszawa paradnym wjazdem posłów z Moskwy oraz walkami dzikich zwierząt, z których jedno wydostało się na miasto i schwytane zostało dopiero nad Wisłą. Rozrywek i uciech dostarczały ogółowi nierzadko nawet drobne incydenty rodzinne, jak choćby ten, kiedy patron Grunewega, rozeźlony utyskiwaniem żony za przebranie miary w picciu, wyrzucił z poddasza swej kamienicy zmagazynowane tam duże ilości pierza i puchu, które „wiatr rozniósł po całym mieście i przedmieściach, ku zdumieniu wszystkich”<sup>15</sup>.

Dobrobyt mieszczań warszawskich, mimo świeżej jeszcze próby, sprzyjał wzrostowi aspiracji kulturalnych. Wyrazem tego był rozwój szkolnictwa elementarnego w mieście, powstające fundacje stypendialne dla chcących się kształcić niezamożnej młodzieży, coraz powszechniejsza w środowisku mieszczańskim umiejętność czytania i pisanie, a także rosnąca liczba młodych warszawian wyruszających na studia. Do szkół czynnych już wcześniej – przy kolegiacie Św. Jana i przy kościele NMP na Nowym Mieście – doszły nowe, także przy kościele Św. Ducha, nad którą opiekę od 1579 roku roztaczać miało bractwo literackie. W 2. połowie XVI stulecia stała się też Warszawa szóstym ośrodkiem miejskim Rzeczypospolitej zasilającym młodzież Uniwersytet Krakowski, w czym swój udział mieli jego absolwenci osadzani tradycyjnie na stanowisku rektorów szkoły kolegiackiej<sup>16</sup>. „Chociaż procent wykształconych mieszkańców Warszawy nie był duży – jak pisze M. Bogucka – w mieście zaczynało się już tworzyć środowisko, które można nazwać intelektualnym, wzmocnione przez bliskość i wpływy dworu i jednocześnie oddziaływujące na resztę mieszkańców”<sup>17</sup>. Ową umysłową elitę miasta stanowili ludzie obcujący na co dzień ze słowem pisanym, nierzadko też sami parający się twórczością literacką

<sup>14</sup> G. Schramm, *Problem reformacji w Warszawie w XVI wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 54, 1963, z. 4, s. 557-571; także A. Sołtan, *Z przeszłości ewangelików warszawskich*, [w:] *Obecni... karty z dziejów ewangelików warszawskich*, Warszawa 1992, s. 21-22.

<sup>15</sup> *Warszawa z lat 1579-1582...*, s. 163, 165-167, 173.

<sup>16</sup> A. Sołtan, *Oświata elementarna w Warszawie do połowy XVII w.*, [w:] *Warszawa XVI-XVII wieku*, z. 2, „Studia Warszawskie”, t. XXIV, 1977, s. 135-141.

<sup>17</sup> *Dzieje Warszawy*, t. II, s. 129.

байд наукова; по чэсці прыбысье, але в coraz większym stopniu i warszawianie, żeby wspomnieć tylko: Łukasza Gizę – dr. praw, kanonika warszawskiego i plebana soleckiego, Zygmunta Burgholcera – rajcę o rozległych zainteresowaniach, wcześniej pisarza miejskiego, Mikołaja Marianiego – aptekarza gromadzącego kodeksy prawnicze, późniejszego burmistrza zasłużonego dla miasta budową wodociągu czy Wojciecha Oczkę – wybitnego lekarza, autora dzieł medycznych, reżysera wystawionej w dworze ujazdowskim w 1578 roku *Odprawy posłów greckich* Kochanowskiego<sup>18</sup>. Do tego grona zaliczyć trzeba i bliskiego znajomego Oczki, filologa i humanistę Andrzeja Patrycego Nideckiego, podówczas proboszcza kolegiaty warszawskiej i sekretarza Anny Jagiellonki. Nie był on w otoczeniu królowej pod tym względem wyjątkiem, lata pobytu i rozliczne interesy łączyły z Warszawą również innych funkcjonariuszy jej dworu, jak choćby Kaspra Sadłoche, scholastyka warszawskiego, opiekuna szkoły kolegiackiej czy nadwornego medyka Sylwestra Roguskiego, jednego z wcześniejszych zwolenników teorii Kopernika w Polsce<sup>19</sup>.

Rosnące grono ludzi nie tylko umiejących czytać, ale i korzystających z książek, decydowało o popycie na słowo drukowane. Zapotrzebowanie na nie było widocznie na tyle duże, że opłacało się uruchomić i utrzymywać w mieście stałą księgarnię, co uczynił ok. 1572 roku introligator i bibliopola Jan Gieras. Sześć lat później przejął ją i rozwinął Paweł Fabrycy, zięć wybitnego księgarza krakowskiego Macieja Wirzbięty, który wyjednał sobie rychło u królowej Anny Jagiellonki przywilej na wyłączność handlu książką w mieście. Utrzymując kontakty z wieloma ośrodkami wydawniczymi – m.in. z Krakowem, Poznaniem i Wrocławiem – mógł on podołać zamówieniom ludzi nawet o bardziej rozbudzonych zainteresowaniach intelektualnych. Na literaturę głównie popularną nastawieni byli z kolei księgarze przyjezdni, którym wolno było sprzedawać towar podczas sejmów i corocznych jarmarków. Zachowany spis książek jednego z nich pozwala wnikać w rodzaj literatury, jaką oferowali, a zarazem określić klientelę, dla której była ona przeznaczona. Obok dużej liczby prognostyków i kalendarzy popularnych w najszerszych kręgach ludzi czytających oraz podręczników szkolnych dominowały w niej pozycje nastawione przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb religijnych – od dzieł z zakresu homiletyki, liturgii i prawa kanonicznego po żywoty świętych, zbiory pieśni kościelnych i modlitewniki<sup>20</sup>.

Pomimo obecności w mieście innowierców i podejmowanych przez nich prób zalegalizowania protestanckich nabożeństw ogół mieszkańców trwał przy starej wierze i nie bez podstaw Aleksander Gwagnin w swej *Kronice Sarmacji europejskiej*

<sup>18</sup> A. Sołtan, *Warszawskie peregrynacje akademickie od XV do połowy XVII w.*, „Rocznik Warszawski”, t. XXIII, s. 192-194; tenże, *Handel książką i czytelnictwo mieszczańskie w Warszawie w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Almanach Muzealny”, t. II, 1999, s. 58-59.

<sup>19</sup> L. Hajdukiewicz, *Nidecki Andrzej Patrycy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, 1977, s. 713-717; A. Sołtan, *Roguski Sylwester*, tamże, t. XXXI, 1988, s. 487-488; H. Rutkowski i A. Sołtan, *Sadłocha Niżeński Kasper*, tamże, t. XXXIV, 1993, s. 220-221.

<sup>20</sup> A. Sołtan, *Handel książką i czytelnictwo...*, s. 46-49.

(1578) chwalił mieszczan warszawskich: „tak porządnych i bogobojnych, że żadnego heretyka cierpieć między sobą nie mogą. Zborów im swych mieć nie dopuszczają. Sąsiadów tych, którzy byli od kościoła katolickiego oderwani, mieć też między sobą nie chcą”. Nad prawowiernością życia religijnego czuwało liczne w Warszawie duchowieństwo świeckie i zakonne, które podobnie jak w stuleciach poprzednich wywierało niemały wpływ na życie miasta. Czołowy jego ośrodek stanowiła kolegiata, której znaczenie rosło wraz ze wzrastającą rolą Warszawy. W 2. połowie XVI wieku była ona widownią wielu wydarzeń i uroczystości kościelnych: gościli w niej panujący, zbierały się synody, odprawiane były nabożeństwa rozpoczynające sejmy i elekcje. Dobrze uposażone kanonie stanowiły atrakcję nie tylko dla ubogiej szlachty mazowieckiej, zabiegali o nie bowiem coraz częściej także reprezentanci znanych rodów polskich, a niemal regułą stawało się nagradzanie nimi ludzi związanych z dworem królewskim<sup>21</sup>. Ważną rolę w organizowaniu życia religijnego miasta odgrywali też bernardyni, których klasztor podniesiony do rangi kustodii, wysunął się na jedno z pierwszych miejsc wśród konwentów tego zgromadzenia w Polsce. Z działalnością ich związany był m.in. kult błogosławionego Władysława z Gielniowa – patrona Warszawy oraz krzewiące się zwłaszcza wśród kobiet tercjarstwo, które dało początek klasztorowi sióstr trzeciego zakonu św. Franciszka, zwanych przez mieszkańców miasta popularnie bernardynkami, a później – od wezwania kościoła – klaryskami<sup>22</sup>.

Świadectwem odnotowanej przez Gwagnina „bogobojności” warszawskich mieszczan były fundacje i zapisy czynione przez nich dla ołtarzy, kaplic, kościołów i szpitali, a także rozwój bractw religijnych. Członków bractw obowiązywały nie tylko określone statutowo praktyki pobożne, ale również stałe pogłębianie wiedzy religijnej oraz zgodny z chrześcijańskimi zasadami moralnymi sposób życia. Cele te przyświecały założonemu w 1578 roku przy kościele bernardyńskim bractwu św. Anny, jak i przeniesionemu rok później do kościoła Św. Ducha i tam odnowionemu bractwu literackiemu<sup>23</sup>. Protektorką pierwszego była królowa Anna Jagiellonka, drugiego – magistrat Starej Warszawy; do bractwa św. Anny oprócz mieszczan należała m.in. mieszkająca na przedmieściu południowym szlachta, do literackiego – poza mieszkańcami przedmieścia północnego także obywatele Nowego Miasta. Niezależnie jednak od swej specyfiki oba odgrywały ważną rolę w zwalczaniu przejawów protestantyzmu w mieście i rozbudzeniu aktywności wiernych. Każde z nich na swój sposób tworzyło zarazem formy więzi społecznych, zapewniających stabilność wspólnocie miejskiej. Podniesione do rangi arcybractw – św. Anny wcześniej, literackie później – miały też one istotny wpływ na powstawanie podobnych stowarzyszeń w innych miastach Mazowsza.

---

<sup>21</sup> J. Bartoszewicz, *Kościół warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855, s. 10-12.

<sup>22</sup> W. Murawiec, *Klasztor bernardynów św. Anny w Warszawie 1454-1864*, Warszawa 1973, s. 87, 152-153.

<sup>23</sup> Tamże, s. 144-147; W. Knapiński, *Notaty do historii kościołów warszawskich*, Warszawa 1949 (maszynopis powielany), s. 8-10.



Maciej Aleksiejuk

## OŚ SASKA – MATERIAŁY ARCHIWALNE W KARTOGRAFICZNYCH I IKONOGR- FICZNYCH ZBIORACH ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO M.ST. WARSZAWY

Zagadnienie Osi Saskiej poruszane jest w ostatnich latach szczególnie często. Związane jest to z rozpoczętą w czerwcu 2006 roku rekonstrukcją pałacu Saskiego, będącą częścią planu odbudowy zachodniej pierzei placu Piłsudskiego (dawny plac Saski, Zwycięstwa). Plac ten jest elementem istniejącego od blisko trzystu lat założenia urbanistycznego zwanego Osią Saską, które mimo wielu przemian zachowało do dzisiejszego dnia podstawowe cechy pierwotnego układu przestrzennego.

Początkowym celem autora tego artykułu było przedstawienie wszelkiego typu dokumentacji archiwalnej dotyczącej Osi Saskiej, przechowywanej w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (APW). Bogactwo materiałów spowodowało zawężenie tematyki rozprawy do opisu dokumentacji przechowywanej w kartograficznych i ikonograficznych zbiorach APW. Przekształcenia Osi Saskiej zachodzące w czasie kilkuset lat widoczne są na planach i mapach Warszawy, poczynając od Planu Tirregaille'a z 1762 roku. Funkcjonowanie założenia w strukturze miasta przedstawiają także fotoplany stolicy. Wizerunki składników architektonicznych Osi Saskiej, w większości zniszczonych podczas II wojny światowej, zachowały się na pocztówkach i fotografiach.

Rozprawa jest rezultatem kwerendy przeprowadzonej na potrzeby prezentacji materiałów dotyczących Osi Saskiej, umieszczonych na stronie internetowej APW. Podstawę poniższego opracowania stanowiły także skorowidze, inwentarze akt oraz wstępy do inwentarzy. Praca ma układ rzeczowo-chronologiczny. Celowo zrezygnowano z opisywania materiałów wytworzonych po 1945 roku, nie licząc dokumentacji przedstawiającej zniszczenia wojenne.

Oś Saska jest jednym z największych osiągnięć osiemnastowiecznej polskiej urbanistyki. Stanowi wyraz ambicji Augusta II Mocnego, który przez wzniesienie w stolicy osobistej rezydencji pragnął zaznaczyć swoje panowanie. Założenie oparto na posesji Morsztynów i znajdującym się na jej terenie pałacu, który stanowił dogodny punkt wyjścia do stworzenia wielkiego, osiowego założenia architektoniczno-ogrodowego<sup>1</sup>.

Proces kształtowania Osi Saskiej zakończono w latach czterdziestych XVIII wieku. W swoim ostatecznym kształcie założenie składało się z przedpałacowego dziedzińca, pałacu, ogrodu oraz zespołu koszar. Najważniejszym elementem kompozycji Osi Saskiej był pałac z przyległym do niego dziedzińcem. Po jego północnej stronie znajdowała się rezydencja Ossolińskich, którą w 1750 roku wykupił minister Augusta III Henryk Brühl. Założony na planie prostokąta pałac, zwany odąd pałacem Brühla, został znacznie rozbudowany. Dobudowano boczne skrzydła, które utworzyły przed pałacem charakterystyczny trapezowy dziedziniec<sup>2</sup>.

Ogród Saski od południa ograniczony był ul. Królewską, natomiast od północy jego zasięg wyznaczały tereny posesji położonych przy ul. Senatorskiej. Zachodnią granicę stanowiły ulice Graniczna i Żabia oraz ul. Saska. Od zachodu prowadził do Ogrodu portal zwany Żelazną Bramą. Najważniejszą budowlą ogrodową był tzw. Wielki Salon, znajdujący się na osi założenia<sup>3</sup>.

Oś Saska przechodziła w trakcie swego istnienia liczne przemiany, będące wynikiem zarówno rozwoju miasta, jak i działań władz. W latach 1838-1842 pałac Saski został przebudowany według projektu architekta A. Idźkowskiego. Na środku placu wzniesiono w 1841 roku obelisk poświęcony siedmiu polskim generałom zabitym przez powstańców 29 listopada 1831 roku. W latach 1855-1877 między placem i Krakowskim Przedmieściem zbudowano nowoczesny budynek Hotelu Europejskiego, natomiast przy ul. Królewskiej powstał na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku reprezentacyjny pałac Kronenberga. W latach 1894-1912 wzniesiono na placu Saskim olbrzymi sobór z wolno stojącą siedemdziesięciometrową dzwonnica. Nowe obiekty powstawały również w Ogrodzie Saskim. W jego zachodniej części wzniesiono w 1847 roku budynek Instytutu Wód Mineralnych. W latach 1852-1854 w północnej części Ogrodu powstał istniejący do dziś budynek Wodozbioru, natomiast w 1855 roku na tle kolumnady pałacu Saskiego zbudowano fontannę. W północno-zachodniej części Ogrodu powstał w 1870 roku drewniany budynek Teatru Letniego<sup>4</sup>.

Przemiany zachodzące na obszarze Osi Saskiej w latach 1918-1939 odbiły się głównie na kompozycji placu Saskiego. W latach 20. rozebrano budynek Soboru będący symbolem carskiego ucisku. W 1923 roku na osi założenia, przed pałacem Saskim, postawiono konny pomnik księcia Józefa Poniatowskiego. Dwa lata później, pod trzema środkowymi arkadami kolumnady pałacu, powstał Grób Niezna-

---

<sup>1</sup> Z. Bieniecki, *Oś barokowa Warszawy*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. V, 1960, s. 471-472.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 473-478.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 477.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 496-506.

nego Żołnierza. Plac Saski stał się odtąd miejscem manifestacji, uroczystości państwowych i wojskowych defilad<sup>5</sup>.

Osi Saskiej nie ominęły zniszczenia wojenne, które dotknęły Warszawę w latach 1939-1945. We wrześniu 1939 roku spłonęły pałac Kronenberga i budynek Teatru Letniego. Po upadku Powstania Warszawskiego Niemcy rozpoczęli planowe niszczenie okolic placu Piłsudskiego. 18 grudnia 1944 roku wysadzono pałac Brühla, a dziesięć dni później ten sam los spotkał pałac Saski. Po wojnie zrezygnowano z odbudowy obu pałaców<sup>6</sup>.

Najróżnorodniejsze mapy i plany stolicy w zasobie APW przechowywane są w Kolekcji I map i planów Warszawy. Założenie saskie przedstawione jest na każdym planie obejmującym swym zasięgiem cały obszar Warszawy. Na szczególną uwagę zasługują mapy i plany pokazujące Oś Saską w XVIII i XIX wieku. Część założenia przedstawiona jest na planie sytuacyjnym sporządzonym w 1799 roku przez por. inż. L. D. A. Mollera, ukazującym posiadłości sąsiadujące z jego południową częścią. Widoczne na nim jest południowe skrzydło pałacu i południowo-wschodnia część Ogrodu Saskiego. W zbiorach APW znajduje się kopia planu wykonana w 1948 roku<sup>7</sup>.

Najważniejszym planem osiemnastowiecznej Warszawy jest tzw. Wielki Plan Tirregaille'a opracowany w 1762 roku. Sporządził go ppłk. inż. Pierre Ricaud de Tirregaille w skali ok. 1:1100. Jednobarwny plan składał się z 12 podwójnych arkuszy. W zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy przechowywane są kopie czterech arkuszy planu, wykonane w 1930 roku. Na jednej z nich widać zachodnią część założenia z fragmentem Ogrodu Saskiego<sup>8</sup>. W zbiorach APW znajduje się również jednobarwna wersja miedziorytnicza tego planu, złożona z czterech arkuszy o wymiarach 66 x 51 cm. Wersja ta wykonana została przez G. J. Marstallera w skali ok. 1:6700<sup>9</sup>. Przekształceniem miedziorytniczej wersji planu Tirregaille'a jest tzw. Plan Rizzi Zannoniego opracowany w skali ok. 1:17500, opublikowany w 1772 roku w Paryżu. Autorem wykonanego w technice miedziorytniczej, ręcznie barwionego planu jest Włoch Antonio Rizzi Zannoni. Oś Saska, podobnie jak całe miasto, przedstawiona jest mniej szczegółowo niż na planie Tirregaille'a. Na obrzeżach planu umieszczone zostały wizerunki warszawskich budynków, w tym pałacu Saskiego i pałacu Brühla<sup>10</sup>.

Ciekawe przedstawienie Osi Saskiej widnieje na widoku Warszawy wykonanym w 1859 roku przez Adama Lerue'a podczas lotu balonem. Założenie znajduje się w centralnej części widoku o orientacji zachodniej<sup>11</sup>. Na uwagę zasługują także

---

<sup>5</sup> Z. Stepiński, *Siedem placów Warszawy*, Warszawa 1988, s. 114-117.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 142-145.

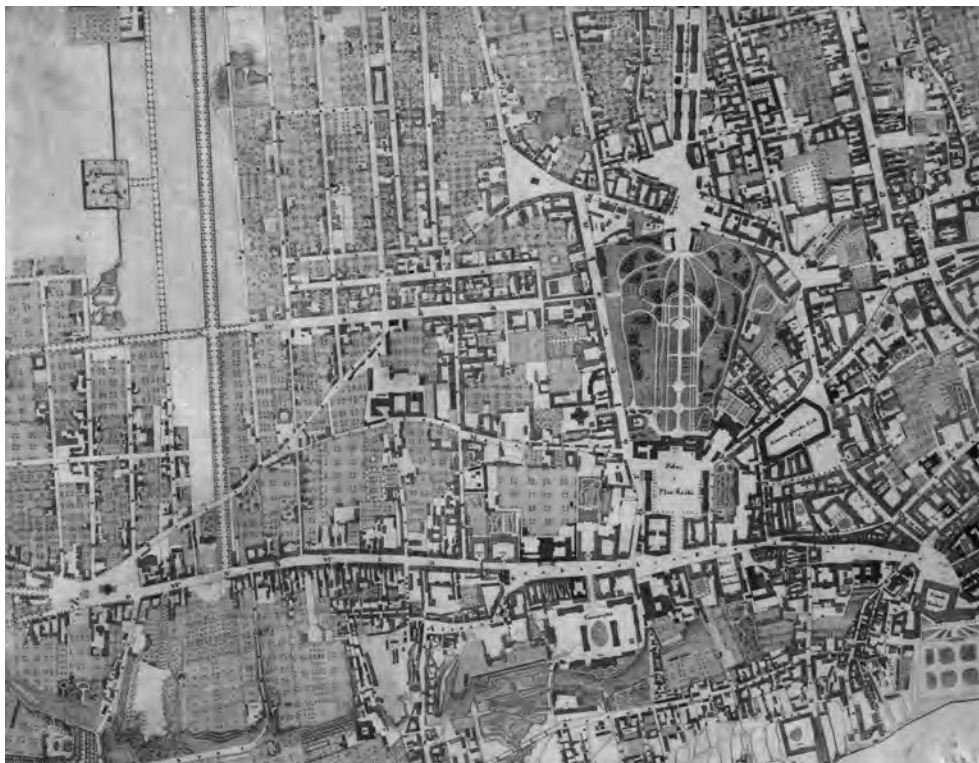
<sup>7</sup> APW, Kolekcja I map i planów Warszawy, sygn. K I 1.

<sup>8</sup> Ibidem, sygn. K I 2/1.

<sup>9</sup> Ibidem, sygn. K I 3.

<sup>10</sup> Ibidem, sygn. K I 10.

<sup>11</sup> Ibidem, sygn. K I 203. Warto wspomnieć, iż na znacznej części planów Warszawy powstałych do połowy XIX wieku dominującym elementem jest Ogród Saski, wyróżniający się graficznie na tle pozostałego obszaru miasta.



1. Plan Miasta Stołecznego Warszawy wymierzony przez Officerów Korpusu Inżynierów w latach 1818-1819 i litografowany przez tychże roku 1822, skala 1:4800, Kolekcja I map i planów Warszawy, sygn. K I 25/5

przechowywane w APW plany wykonane w latach 1819-1859 przez Korpus Inżynierów Wojskowych.

Różnego typu plany założenia saskiego znajdują się wśród dokumentacji Wydziału Pomiarów Zarządu Budowy Kanalizacji i Wodociągów. Plany te, zwane Planami Lindleyów, powstały na w latach 1883-1916 na potrzeby budowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej Warszawy. Kierujący pracami angielscy inżynierowie – Lindleyowie doprowadzili do powstania serii planów miasta obejmujących całą stolicę wraz z przedmieściami<sup>12</sup>. Prace kartograficzne rozpoczęto od opracowania tzw. planów ulic w skali 1:200. Do dnia dzisiejszego zachował się arkusz przedstawiający fragment placu Saskiego<sup>13</sup>. Kolejnym etapem kartowania stolicy było opracowanie planów poszczególnych bloków zabudowy w skali 1:200. Na szczególną uwagę zasługuje blokowy plan Ogrodu Saskiego, składający się z dwudziestu dwóch

<sup>12</sup> P. Weszpiński, E. Żelichowski, *Inżynierowie bez granic. Lindleyowskie plany Warszawy przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2006, s. 4-10.

<sup>13</sup> APW, Wydział Pomiarów Zarządu Budowy Kanalizacji i Wodociągów [Plany Lindleya], tzw. plany ulic, plac Saski (fragment).

arkuszy<sup>14</sup>. Brak całościowego przedstawienia zabudowy pałacu Saskiego. Na dwóch zachowanych arkuszach planu znajduje się jedynie południowe skrzydło dawnej królewskiej rezydencji<sup>15</sup>. Osobne plany przedstawiają budynek Hotelu Europejskiego<sup>16</sup> oraz plac Saski, na którym zaznaczono teren przeznaczony na budowę Soboru<sup>17</sup>. Zachował się także plan blokowy przedstawiający zabudowę pałacu Brühla<sup>18</sup>. Opracowanie planów blokowych oraz planów ulic pozwoliło na wykonanie sekcyjnego planu Warszawy w skali 1:250. Powstał również rękopiśmienny plan części centrum miasta w skali 1:500, obejmujący swym zasięgiem m.in. plac i Ogród Saski<sup>19</sup>. Szczytowym osiągnięciem ówczesnej kartografii Warszawy jest rękopiśmienny Plan Lindleya w skali 1:2500, mający także wersję drukowaną. Podział planu przez środek założenia saskiego sprawił, iż zostało ono przedstawione na dwóch arkuszach, zarówno w wersji rękopiśmiennej, jak i drukowanej<sup>20</sup>.

Materiały kartograficzne dotyczące Osi Saskiej znajdują się także w Kolekcji materiałów teledetekcyjnych, utworzonej w wyniku skontrum przeprowadzonego w latach 1996-1997. W zespole przechowywane są zdjęcia lotnicze, fotoplany, fotoszkice oraz zdjęcia naziemne wykonane z dużej wysokości. Najstarsze zdjęcia lotnicze wykonane zostały w 1926 roku na potrzeby opracowania pierwszego fotoplanu Warszawy. Wśród 360 zachowanych zdjęć znajduje się fotografia części placu i Ogrodu Saskiego. Na zdjęciu widoczne jest południowe skrzydło pałacu Brühla oraz pozostałości Soboru, którego rozbiórkę ukończono w 1926 roku<sup>21</sup>. W Pracowni Naukowej APW udostępniane są cyfrowe kopie zdjęć wykonanych na szklanych płytkach. W Kolekcji materiałów teledetekcyjnych przechowywany jest fotoplan *Warszawa* z listopada 1935 roku, opracowany w skali 1:2500. Podział arkuszy nawiązuje do podziału przyjętego na potrzeby planów Lindleyów, w związku z czym Oś Saska ujęta została na dwóch arkuszach<sup>22</sup>. W zbiorach APW przechowywane są cyfrowe kopie arkuszy przedstawiających centrum Warszawy z założeniem saskim. Zachowały się natomiast oryginalne arkusze przedstawiające Oś Saska na fotoplane *Warszawa*, opracowanym w skali 1:2500 na podstawie zdjęć wykonanych przez radzieckie lotnictwo w czerwcu 1945 roku<sup>23</sup>. Oś Saska ujęta została także na fotoplane *Warschau*, wykonanym w skali 1:10 000 na podstawie zdjęć Luftwaffe 24 września 1939 roku<sup>24</sup>, oraz na fotoplane *Warschau*, sporządzonym w skali 1:12 500<sup>25</sup>.

<sup>14</sup> Ibidem, tzw. plany blokowe, blok 110.

<sup>15</sup> Ibidem, blok 115.

<sup>16</sup> Ibidem, blok 120.

<sup>17</sup> Ibidem, blok 121.

<sup>18</sup> Ibidem, blok 114.

<sup>19</sup> APW, Wydział Pomiarów Zarządu Budowy Kanalizacji i Wodociągów [Plany Lindleya], tzw. Plan części miasta Warszawy, Ogród Saski z okolicami, Plac i Ogród Saski.

<sup>20</sup> APW, Wydział Pomiarów Zarządu Budowy Kanalizacji i Wodociągów [Plany Lindleya], sygn. L 734 rękopis/11, 12; L 734 druk/11, 12.

<sup>21</sup> APW, Kolekcja materiałów teledetekcyjnych, sygn. F1/a18.

<sup>22</sup> Ibidem, sygn. F2/n1o1, n1w1.

<sup>23</sup> Ibidem, sygn. F3/n1o1, n1w1.

<sup>24</sup> Ibidem, sygn. F4/8.

<sup>25</sup> Ibidem, sygn. F5/5.

Materiały dotyczące założenia saskiego znajdują się wśród dokumentacji Biura Odbudowy Stolicy. Do najważniejszych należy zaliczyć wielobarwne arkusze inwentaryzacji zniszczeń miasta wykonane w latach 1945-1946 w skali 1:2500, sporządzone na podstawie zdjęć lotniczych oraz oceny stanu zabudowy dokonanej w terenie<sup>26</sup>. Z dokumentacją Biura Odbudowy Stolicy przejęto również materiały będące bezpośrednim rezultatem pracy grup inwentaryzacyjnych, w tym dotyczące Osi Saskiej. Znajdują się wśród nich materiały tekstowe opisujące stopień uszkodzenia poszczególnych budynków, tabele oraz wykonane odręcznie plany<sup>27</sup>. Na uwagę zasługują także materiały z inwentaryzacji zniszczeń w Ogrodzie Saskim, przeprowadzonej w latach 1945-1946. Należą do nich m.in. plany Ogrodu Saskiego w skali 1:1000 i 1:2500 oraz fotografie dokumentujące zniszczenia wojenne, głównie rzeźb ogrodowych. Całości dopełnia część tekstowa zawierająca listę fotografii oraz opis zniszczeń w ogrodzie i jego bezpośrednim sąsiedztwie<sup>28</sup>.

Znajdująca się z zbiorach APW dokumentacja ikonograficzna prezentująca architektoniczne elementy Osi Saskiej zachowała się w formie fotografii i pocztówek. Najstarsze materiały przechowywane są w Zbiorze fotografii XIX wieku. Autorem trzech, wykonanych w Ogrodzie Saskim, zdjęć jest Jan Mieczkowski. Przedstawiają one pałac Saski, budynek Wodozbioru oraz Teatr Letni<sup>29</sup>. Leon Kowalski jest autorem fotografii przedstawiającej plac Saski z obeliskiem ku czci generałów poległych podczas nocy listopadowej<sup>30</sup>. W zbiorze zachowały się ponadto zdjęcia przedstawiające pałac Kronenberga i Hotel Europejski<sup>31</sup>. Materiały dotyczące Osi Saskiej znajdują się także w wydawnictwach albumowych przechowywanych w zasobie APW. W pięknie wydanym albumie *Pamiętniki. Fotograficzne snimki*, poświęconym warszawskim pomnikom, umieszczono między innymi fotografię stojącej w Ogrodzie Saskim rzeźby ogrodowej *Rzeźbiarstwo*<sup>32</sup>. W innym albumie dotyczącym Warszawy znajdują się zdjęcia Teatru Letniego i sadzawki w Ogrodzie Saskim oraz fotografia placu Saskiego z pomnikiem siedmiu generałów, pałacem Saskim i pałacem Brühla<sup>33</sup>. Przedstawienia założenia saskiego zachowały się także w albumie *Warszawa* wydanym przez wydawnictwo Skład Papieru St. Winiarski w Warszawie. Na kartach tworzących album znajdują się fotografie pałacu Brühla, soboru na placu Saskim oraz Ogrodu Saskiego<sup>34</sup>.

W Zbiorze pocztówek XIX/XX wieku znajdują się źródła ikonograficzne do dziejów Osi Saskiej w okresie zaborów i dwudziestolecia międzywojennego. Zachowały się zarówno pocztówki jedno- i wielobarwne, jak i pocztówki wieloobrazko-

<sup>26</sup> APW, Biuro Odbudowy Stolicy, sygn. 1040/31, 32.

<sup>27</sup> Ibidem, sygn. S V 16, S V 21, S V 22.

<sup>28</sup> Ibidem, sygn. 1042.

<sup>29</sup> APW, Zbiór fotografii XIX wieku, sygn. 1.36, 1.77, 1.79.

<sup>30</sup> Ibidem, sygn. 1.200.

<sup>31</sup> Ibidem, sygn. 1.85, 1.88.

<sup>32</sup> APW, Zbiór albumów, sygn. II – 12, k. 11.

<sup>33</sup> Ibidem, sygn. XXXVIII – 33, k. 10, 28, 29.

<sup>34</sup> Ibidem, sygn. XXVII – 43, k. 25, 35-7.



2. Plac Saski z pomnikiem siedmiu generałów, w głębi widoczny pałac Saski i pałac Brühla, Zbiór albumów, sygn. XXXVIII – 33, k. 10

we. Najczęstszym tematem materiałów dotyczących omawianego zagadnienia jest Ogród Saski. Wydane w latach 1912-1938 pocztówki przedstawiają głównie sadzawkę i budynek Wodozbioru<sup>35</sup> oraz wschodnią część Ogrodu z fontanną i kolumnadą pałacu Saskiego<sup>36</sup>. Wyjątek stanowi kolorowa widokówka prezentująca Teatr Letni przed 1915 rokiem<sup>37</sup>. Od strony dawnej rezydencji królewskiej przedstawiany jest najczęściej sobór stojący na placu Saskim<sup>38</sup>. Na jednej z zachowanych w zbiorach APW pocztówek sobór widoczny jest od strony Krakowskiego Przedmieścia<sup>39</sup>. W zespole znajdują się również pocztówki prezentujące pałac Brühla, zarówno w okresie zaborów, jak i w latach międzywojennych<sup>40</sup>. Architekturę i rzeźbę Osi Saskiej w okresie międzywojennym przedstawiają pocztówki z wizerunkami Hote-

<sup>35</sup> APW, Zbiór pocztówek (do 1939 r.), sygn. IV.134-140, IV.143, IV.148.

<sup>36</sup> Ibidem, sygn. IV.141-147, IV.598, IV.627.

<sup>37</sup> Ibidem, sygn. IV.218.

<sup>38</sup> Ibidem, sygn. IV.37-39, IV.549, IV.616.

<sup>39</sup> Ibidem, sygn. IV.620.

<sup>40</sup> Ibidem, sygn. IV.422-423.

lu Europejskiego<sup>41</sup>, pomnika Księcia J. Poniatowskiego<sup>42</sup> oraz Grobu Nieznanego Żołnierza<sup>43</sup>. W zbiorze znajduje się również widokówka przedstawiająca paradę wojskową na placu Piłsudskiego<sup>44</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje pocztówka, na której założenie saskie widoczne jest z lotu ptaka. Wykonana od południowego wschodu fotografia przedstawia m.in. Hotel Europejski, plac z soborem, pałace Saski i Brühla oraz większą część Ogrodu Saskiego<sup>45</sup>.

Najwięcej fotografii dotyczących międzywojennego okresu dziejów Osi Saskiej zachowało się w Zbiorze fotografii Zdzisława Marcinkowskiego. Autor zbioru był znanym warszawskim fotografem. Głównym tematem zdjęć Zdzisława Marcinkowskiego jest architektura Warszawy. Najciekawsze, związane z założeniem saskim, fotografie wykonane zostały w rejonie placu Saskiego. Na szczególną uwagę zasługują zdjęcia wykonane nocą, przedstawiające pałac Saski i pałac Brühla<sup>46</sup>. Pałac Brühla przedstawiony jest także na fotografii wykonanej za dnia z placu Saskiego. Na zdjęciu widoczna jest ozdobna brama prowadząca na pałacowy dziedziniec oraz fragment północnego skrzydła pałacu Saskiego<sup>47</sup>. Ciekawe są również fotografie Soboru wykonane na krótko przed rozbiórką lub w jej trakcie<sup>48</sup>. W zbiorze zachowały się także zdjęcia Hotelu Europejskiego prezentujące jego wschodnią i południową elewację<sup>49</sup>. Oprócz architektury Marcinkowski fotografował pomniki i miejsca pamięci, czego przykładem są zdjęcia pomnika Księcia J. Poniatowskiego oraz Grobu Nieznanego Żołnierza<sup>50</sup>. W swoich wędrówkach po Warszawie Zdzisław Marcinkowski nie ominął Ogrodu Saskiego. Większość zachowanych fotografii przedstawia fontannę i kolumnadę pałacu Saskiego<sup>51</sup>. W zbiorze znajdują się także zdjęcia domu administracyjnego oraz oranżerii<sup>52</sup>.

Okresu międzywojennego dotyczą również fotografie znajdujące się w Zbiorze fotografii kapitana Tadeusza Kłobukowskiego. Umieszczone w pięciu albumach zdjęcia powstały w latach 1921-1938. Ponad połowa fotografii tworzących zbiór ma charakter rodzinny i znajduje się w jednym albumie. Pozostałe, ułożone chronologicznie, umieszczone zostały w czterech albumach. Ich właściciel, kapitan Tadeusz Kłobukowski, był attaché wojskowym w Ambasadzie Francji w latach 1931-1934 oraz w 1937 roku. Fotografie wykonane zostały głównie w czasie manewrów wojskowych i państwowych uroczystości, w których kapitan Kłobukowski uczestniczył z racji pełnionej funkcji. Wiele z uroczystości odbywało się na placu Saskim

---

<sup>41</sup> Ibidem, sygn. IV.108-109.

<sup>42</sup> Ibidem, sygn. IV.190-193, IV584.

<sup>43</sup> Ibidem, sygn. IV.88-89.

<sup>44</sup> Ibidem, sygn. IV.570.

<sup>45</sup> Ibidem, sygn. IV.48.

<sup>46</sup> APW, Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego, sygn. X.787-789.

<sup>47</sup> Ibidem, sygn. X.790.

<sup>48</sup> Ibidem, sygn. X.217, X.772, X.851, X.2021neg.

<sup>49</sup> Ibidem, sygn. X.970-973.

<sup>50</sup> Ibidem, sygn. X.196, X.885-887, X.1225-1226.

<sup>51</sup> Ibidem, sygn. X.220, X.2006neg., X.2078neg.

<sup>52</sup> Ibidem, sygn. X.218-219.





3. Ogród Saski i pałac Saski, widoczna część placu Saskiego ze śladami rozbiórki soboru, zdjęcie lotnicze 1926 rok, Kolekcja materiałów teledetekcyjnych, sygn. F1/a18

(od 1935 r. placu Piłsudskiego). W zbiorze znajdują się fotografie przedstawiające obchody Dnia Niepodległości w latach 1931 i 1932<sup>53</sup> oraz uroczystości świąteczne z okazji 3 Maja w latach 1932-1934<sup>54</sup>. Zachowały się również zdjęcia przedstawiające składanie wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza<sup>55</sup> oraz przegląd oddziałów wojskowych na placu Saskim 25 czerwca 1934 roku<sup>56</sup>.

Fotografie przedstawiające Warszawę w okresie okupacji zachowały się w zespole: Warszawa w obiektywie nieznanego Niemca w latach okupacji. Autor zdjęć był prawdopodobnie niemieckim korespondentem wojennym. Fotografie podzielone zostały na serie tematyczne. Materiały będące tematem niniejszej pracy znajdują się w serii Architektura. Wiele z tworzących ją fotografii wykonanych zostało na terenie Ogrodu Saskiego. Przedstawiają głównie znajdujące się w parku rzeźby, często

<sup>53</sup> APW, Zbiór fotografii kapitana Tadeusza Kłobukowskiego, album 2 sygn. 6-7, 60-64.

<sup>54</sup> Ibidem, album 2 sygn. 29-31, album 3 sygn. 5-14, album 4 sygn. 9-12.

<sup>55</sup> Ibidem, album 2 sygn. 33, 57, album 3 sygn. 30-31, 34-34, album 4 sygn. 4-5, 29-30, album 5 sygn. 9-10.

<sup>56</sup> Ibidem, album 4 sygn. 34-39.

na tle kolumnady pałacu Saskiego lub budynku Wodozbioru oraz fontanne<sup>57</sup>. Na uwagę zasługują zdjęcia głównej alei Ogrodu Saskiego, biegnącej na osi założenia<sup>58</sup>. Interesujące są fotografie wykonane na placu Saskim. Jedną z nich przedstawia fasadę pałacu Saskiego, na której widnieje tabliczka z nazwą Adolf Hitler Platz<sup>59</sup>. Pałac Saski znajduje się również na fotografii wykonanej ze służbowego samochodu stojącego na placu<sup>60</sup>. O zmyśle estetycznym autora zdjęć świadczy cykl szczegółowo przedstawiający kratę Grobu Nieznanego Żołnierza<sup>61</sup>. Niezwykłej urody są także fotografie bramy, fasady oraz wnętrza pałacu Brühla<sup>62</sup>. W zespole zachowało się ponadto zdjęcie wypalonego pałacu Kronenberga<sup>63</sup>.

Stosunkowo mało materiałów dotyczących Osi Saskiej zachowało się w Zbiorze fotografii z II wojny światowej. Należą do nich między innymi dwie fotografie wykonane na placu Saskim we wrześniu 1939 roku, przedstawiające jego zachodnią stronę, w tym pomnik Poniatowskiego, pałac Saski i pałac Brühla<sup>64</sup>. W zbiorze znajdują się także dwie niemieckie pocztówki upamiętniające wizytę Adolfa Hitlera w Warszawie, przedstawiające inspekcję wojska na placu Saskim<sup>65</sup>. Fotografie architektonicznych elementów Osi Saskiej z okresu okupacji zachowały się także w Zbiorze fotografii warszawskich Tadeusza Falkowskiego. Większość z nich przedstawia ruiny Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim<sup>66</sup>. W zbiorze znajdują się również fotografie budynku Wodozbioru, głównej alei Ogrodu Saskiego oraz placu Saskiego z pałacem<sup>67</sup>.

Pewna liczba fotografii przedstawiających Oś Saska znajduje się w Zbiorze otwartym fotografii XX wieku. Zespół tworzą głównie fotografie wykonane w Warszawie. Najwięcej zdjęć dotyczących założenia saskiego pochodzi z lat międzywojennych. Z okresu zaborów zachowały się fotografia soboru oraz zdjęcie pałacu Saskiego od Ogrodu Saskiego, na którym również widać cerkiew. Inna fotografia przedstawia główne wejście do soboru już po odzyskaniu niepodległości<sup>68</sup>. Na zdjęciach wykonanych w Ogrodzie Saskim widnieją m.in. budynek Wodozbioru oraz kolumnada pałacu Saskiego<sup>69</sup>. W zbiorze zachowały się także fotografie Grobu Nieznanego Żołnierza, zarówno od Ogrodu, jak i od placu Saskiego<sup>70</sup>. Interesujące są wykonane

---

<sup>57</sup> APW, Warszawa w obiektywie nieznanego Niemca w latach okupacji, sygn. 464-471, 474-480.

<sup>58</sup> Ibidem, sygn. 472-473.

<sup>59</sup> Ibidem, sygn. 481.

<sup>60</sup> Ibidem, sygn. 482.

<sup>61</sup> Ibidem, sygn. 483-492.

<sup>62</sup> Ibidem, sygn. 493-508.

<sup>63</sup> Ibidem, sygn. 518.

<sup>64</sup> APW, Zbiór fotografii z II wojny światowej, sygn. 124-125.

<sup>65</sup> Ibidem, sygn. 151-152.

<sup>66</sup> APW, Zbiór fotografii warszawskich Tadeusza Falkowskiego, sygn. 14-19.

<sup>67</sup> Ibidem, sygn. 12-13, 42.

<sup>68</sup> APW, Zbiór otwarty fotografii XX wieku, sygn. 36, 39, 111.

<sup>69</sup> Ibidem, sygn. 92, 212, 216, 219.

<sup>70</sup> Ibidem, sygn. 199, 224.

nocą zdjęcia pomnika Księcia J. Poniatowskiego<sup>71</sup>. W zespole przechowywane są również fotografie zrujnowanej stolicy. Widać na nich zachowaną kolumnadę pałacu Saskiego oraz ruiny pałacu Brühla<sup>72</sup>.

Fotografie przedstawiające Warszawę w latach międzywojennych, w okresie II wojny światowej oraz w latach powojennych zachowały się także w Zbiorze fotografii warszawskich Wiesława Osicy. Założenie saskie w okresie międzywojennym uwiecznione zostało na trzech fotografiach wykonanych w 1938 roku. Znajdują się na nich fontanna w Ogrodzie Saskim, kolumnada pałacu Saskiego oraz pomnik Księcia J. Poniatowskiego<sup>73</sup>. Żadne z wymienionych zdjęć nie zostało wykonane przez Wiesława Osicę. Kolejne trzy fotografie zrobione zostały po wojnie w rejonie placu Saskiego (Zwycięstwa). Z 1945 roku pochodzi fotografia ruin pałacu Saskiego z zachowanymi arkadami Grobu Nieznanego Żołnierza<sup>74</sup>. Pozostałe dwie dotyczą nieokreślonej uroczystości w 1948 roku na otoczonym ruinami placu Saskim. Jedna z nich przedstawia widok placu Saskiego w kierunku Krakowskiego Przedmieścia z wypalonym budynkiem Hotelu Europejskiego<sup>75</sup>. Na kolejnej, wykonanej od strony ul. Wierzbowej, widoczne są ruiny pałacu Brühla oraz fragment Ogrodu Saskiego<sup>76</sup>.



4. Grób Nieznanego Żołnierza w 1945 roku, Zbiór fotografii warszawskich Wiesława Osicy, sygn. 8

<sup>71</sup> Ibidem, sygn. 220, 302-303.

<sup>72</sup> Ibidem, sygn. 327-328, 410, 428.

<sup>73</sup> APW, Zbiór fotografii warszawskich Wiesława Osicy, sygn. 4-5, 177.

<sup>74</sup> Ibidem, sygn. 8.

<sup>75</sup> Ibidem, sygn. 51.

<sup>76</sup> Ibidem, sygn. 52.

Dużo dokumentacji ikonograficznej związanej z Osią Saską znajduje się wśród materiałów przejętych przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy w trakcie powstawania niniejszego artykułu, w tym w dokumentacji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie. Warto również zaznaczyć, iż w najbliższych latach część zasobu APW dotycząca założenia saskiego może zostać znacznie wzbogacona na skutek przejęć archiwalnych.

Przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy kartograficzne i ikonograficzne materiały archiwalne stanowią nieocenione źródło dla badaczy dziejów założenia saskiego. Bogactwo oraz różnorodność map i planów umożliwiają dokładne prześledzenie zachodzących w ciągu wielu lat przekształceń Osi Saskiej. Dokumentacja ikonograficzna, która niejednokrotnie dotychczas nie była prezentowana na szerszą skalę, pokazuje Warszawę w postaci nieistniejącej od kilkudziesięciu lat. Autor niniejszej pracy pragnie wyrazić nadzieję, iż przeprowadzona przez niego kwerenda, w połączeniu z aktywną działalnością promocyjną APW, przyczyni się do wzbogacenia wiedzy na temat Osi Saskiej.

# Z ŻYCIA ARCHIWÓW WARSZAWSKICH

---

Ryszard Wojtkowski

## TEMATYKA ROZMÓW WŁADZ WARSZAWY Z PRZEDSTAWICIELAMI DUCHOWIEŃSTWA W LATACH 1981-1989 CZEŚĆ V

Na kartach 76-78 znajduje się notatka z rozmowy I wiceprezydenta m.st. Warszawy Stanisława Bieleckiego z ks. biskupem Kazimierzem Romaniukiem przeprowadzonej 30 lipca 1984 r. (karty 74-75, 79-80 zawierają egzemplarze robocze notatki), podpisana przez dyrektora Wydziału ds. Wyznań Jerzego Śliwińskiego. Oprócz wymienionych wyżej osób w rozmowie uczestniczył również kanclerz Kurii Metropolitalnej Warszawskiej ks. Zdzisław Król. Problematyka rozmowy dotyczyła organizacji w kościele Św. Stanisława Kostki wystawy zatytułowanej „Czterdzieściolecie” oraz „zapobieżenia zorganizowania kontrmanifestacji parareligijnej w miejscu wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego”.

Rozpoczynając rozmowę, wiceprezydent zwrócił uwagę na postępującą stabilizację „sytuacji społecznej w kraju”. Zauważył, że w kościele Św. Stanisława Kostki „trwają próby zakłócenia tej stabilizacji” przez prezentację w nim w dniach 27-29 lipca wystawy zawierającej „kilkadziesiąt zdjęć, a wśród nich tendencyjnie dobrane z burzliwych wydarzeń w latach 1956, 1976 i osiemdziesiątych”. Ponadto oznajmił, że podczas nabożeństwa „proboszcz ks. Bogucki i ks. Popiełuszko wygłosili przemówienia korespondujące w swoim tonie z politycznymi, prowokacyjnym charakterem wystawy i wysunęli postulat przywrócenia praw działającym w podziemiu strukturom «Solidarności»”. Wykorzystując zaangażowanie ww. księży w poparcie robotników, Stanisław Bielecki przypomniał, iż szereg spraw zgłaszanych przez Kościół w zakresie budownictwa sakralnego zostało załatwionych przez

władze, natomiast Kuria oprócz jednego przypadku (ks. Nowaka z Ursusa) nie spowodowała postulowanych przez władze zmian, w tym także dotyczących ks. J. Popiełuszki. Jednocześnie wskazał, że w kościele Św. Stanisława Kostki organizowane są zjazdy księży, co bardzo miało zainteresować przedstawicieli Kościoła. Ponadto „interesowali się również, czy amnestia obejmie” ks. Popiełuszkę. „Kancelarz stwierdził, że Popiełuszko nie może uznać oskarżenia go o posiadanie w domu arsenału” [chodzi o prowokację przygotowaną przez władze komunistyczne, polegającą na zarzuceniu ks. Jerzemu Popiełuszce przechowywania broni – przyp. R. W.]. Ponadto „Biskup, nawiązując do spraw załatwionych przez Urząd Miasta, stwierdził, że władzom miejskim łatwiej jest załatwiać sprawy niż Kurii, bowiem Kuria musi załatwiać sprawy ludzi, a te są bardziej skomplikowane i uwarunkowane szeregiem zależności. Natomiast sprawą ks. Popiełuszki zajmuje się sam Prymas. Wg posiadanych przez Biskupa informacji Popiełuszko ma zamiar ubiegać się o dłuższy urlop i zezwolenie na studia i w ten sposób może się ta sprawa zakończyć”. W dalszej części rozmowy Prezydent poinformował stronę kościelną „o przygotowaniach do uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego, zmianie nazwy pomnika, uznanej przez najbardziej reprezentatywny i kompetentny w tej sprawie – Komitet Budowy Pomnika. Prezydent wyraził przekonanie, że uroczystości, które są organizowane w kościołach w rocznicę Powstania Warszawskiego, nie staną się początkiem jakiejś odrębnej manifestacji, rozbijającej środowisko kombatanckie”. W odpowiedzi biskup Romaniuk miał stwierdzić, iż „zmiana nazwy pomnika nie jest problemem, mogą go tylko niektórzy sztucznie wywoływać”. Ponadto Kościół wg biskupa nie będzie organizował poza świątyniami żadnych innych uroczystości i księży w innych spotkaniach nie będą uczestniczyć. Zauważył jednak, że „ludzie są rozgoryczeni i rozdrażnieni tym, że uroczystość wmurowania kamienia węgielnego ma charakter państwowy, bez oprawy religijnej, która była istotną częścią powstania, kombatancki pamiętają bowiem religijną aurę powstania. Nie po raz pierwszy zresztą organizowane są imprezy, co do których ludzie takiej oprawy oczekują, ale widać tak być musi”. Notatkę kończy stwierdzenie, iż „Zwracał uwagę spokój i wyraźne okazywanie przez Biskupa dążenia do porozumienia, co tym bardziej uderza, że Biskup Romaniuk znany jest z zapalczywości”.

Do następnej rozmowy, z której została sporządzona notatka (k. 81-82), doszło 1 października 1984 r. Uczestniczyli w niej dyrektor Wydziału ds. Wyznań i ks. biskup Kazimierz Romaniuk. Jerzy Śliwiński zakomunikował, że władze przydzieliły grzejniki dla budującego się seminarium duchownego oraz przekazał biskupowi pismo prezydenta Warszawy do prymasa Józefa Glempa w powyższej sprawie. Ks. biskup podczas spotkania miał ustosunkować się do podnoszonych podczas wcześniejszych spotkań żądań władz, dotyczących usunięcia niewygodnych księży, m.in. ks. ks. Popiełuszki, Małkowskiego. Ks. Romaniuk miał oświadczyć, że „Są to sprawy b. uciążliwe dla Kościoła, ale i trudne do załatwienia ze względu na rozgłos, jaki działalności tych księży nadają zachodnia prasa i radio. Trzeba więc w taki sposób je załatwić, by nie spowodować jeszcze większych szkód dla Kościoła, jak i dla władz państwowych. Nie może jednak podać terminu, kiedy te sprawy zostaną zała-

twione, gdyż załatwia je osobiście Prymas Glemp”. W dalszej części rozmowy dyrektor wydziału sondował stanowisko Kościoła co do osoby ks. Boguckiego, „który jako proboszcz parafii Stanisława Kostki patronuje działalności politycznej ks. Popiełuszki i sam podobnie się zachowuje”. Odpowiadając, ks. Romaniuk wg notatki stwierdził, iż ze względu na przekroczenie wieku 75 lat ks. Bogucki już powinien odejść z probostwa, jednak nastąpi to po obchodach Jego jubileuszu, które planowane są na maj 1985 r. Kolejnym księdzem, którego działalność wzbudzała zaniepokojenie władz, był ks. Sikorski. Wynikało to — jak twierdził dyrektor Śliwiński — z tego, iż „nie jest nam obojętna atmosfera wychowawcza, w jakiej kształtuje się przyszłych kapłanów. Atmosferę tę współtworzy ojciec duchowny seminarium, ks. Sikorski, który w kościele seminaryjnym organizuje nabożeństwa dla internowanych, podczas których wygłaszane są intencje społecznie jątrzące”. Wg notatki „Biskup próbował tę sprawę zbagatelizować, wg niego nabożeństwa te są coraz spokojniejsze i przy malejącej frekwencji, trzeba ludziom, którzy zostali zwolnieni z internowania czy z więzień dać tę satysfakcję, że się za nich modlimy, intencje jątrzące się kończą, gdyż wygłaszanie ich przez ludzi świeckich należy traktować jako ostatnie „wyskoki”, bowiem zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu ludzie świeccy nie będą mogli przemawiać w kościołach. Zresztą sprawa się rozwiąże wraz z odejściem ks. Sikorskiego z seminarium od grudnia br. Biskup dodał przy tym, że przez 13 lat jego pracy na stanowisku rektora seminarium dbał o to, by wychowywać kapłanów, a nie jakichś działaczy antypaństwowych i władze państwowe nie mają do niego pretensji za ten okres jego pracy”.

Jerzy Śliwiński nie omieszczał przypomnieć ks. biskupowi, że to za jego kadencji rektorskiej seminarium ukończył ks. Jerzy Popiełuszko, według notatki w odpowiedzi ks. biskup miał stwierdzić, „że po odbyciu służby wojskowej Popiełuszko stał się taki zajadły, później zaś kapłaństwo w «Solidarności» Huty Warszawa połączone z jego próżnością, aktorską chęcią rozgłosu ukształtowały Popiełuszkę”. Notatkę podpisał dyrektor Wydziału ds. Wyznań.

Karty 83-84 zajmuje niepodpisana notatka z rozmowy odbytej 2 listopada 1984 r. przez I wiceprezydenta miasta stołecznego Warszawy Stanisława Bieleckiego i dyrektora Wydziału ds. Wyznań Jerzego Śliwińskiego z kanclerzem Kurii Metropolitalnej Warszawskiej ks. Zdzisławem Królem i z ks. Tadeuszem Karolakiem, odpowiedzialnym za kościelne służby porządkowe.

Spotkanie dotyczyło organizacji pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki, zamordowanego przez oficerów Służby Bezpieczeństwa 19 października 1984 r. Ks. kanclerz poinformował zebranych, iż na spotkaniu w Kurii, „w której uczestniczyli przedstawiciele Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych płk. płk. Celak i Dreczko uzgodniono szereg spraw związanych z pogrzebem ks. Jerzego Popiełuszki, m.in.: organizację ruchu, współdziałanie MO z kościelnymi służbami porządkowymi, miejsca parkowania samochodów, miejsca postoju karet pogotowia oraz zasady współdziałania kościelnej służby porządkowej i stołecznej służby zdrowia”. Ponadto ks. Z. Król miał poinformować iż: „Kościół nie organizuje żadnych przejazdów na pogrzeb” oraz iż „w czasie uroczystości pogrzebowych odbędą się nabożeństwa żałobne we wszystkich katedrach na terenie całego kraju”. Notatka zawiera także

informacje o innych ustaleniach dotyczących przemówień wygłaszanych podczas pogrzebu. Oprócz prymasa Józefa Glempa głos mieli zabrać: „przedstawiciel służby zdrowia, w której duszpasterzem był ks. Popiełuszko, aktor, robotnik oraz ks. kolega ks. Popiełuszki. Przemówienia zostaną ocenzone przez władze kościelne”. Następne punkty notatki dotyczą już odbioru społecznego przygotowywanych uroczystości. Czytamy w nich m.in., iż:

„3. W rejonie kościoła znajdują się bardzo agresywne grupy ludzi działające nie z pobudek religijnych. Obserwuje się duże rozdrażnienie wśród ludzi. Kuria robi wszystko, żeby nie podniecać rozdrażnionych ludzi i nie prowadzić nierozważnych działań, które mogłyby spowodować rozruchy. Władze kościelne nie mogą usunąć transparentów i haseł, gdyż perswazje w tej sprawie dają skutek odwrotny. W tłumie jest gromadka «nawiedzonych». Po pogrzebie Kuria wyda polecenie, aby te wszystkie rekwizyty usunąć z terenu kościoła.

4. Kuria jest pod stałą presją różnych ludzi, m.in. są naciski, aby nabożeństwo zorganizować w katedrze Św. Jana i następnie stamtąd wyruszyć konduktem do kościoła Św. Stanisława Kostki. Wyrażane jest przypuszczenie wobec Kurii, że pod naciskiem władz organizuje pogrzeb na terenie kościelnym, by uniknąć przejścia przez miasto.

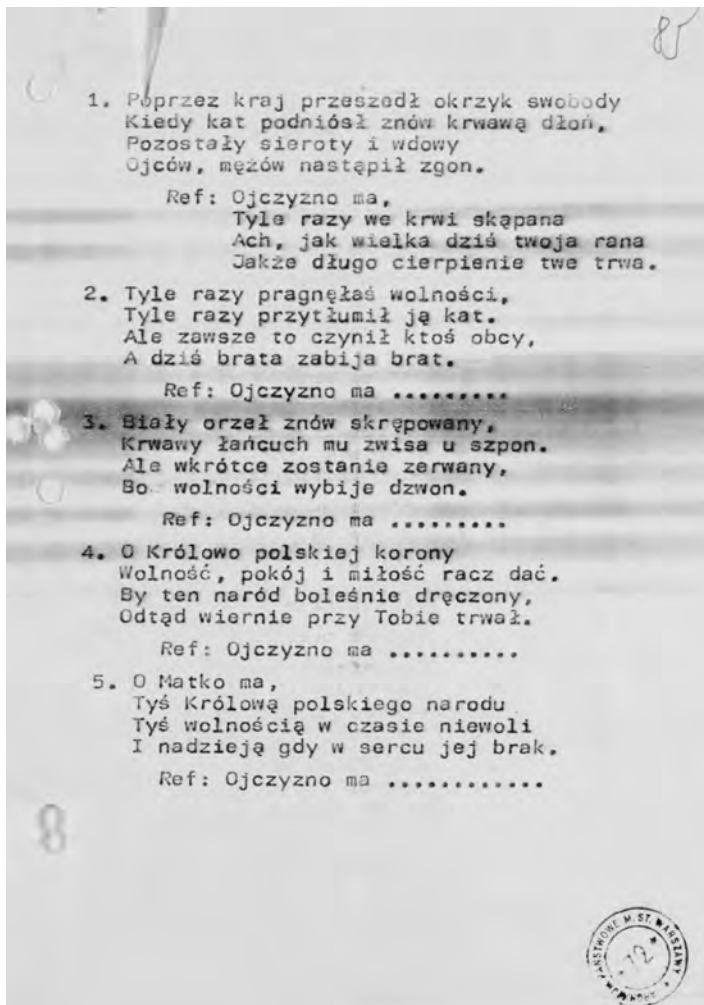
5. Kuria przewiduje, że przez dłuższy czas grób ks. Popiełuszki będzie miejscem masowych pielgrzymek”.

Przed następną rozmową, odbyłą 15 listopada 1984 r., pomiędzy I wiceprezydentem Miasta Warszawy Stanisławem Bieleckim a ks. biskupem Kazimierzem Romaniukiem przygotowano dla władz miasta stosowane „tezy” (k. 86-88). Tematem rozmowy miała być sytuacja „na terenie kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu oraz przytoczenie przykładów prowokacyjnych zachowań niektórych księży w innych warszawskich kościołach”. Ze względu na używane sformułowania w tezach i ich tematykę przedstawię jej obszernie fragmenty. Pierwszy punkt dotyczył Seweryna Jaworskiego, „który utrzymuje kontakty z ludźmi z kręgu b. «Solidarności»”. W ten sposób kościół został przekształcony w ośrodek wicherzycielskiej działalności, z którego płyną różne dyspozycje w sprawie kolportowania ulotek o wrogiej treści, układania kopca z kamieni na skwerze miejskim, wywieszania transparentów z napisem „Solidarność”, zbierania podpisów pod różnymi apelami itp. Obecność Jaworskiego na terenie kościoła jest odbierana przez opinię publiczną, że Kościół popiera działalność antypaństwową. Kiedy władze kościelne mają zamiar rozstać się z tymi ludźmi, którzy wykorzystują świątynię i jej teren do prowadzenia działalności skierowanej przeciwko państwu i jego władzom? W jakim celu układa się kopiec z kamieni i przeciwko komu te kamienie mają być wykorzystane? Kiedy z terenu kościoła usunięci zostaną osobnicy, którzy podszywają się pod straż kościelną, a są naprawdę ludźmi Seweryna Jaworskiego, w wielu wypadkach jego łącznikami? Co ma oznaczać napis zamieszczony na głównym froncie kościoła (balcon): „11 XI 1918 – Solidarni ku Polsce Niepodległej. 11 XI 1984?” W dalszej części tekstu podano przykłady uprawiania w kościele Św. Stanisława Kostki w czasie odprawianych nabożeństw kampanii „nienawiści wobec władzy i ustroju PRL”.



Zaliczono do nich to, iż 9 listopada 1984 r. ksiądz głoszący kazanie stwierdził, że oprawcy ks. Popiełuszki „mogli wychować się wyłącznie na światopoglądzie komunistycznym”, że 11 listopada 1984 r. „ksiądz nawiązując do tragicznej śmierci ks. Popiełuszki powiedział: „W ideologii komunistycznej istnieje założenie o tzw. wrogu klasowym albo wrogu ludu i ten wróg ludu musi być niszczone, a jeśli trzeba musi być zniszczone, czyli zabite...” Na zakończenie kazania ksiądz podał intencje, aby modlono się, ażeby Polska mogła się rozwijać jako ojczyzna niepodległa i wolna, wolna od ideologii nienawiści”. Przejawem wrogiego działania Kościoła miały być także słowa, jakie padły podczas kazania 13 listopada 1984 r., iż „sprawcami zamachów na Jana Pawła II i ks. Popiełuszkę były te same siły ateizmu”.

Ponadto tezy zawierają informacje, że w kościołach „śpiewane są pieśni o charakterze pseudoreligijnym mające na celu «podgrzewanie» atmosfery wśród zgromadzonych w kościele”.



W aktach (k. 85) znajduje się ulotka z tekstem pieśni służąca jako przykład

W dalszej części tezy zajmują się osobą i działalnością ks. Stanisława Małkowskiego. Zgodnie z nimi władze miasta winny wyrazić „poważny niepokój i oburzenie z powodu antypaństwowej działalności ks. Stanisława Małkowskiego, który nadal «grasuje» po kościołach na terenie Warszawy”. W tekście jako przykład podano wystąpienie w kościele Św. Stanisława Kostki 11 listopada 1984 r., w którym miał stwierdzić, iż „Rodzice ks. Jerzego otrzymali niedawno pogróżki od nieznanymi mężczyzn (...) Mężczyźni ci zagrozili, że jeżeli msza św. [dot. uroczystości w Suchowoli, rodzinnej parafii ks. J. Popiełuszki – R. W.] będzie miała zbyt szumny charakter, wówczas spłonie dom rodziców ks. Jerzego. Na to matka ks. Jerzego odpowiedziała, że jeżeli wzniesie się pożar, to od tego pożaru spłonie cała Polska...” I dalej „Polemizując z artykułem Jana Rema pt. *Nienawiść*, ks. Małkowski użył następujących obelg pod adresem Rządu PRL «...wzorem błazna jest Jerzy Urban (...) Władza, komunistyczny rząd, gromadzą błaznów wokół siebie»”. Zarzucił Urbanowi, że wynika to z „sowieckiej mentalności tego człowieka”. Kończąc kazanie, użył zwrotu: „I nie bójmy się od czasu do czasu krzyknąć na przeciwnika, to może pójdzie tam skąd przyszedł”.

Tezy zawierają propozycje pytań, jakie należy zadać stronie kościelnej w sprawie ks. Małkowskiego w stylu: „Jak długo jeszcze ks. Małkowski będzie wykorzystywał kościelne ambony do rzucania obelg na członków Rządu PRL i kierowania pogróżek pod adresem władzy? Jak długo władze kościelne będą tolerowały wicherzycielską działalność ks. Małkowskiego, która jest niczym innym jak wzniesieniem kampanii nienawiści wobec ustroju PRL i władz państwowych?”

Na karcie 88 też znajdujemy inne przykłady „antypaństwowej” działalności kapłanów:

„1. w kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu podczas nabożeństwa odprawianego w dniu 10 XI br. o godz. 21 głoszone intencje modlitewne m.in. za młodzież studencką, która zmarła na skutek pobicia,

2. w katedrze św. Jana na Starym Mieście podczas nabożeństwa odprawionego w dniu 11 XI br. o godz. 18 z okazji 66 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości kazanie zawierające dwuznaczne aluzje polityczne wygłosił ks. Stefan Niedziela,

3. w kościele w Górze Kalwarii podczas nabożeństwa odprawionego w dniu 11 XI br. ksiądz wygłaszający kazanie, nawiązując do śmierci ks. Popiełuszki, stwierdził: «w obecnych czasach władza stosująca przemoc jest władzą złą...»,

4. w kościele Św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu zawieszona jest wewnątrz kościoła flaga «Solidarności». W dniu 12 XI br. po spektaklu III części *Dziadów* (godz. 18) zorganizowano zbiórkę pieniężną na rzecz aktorów”.

Ostatnią część pisma stanowi swoiste zaprezentowanie stanowiska władz. Czytamy w nim, iż „Sytuacja, jaka ma obecnie miejsce w kościele św. Stanisława Kostki i w niektórych innych kościołach, zmusza władze miasta do zrewidowania wydanych decyzji w sprawie budownictwa sakralnego. Żadna władza nie będzie samobójcza wobec siebie i nie będzie popierała budowy kościołów, które stają się ośrodkami walki z władzą. Władze miasta niejednokrotnie informowały Kurie

i osobiście Księdza biskupa o prowokacyjnych wystąpieniach niektórych księży w kościołach i domagały się wyeliminowania tych praktyk. Z przykrością stwierdzamy, że mimo obietnic i licznych zapewnień zarządzenia władz kościelnych nie zostały wydane, bądź nie są respektowane, o czym świadczą przytoczone fakty. Jak jeszcze długo władze kościelne będą tolerowały przekształcenie grobu ks. Popiełuszki w sanktuarium «Solidarności», a kościoła św. Stanisława Kostki w przyczółek walki z ustrojem PRL? Władze miasta nie mogą dłużej i nie będą tolerować takiego stanu rzeczy i wyciągną z tego odpowiednie wnioski”.

Na kartach 90-91 znajduje się meldunek (podpisany przez J. Śliwińskiego; k. 89 zawiera skróconą wersję meldunku) z 15 listopada 1984 r. opisujący rozmowę Stanisława Bieleckiego z biskupem Kazimierzem Romaniukiem. Wynika z niego, że wiceprezydent zażądał:

- „– usunięcia z plebanii kościoła St. Kostki S. Jaworskiego;
- wydania zakazu przemawiania publicznego przez ks. Małkowskiego;
- zaniechania przez niektórych księży politycznych przemówień w kościołach;
- usunięcia wrogich transparentów, haseł, a także katafalku z terenu kościelnego”.

Jak stwierdzono w notatce biskup miał zajmować stanowisko pojednawcze, „faktycznie zgodził się z przedstawionymi racjami, podkreślając, że działania takie szkodzą i państwu, i Kościołowi”. Ustosunkowując się do żądań władz, miał poinformować, iż wydano ks. Boguckiemu polecenie spowodowania opuszczenia plebanii przez S. Jaworskiego, ks. S. Małkowski otrzymał ustny, a następnie pisemny zakaz wygłaszania w kościołach przemówień, powołano komisję, która miała czuwać „nad przebiegiem nabożeństw w kościele St. Kostki”, wydano także polecenie stopniowego usunięcia rozwieszanych haseł i transparentów.

Brak jest w teczce protokołu z tego spotkania.

Katarzyna Kowalik

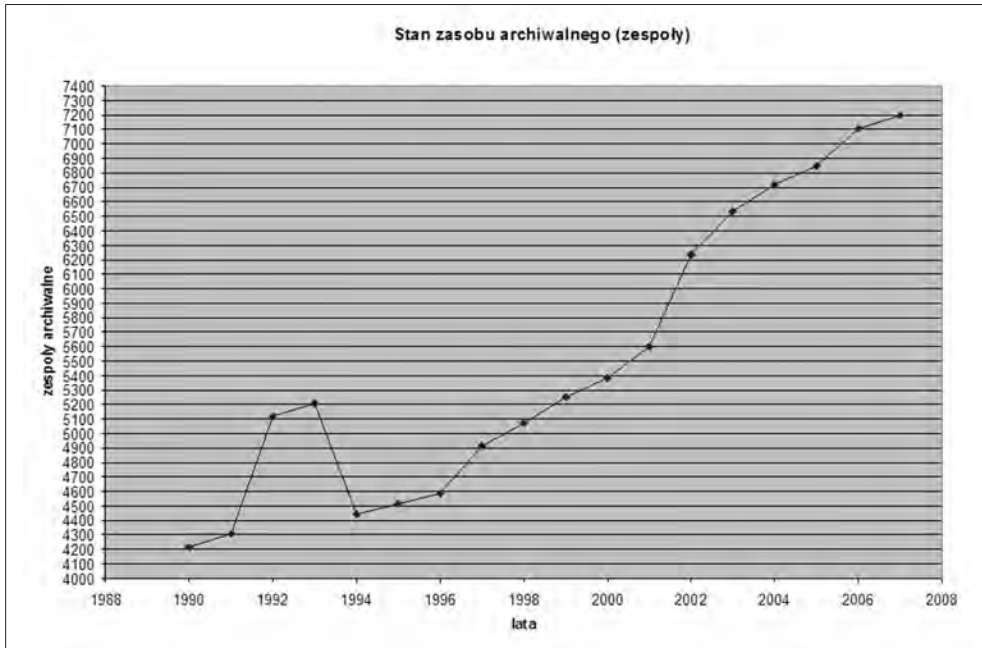
# STAN ZASOBU ARCHIWALNEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO M.ST. WARSZAWY I JEGO OPRACOWANIE W LATACH 1990-2007 CZĘŚĆ II

Art. 23 ustawy archiwalnej określa zakres działania archiwum państwowego jako: „...gromadzenie, ewidencję, przechowywanie, opracowanie, zabezpieczenie i udostępnianie materiałów archiwalnych oraz prowadzenie działalności informacyjnej”<sup>1</sup>. Współczesne procesy zachodzące w archiwum, takie jak otwarcie się na użytkowników, propagowanie i popularyzacja zasobu archiwalnego, służące unowocześnieniu archiwum jako instytucji potrzebnej społeczeństwu informacyjnemu, nie mogłyby przebiegać prawidłowo bez wcześniejszego przygotowania materiałów archiwalnych przez archiwistów. Chodzi przede wszystkim o kształtowanie, gromadzenie i opracowywanie zasobu, stanowiące podstawę działalności instytucji, jaką jest archiwum państwowe.

Poniższe rozważania chciałabym poświęcić przedstawieniu na podstawie wykresów stanu zasobu archiwalnego, opracowaniu go, a także pokazać jak narastał (liczba jednostek objętych nadzorem, kontrole oraz przejęcia materiałów archiwalnych z jednostek nadzorowanych) od 1990 do 2007 roku. Dane zawarte w artykule pochodzą ze sprawozdań rocznych Archiwum.

---

<sup>1</sup> Ustawa z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (DzU z 2006 r., nr 97, poz. 673 z późn. zm.).



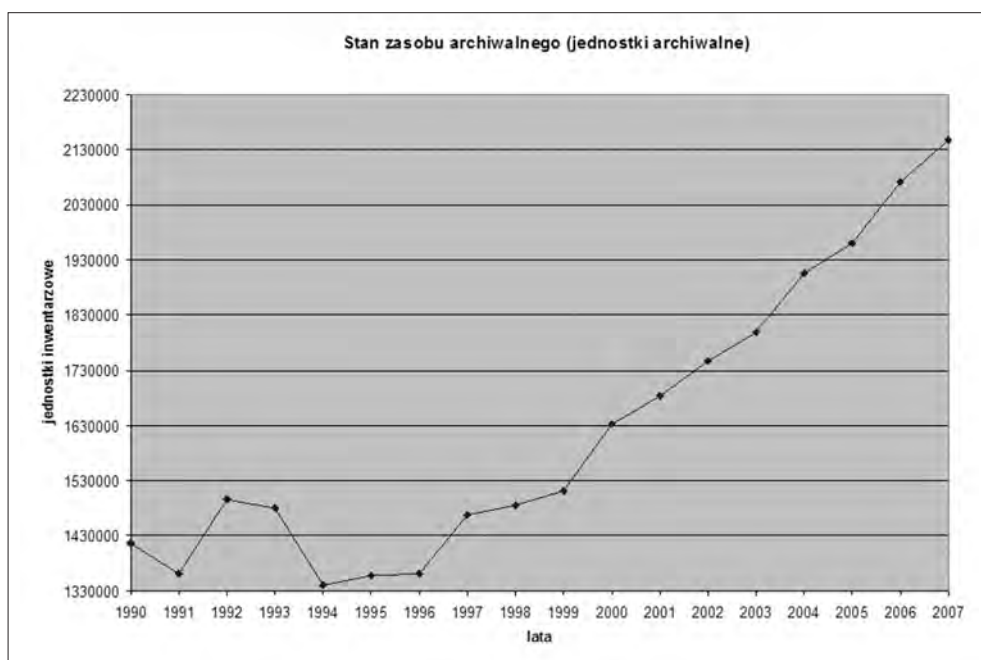
Jak pokazuje powyższy wykres, stan zasobu archiwalnego, liczba zespołów archiwalnych, od 1990 roku stale wzrasta, gdyż wykonując swoje podstawowe funkcje, Archiwum Państwowe m.st. Warszawy przejmuje materiały archiwalne nadzorowanych jednostek organizacyjnych, powiększając tym samym swój zasób<sup>2</sup> o akta przedsiębiorstw podlegających przekształceniom własnościowym, biur projektowych, biur notarialnych, organów administracji państwowej i samorządowej, instytucji wymiaru sprawiedliwości, kultury. Archiwum przejmuje także materiały archiwalne od osób prywatnych, tak jak to było np. w 2005 roku, kiedy to do Archiwum trafiły fotografie Warszawy z jesieni 1939 roku, przekazane przez Axela i Angelikę Diekmannów, a wykonane przez nieznanego żołnierza niemieckiego.

Różnica w wielkości zasobu pomiędzy rokiem 1990 a 2007 jest ogromna. Otóż w 1990 roku w Archiwum zgromadzonych było 4216 zespołów. Pierwszy wyraźny wzrost zauważamy w dwa lata później, bo było już 5121 zespołów. Natomiast w 1994 roku na skutek odłączenia Archiwum w Płocku wraz z Oddziałami w Kutnie i Łęczycy<sup>3</sup>, stan zasobu zmniejszył się o 765 zespoły, 1791,2 mb, 1 340 486 jednostek inwentarzowych. Od końca lat dziewięćdziesiątych po dzień dzisiejszy liczby te stale wzrastają. W 2002 roku wzrost liczby zespołów archiwalnych

<sup>2</sup> Materiały archiwalne są przejmowane na podstawie § 10 i § 11 Rozporządzenia Ministra Kultury z 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych (DzU nr 167, poz. 1375).

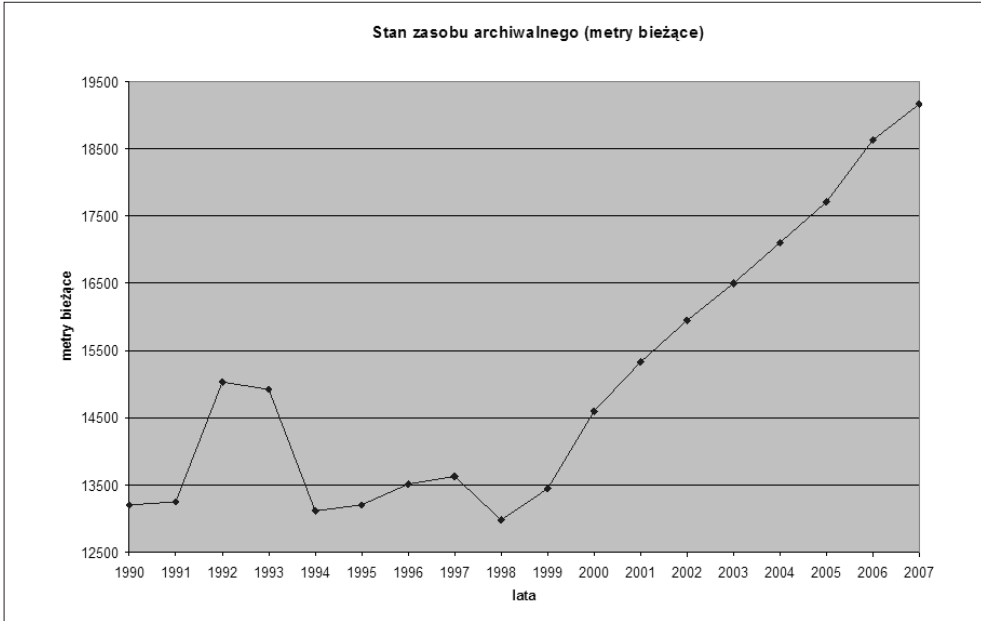
<sup>3</sup> Zgodnie z Zarządzeniem nr 8 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 1 września 1994 roku zlikwidowano oddziały zamiejscowe APW w Płocku, Łęczycy i Kutnie.

spowodowany był wyodrębnieniem około 400 zespołów z akt PZPR. W rocznym sprawozdaniu z działalności Archiwum w 2007 roku wykazano 7197 zespołów archiwalnych. Na liczbę w metrach bieżących i jednostkach archiwalnych przejmowanych materiałów archiwalnych z archiwów zakładowych jednostek nadzorowanych miał także wpływ sposób uporządkowania dokumentacji podlegającej przejęciu u ich wytwórców lub przechowawców, który jest sprawdzany podczas kontroli problemowych poprzedzających odbiór akt przez Archiwum. Ponadto na rozmiar zasobu miały także wpływ takie czynniki, jak: przekazywanie materiałów archiwalnych do innych archiwów państwowych (np. do AP Płock w 2006 roku przekazano 6 opracowanych zespołów), a także opracowywanie i inwentaryzowanie, ewidencjonowanie, melioracja zespołów, sporządzanie ewidencji skarbowej i bazy Topograf, czy też prowadzenie skontrum.

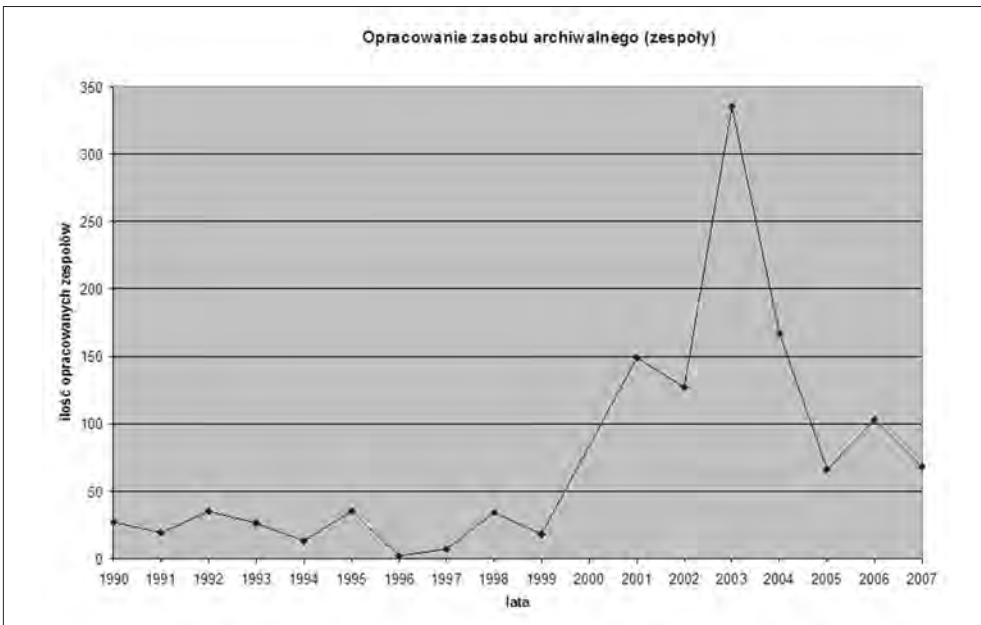


W obecnym kształcie Archiwum Państwowe m.st. Warszawy działa od 2005 roku, kiedy to utworzono Ekspozyturę w Milanówku. W jego skład wchodzi oddziały zamiejscowe w: Grodzisku Mazowieckim, Otwocku, Łowiczu, Pułtusku i Mławie oraz Ekspozytury w Nidzicy i Milanówku. Warto zauważyć, iż zmiany zachodzące w strukturze Archiwum m.in. likwidowanie i powoływanie nowych oddziałów zamiejscowych, spowodowane było złymi warunkami lokalowymi, w jakich były przechowywane materiały archiwalne, i przeniesieniem ich w miejsca zapewniające odpowiednie warunki gromadzenia akt o wieczystym okresie przechowywania.

Opracowywanie zasobu archiwalnego, biorąc pod uwagę zespoły archiwalne w latach dziewięćdziesiątych, oscylowało w granicach od 2 do 35. W 2000 roku nastąpił wyraźny wzrost, kiedy to opracowano 149 zespołów, w 2003 roku było to

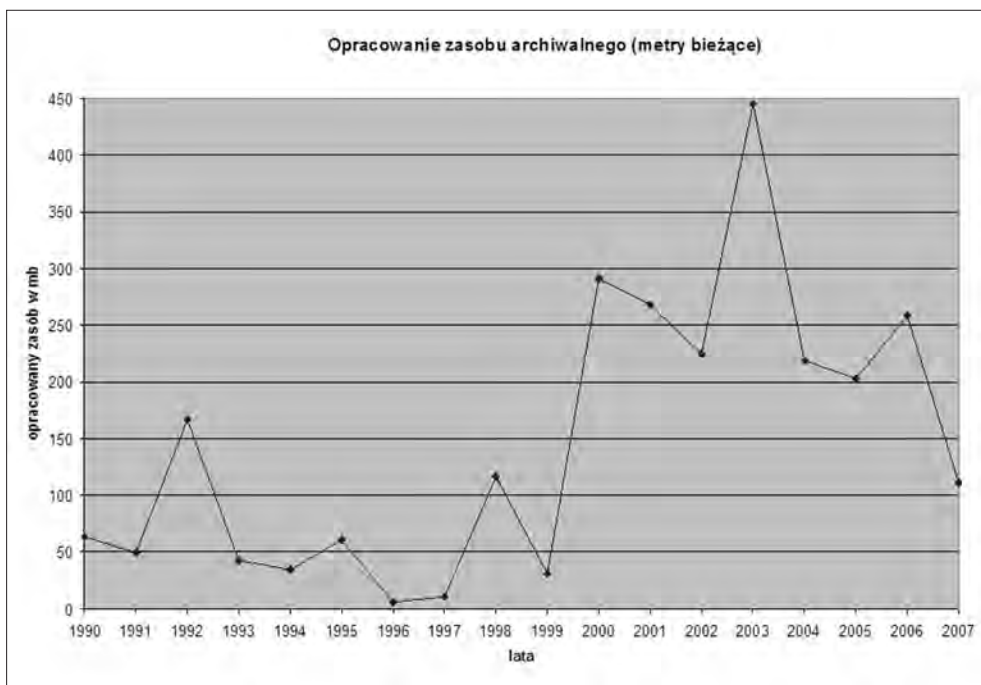
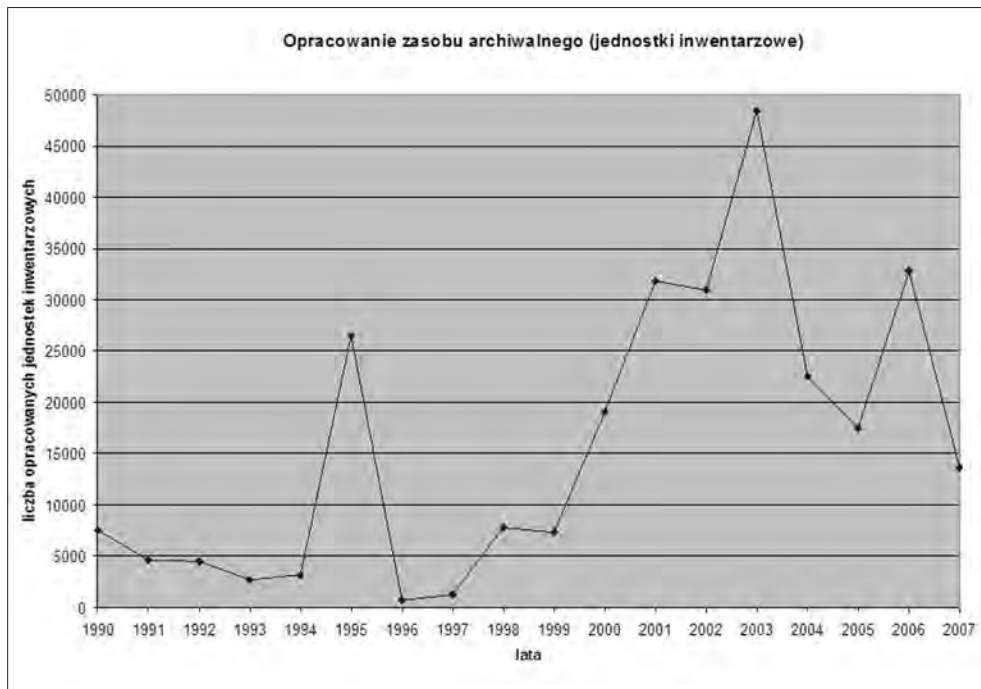


335 zespołów. W ciągu ostatnich trzech lat, biorąc pod uwagę liczbę udostępnianych akt, nowe potrzeby użytkowników oraz konieczność realizacji wciąż rosnącej liczby kwerend, archiwiści APW opracowują do 100 zespołów rocznie<sup>4</sup>.



<sup>4</sup> Przy opracowywaniu zasobu Archiwum posługuje się przepisami metodycznymi wydanymi przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

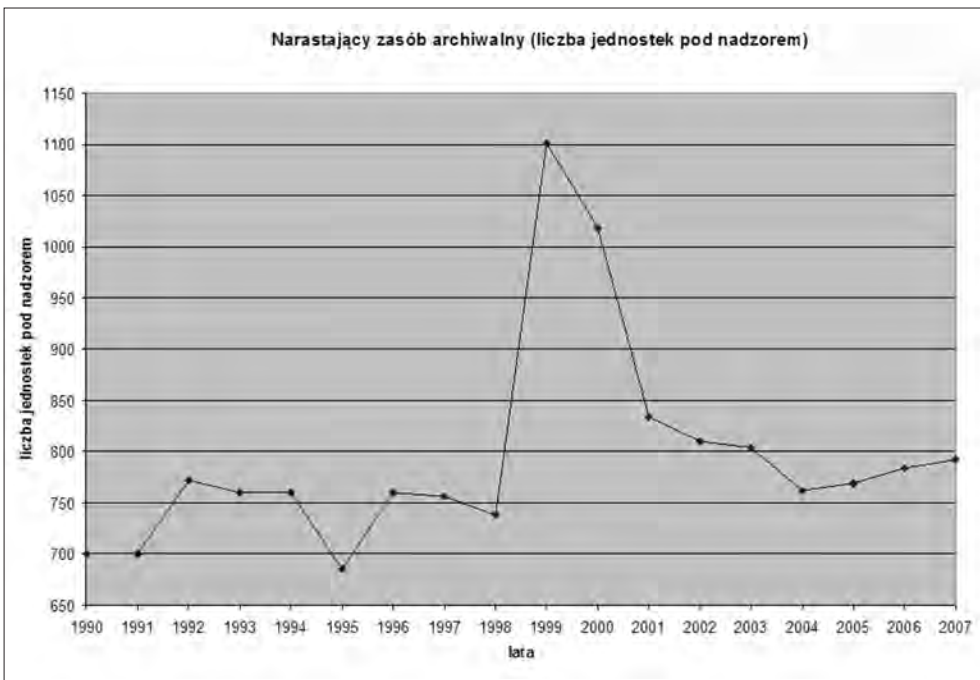
Omówione wyżej procesy obrazują wykresy dotyczące opracowania zasobu archiwalnego w metrach bieżących oraz liczby jednostek inwentarzowych.





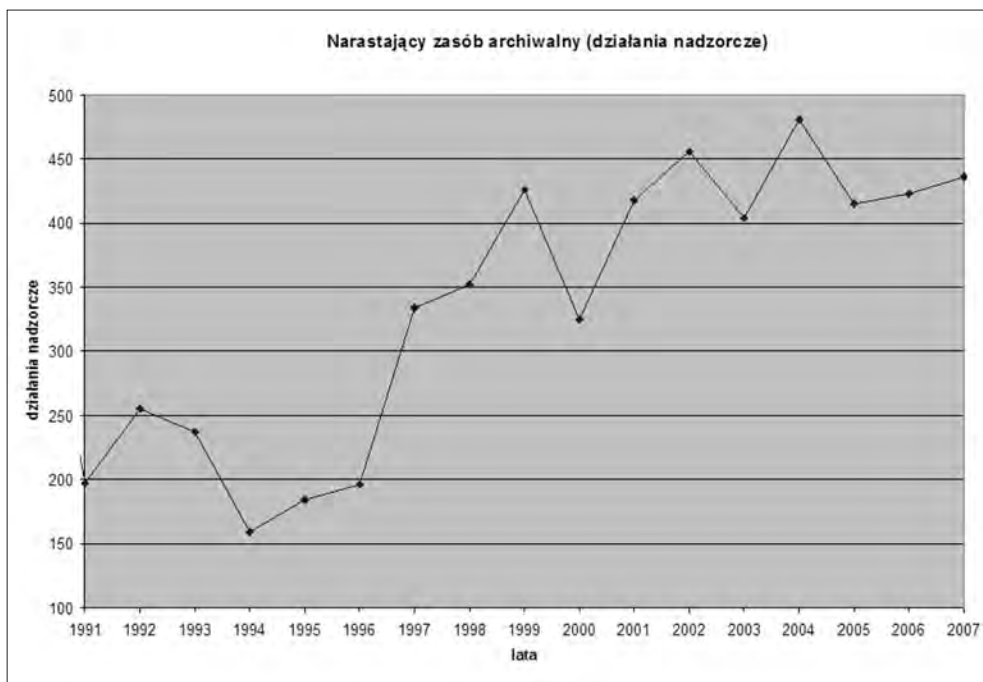
W związku z zachodzącymi w naszym kraju procesami prywatyzacyjnymi zmieniła się także w ciągu ostatnich kilkunastu lat liczba jednostek objętych nadzorem archiwalnym. W myśl obowiązującego prawa „państwowa jednostka organizacyjna” to taka jednostka, w której Skarb Państwa jest jedynym akcjonariuszem, tylko bowiem jednostki ze 100-procentowym udziałem Skarbu Państwa spełniają kryterium państwowej jednostki organizacyjnej, do której odnoszą się przepisy ustawy archiwalnej w zakresie państwowego zasobu archiwalnego (art. 5 ust. 1 ustawy z 18 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, DzU z 2006 r., nr 97, poz. 673 z późn. zm., natomiast art. 33 wspomnianej ustawy mówi o tworzeniu archiwów zakładowych w jednostkach państwowych, jednostkach samorządu terytorialnego oraz samorządowych jednostkach organizacyjnych). Jednocześnie wciąż powstają nowe jednostki, instytucje, które Archiwum powołuje pod nadzór. W 2007 roku było to 15 jednostek łącznie dla centrali oraz oddziałów zamiejscowych.

W latach 1990-1991 pod nadzorem archiwalnym było 700 jednostek organizacyjnych. Przez kolejne lata liczba ta nie przekraczała 800. Widoczny na wykresie wyraźny wzrost liczby nadzorowanych jednostek w 1999 roku do 1101 był spowodowany wejściem w życie ustawy o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa<sup>5</sup>. Powołano wtedy pod nadzór urzędy miast, gmin i nowo powstałe starostwa powiatowe. Od 2001 roku liczba objętych nadzorem jednostek ustabilizowała się i dziś wynosi około 800.



<sup>5</sup> DzU nr 96, poz. 663 z 28 lipca 1998 r.

Działania nadzorcze Archiwum koncentrują się przede wszystkim na kontrolach ogólnych archiwów zakładowych i kontrolach problemowych postępowania z materiałami archiwalnymi wchodzącymi do państwowego zasobu archiwalnego, ekspertyzach archiwalnych, kontrolach sprawdzających. Kontrole prowadzone są zgodnie z rocznym planem przez pracowników oddziału nadzoru nad archiwami zakładowymi, a także pracowników oddziałów zamiejscowych. Wraz ze wzrostem świadomości wytwórców materiałów archiwalnych zwiększa się liczba ekspertyz archiwalnych, o które występują same jednostki nadzorowane w związku z problemami, jakie napotykają przy porządkowaniu dokumentacji. Kontrole ogólne są przeprowadzane raz na trzy lata. W 2001 roku odbyło się 359 kontroli przeprowadzonych w państwowych i samorządowych jednostkach organizacyjnych, do 2005 roku było od 312 do 376 kontroli, w 2005 roku 149 kontroli przy 415 wszystkich działaniach nadzorczych, w 2006 roku 212, natomiast w ubiegłym roku Archiwum przeprowadziło 357 kontroli. Poniższy wykres przedstawia wszystkie działania nadzorcze w ostatnich siedemnastu latach.



Rozmiar zasobu archiwalnego do przejścia z archiwów zakładowych w metrach bieżących w ostatnich latach kształtował się od 5340,61 mb w 2001 roku do 6587,32 mb w 2007 roku. Każda jednostka archiwalna przed umieszczeniem na półce i zarejestrowaniem jest odkażana i podlega sprawdzeniu ze spisem zdawczo-odbiorczym. Warto jednak zauważyć, iż nie zawsze udaje się przejść zaplanowaną ilość materiałów archiwalnych w danym roku, a wynika to przede wszystkim z nieuporządkowania materiałów archiwalnych przez jednostkę przekazującą, złego

uporządkowania, złego stanu fizycznego akt (niektóre akta wymagają naprawy introligatorskiej lub przeprowadzenia analiz mikrobiologicznych), część przechowawców lub następców prawnych ubiega się o tzw. umowy użyczenia materiałów archiwalnych (zgodnie z art. 38 ustawy archiwalnej) niezbędnych do bieżącej działalności.

Kształtowanie narastającego zasobu archiwalnego, jak zaznaczyłam na początku artykułu, to jedna z podstawowych funkcji archiwum państwowego. Jest ono związane z wartościowaniem dokumentacji wytwarzanej w jednostce podlegającej nadzorowi. Odbywa się już na samym początku wytwarzania dokumentacji dzięki odpowiedniej klasyfikacji i kwalifikacji na podstawie jednolitego rzeczowego wykazu akt, który jednostki te mają obowiązek stosować<sup>6</sup>. I chociaż praktyka wygląda różnie (najczęściej stosowany jest system kancelaryjny bezdziennikowy, ale niektóre jednostki pomimo zapisu o systemie bezdziennikowym w przepisach kancelaryjno-archiwalnych w praktyce stosują system dziennikowy lub mieszany), Archiwum stara się podczas kontroli archiwów zakładowych dokładnie dopilnować przestrzegania przepisów w tym zakresie. Wartościowania dokumentacji aktowej dokonuje się na podstawie następujących kryteriów: kim był twórca zespołu, jakie miał znaczenie dla historii kraju, jakie informacje zawierają akta, czy są to informacje niepowtarzalne czy można je odnaleźć także w innych źródłach, gdzie i w jakiej formie powstały. Czynności te wykonywane podczas ekspertyzy archiwalnej, która ma na celu ustalenie, czy jednostka jest wytwórcą materiałów archiwalnych czy też nie, poprzedzane są także analizą przepisów prawa, statutów, regulaminów, planów i programów rozwoju oraz publikacji GUS. Dyskusja na temat wartościowania dokumentacji trwa w środowisku archiwistów i wszystko wskazuje na to, iż dylematy związane z wartościowaniem szybko nie znikną<sup>7</sup>.

Przedstawione powyżej na wykresach dane, podobnie jak te zaprezentowane w pierwszej części rozważań na temat zadań, przed jakimi stoi obecnie Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, pokazują, iż zakres prac prowadzonych w Archiwum jest coraz bardziej rozległy. Zmieniają się potrzeby klientów, a co za tym idzie — także praca archiwistów. Powiększa się stan zasobu archiwalnego i jest on sukcesywnie opracowywany. Trwają ponadto prace nad usprawnianiem pracy Archiwum i przystosowaniem instytucji do sprostania nowym wyzwaniom. Wśród nich należy wymienić postępowanie z dokumentem elektronicznym, wprowadzanie nowych systemów zarządzania dokumentacją, ewidencję zasobu, prowadzenie digitalizacji zasobu archiwalnego i jego udostępnianie w pracowniach naukowych Archiwum oraz na stronach internetowych.

---

<sup>6</sup> Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury z 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych (DzU nr 167, poz. 1375) § 3.1.

<sup>7</sup> Problem ten był w ostatnim czasie poruszany m.in. na szkoleniu zorganizowanym w kwietniu tego roku dla archiwistów zakładowych — Karpacz, 23-25 IV 2008 r., M. Kasprzak, E. Papić, *Wartościowanie różnego rodzaju dokumentacji w archiwach zakładowych*, „Archiwista Polski”, nr 3(51)/2008, s. 106-116.

Od początku lat dziewięćdziesiątych w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy zaszło wiele zmian, począwszy od struktury organizacyjnej, warunków lokalowych, a skończywszy na roli archiwistów w dzisiejszej rzeczywistości i oczekiwaniach w stosunku do niego jego klientów.

Marta Jaszczyńska  
Paweł E. Wespiański

## KONSERWACJA PLANÓW LINDLEYA

W roku 2008 Archiwum Państwowe m.st. Warszawy otrzymało dofinansowanie ze środków pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego „Dziedzictwo Kulturowe” priorytet „Rozwój instytucji muzealnych” na realizację zadania zatytułowanego „Konservacja i zabezpieczenie tzw. Planów Lindleya (1883-1915) – I etap”.

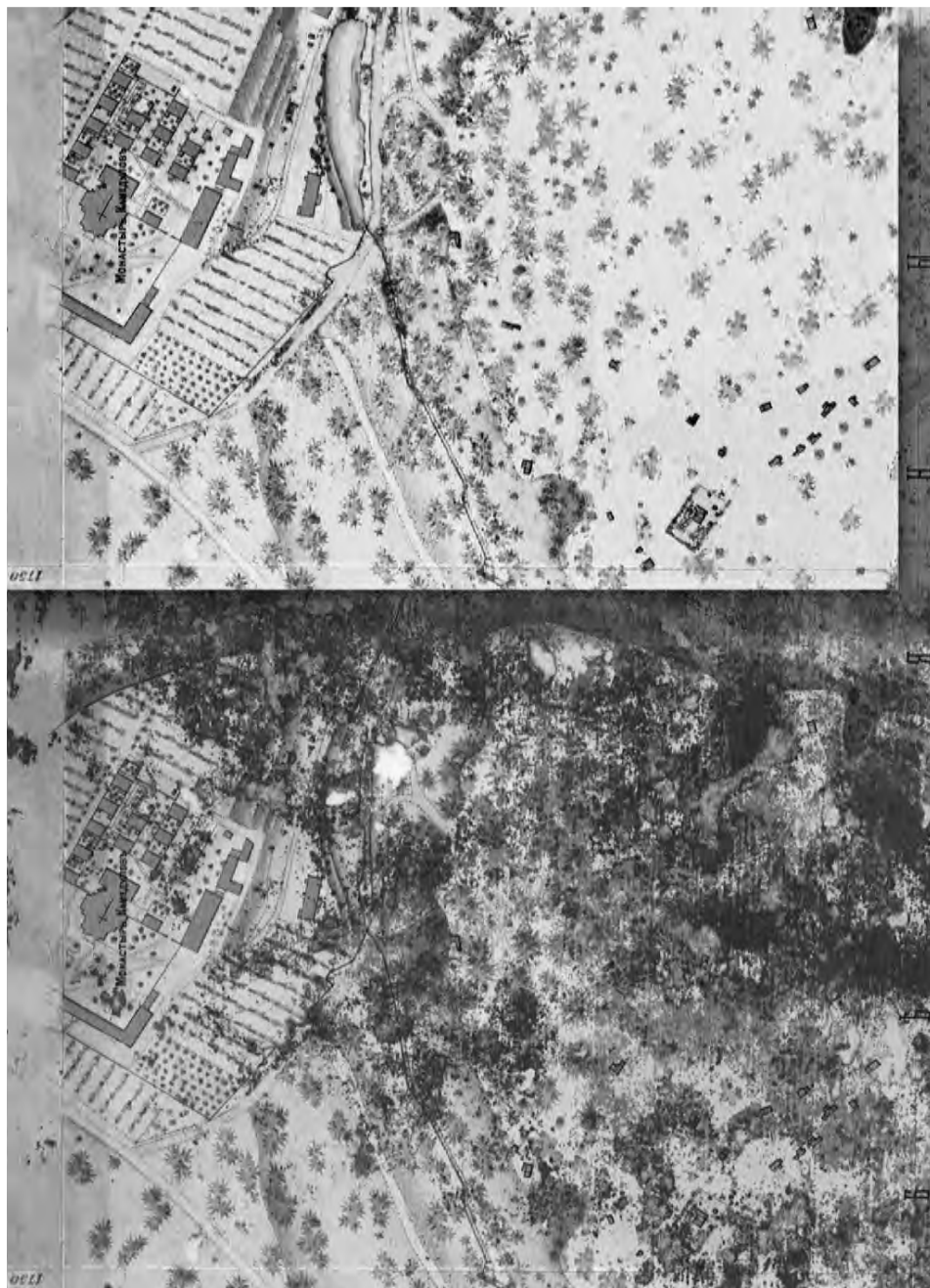
Projekt dotyczy konserwacji części jednego z najcenniejszych zespołów w zbiorach Archiwum Państwowego m. st. Warszawy, jakim są tzw. Plany Lindleya. Zadanie przewidziane zostało na lata 2008-2009. Jego rezultatem ma być opracowanie metod konserwacji tego rodzaju materiałów oraz przeprowadzenie samej konserwacji wybranych arkuszy planów.

Plany Lindleya opracowane zostały w latach 1883-1915 na potrzeby budowy warszawskich wodociągów i kanalizacji, realizowanej pod kierunkiem Williama Heerleina Lindleya, na mocy umowy zawartej przez jego ojca Williama Lindleya z miastem Warszawa za prezydentury Sokratesa Starynkiewicza. Zbiór przeszło 7000 arkuszy map został opracowany pod wspólnym tytułem „Plan miasta Warszawy. Pomiar pod kierunkiem inż. W. H. Lindleya”. Arkusze przygotowane zostały na podstawie szczegółowych pomiarów miasta, poprzedzających tę budowę i wykonanych na jej potrzeby. Plany Lindleya są jednym z największych dzieł światowej kartografii i geodezji. Ich wykonanie wymagało założenia nowej sieci triangulacyjnej miasta, dla której za główny punkt lokalnego układu odniesienia, czyli tzw. zero geodezyjne, przyjęto krzyż na kopule zboru ewangelickiego przy pl. Małachowskiego w Warszawie. Warszawa, skartowana w skali 1:200, znalazła się w grupie nielicznych miast szczegółowo zobrazowanych na mapach w tak wielkiej skali.

Na planach, zależnie od skali oraz ich rodzaju, zawarto informacje o sytuacji terenowej, oznaczono zabudowę drewnianą i murowaną, budynki użyteczności publicznej, tereny zielone, przebieg sieci wodociągów i kanalizacji, numery policyjne



APW, Wydział Pomiarów Zarządu Budowy i Wodociągów (Plany Lindleya), fragment sekcyjnego planu Warszawy w skali 1:2500



APW, Wydział Pomiarów Zarządu Budowy i Wodociągów (Plany Lindleya)

i hipoteczne, a miejscami również nazwiska właścicieli nieruchomości. Znaleźć można na nich także ślady późniejszych aktualizacji i prac planistycznych.

Losy całego zbioru Planów Lindleya są wyjątkowo skomplikowane. W roku 1915 kolekcja została wywieziona z Warszawy, w trakcie ewakuacji rosyjskich urzędów miejskich, do Rostowa. Powróciła w 1922 roku w wyniku ustaleń traktatu ryskiego. Do roku 1944 plany przechowywano w Archiwum Planów Biura Pomiarów Działu Regulacji i Pomiarów Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy. Po Powstaniu Warszawskim 1944 roku zostały wywiezione z Warszawy w ramach akcji zabezpieczania zbiorów Muzeum Narodowego, prowadzonej przez prof. Stanisława Lorentza. W 1951 roku Wydział Pomiarów Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy przekazał Plany, za wyjątkiem rękopiśmiennych arkuszy w skali 1:250, do Archiwum Głównego Akt Dawnych, skąd w roku 1955 trafiły do zbiorów Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Nieprzekazane do archiwów arkusze znajdują się w Biurze Geodezji i Katastru m.st. Warszawy.

Istotą zadania jest konserwacja i zabezpieczenie jednego z największych dzieł światowego i polskiego dziedzictwa kartograficznego i geodezyjnego oraz wypracowanie standardów postępowania z tym wyjątkowym zasobem, jak również zabezpieczenie części materiałów z grupy pierwszej ważności pod względem konserwacji. W grupie tej znalazły się m.in. plany w skali 1:2500, jedne z najczęściej wykorzystywanych opracowań kartograficznych ze zbiorów Archiwum, plany, które stały się podstawą dla urzędowej kartografii do połowy XX w.

Projekt jest w założeniach programem pilotażowym. Ma na celu nie tylko przeprowadzenie prac konserwatorskich planów, ale również aspekt badawczy – określenie zakresu niezbędnych prac konserwatorskich, opracowanie metod i procedur konserwatorskich, wykonanie niezbędnych prac badawczych, których wyniki będą wykorzystane przy kolejnych etapach konserwacji planów.

Efektom programu ma być opracowanie wytycznych w formie wniosków końcowych z prac do programu konserwacji pozostałych planów, określenie czasu niezbędnego do wykonania prac i ich etapów – zakwalifikowania planów dla poszczególnych grup konserwatorskich.



# SPRAWOZDANIA

---

## 600 LAT NOWEGO MIASTA

**W 2008 roku minęło 600 lat od wystawienia dokumentu, w którym po raz pierwszy odnotowano istnienie warszawskiego Nowego Miasta oraz wyodrębniono je ze struktury Starej Warszawy.**

27 grudnia 1408 r. książę mazowiecki Janusz I Starszy wystawił dokument, na mocy którego niejaki Piotr Pielgrzym nabył za dwieście kop groszy praskich wójtostwo warszawskie wraz z prawem do jego dziedziczenia. Władza wójta rozciągała się na miasto w obrębie murów, a także na przedmieścia ówczesnej Warszawy z wyjątkiem Nowej Warszawy, czyli obecnego Nowego Miasta, „w którym tenże Piotr nie ma mieć żadnej władzy sądenia, ani pobierania jakichkolwiek opłat”. Taki zapis nie tylko potwierdzał funkcjonowanie nowego organizmu miejskiego, ale również sankcjonował jego niezależność. Był to więc początek istnienia samodzielnego miasta. Status taki Nowe Miasto zachowało aż do roku 1791, kiedy to podczas Sejmu Czteroletniego zostało scalone ze Starą Warszawą. Wyrazem prawie czterowiekowej odrębności Nowego Miasta był nie tylko rynek, ratusz i magistrat, ale i własny herb, czyli Panna z Jednorożcem.

Dzielnica Śródmieście postanowiła przypomnieć mieszkańcom Warszawy ten mało znany rozdział historii stolicy i zorganizowała uroczyste obchody 600-lecia Nowego Miasta. Rozpoczęła je przygotowana przez Muzeum Historyczne m.st. Warszawy sesja popularnonaukowa, która odbyła się w piątek 19 września w Archiwum Głównym Akt Dawnych przy ul. Długiej. Wybitni znawcy tematu zaprezentowali podczas niej referaty omawiające różne aspekty dziejów Nowego Miasta. Ilustracją do nich była wystawa oryginalnych dokumentów nowomiejskich ze zbiorów AGAD, w tym wspomnianego wyżej przywileju z 1408 r., która cieszyła się szczególnym zainteresowaniem licznie przybyłych gości. Następnego dnia kopie owych manuskryptów prezentowane były przed siedzibą Archiwum.

Sobotnie uroczystości rozpoczęła inscenizacja historyczna – przemarsz orszaku księcia mazowieckiego, który ruszył spod pomnika Kopernika i wjechał na Rynek Nowego Miasta. Po odczytaniu przez księcia Janusza dokumentu stwierdzającego samoistność Nowej Warszawy odsłonięta została tablica upamiętniająca 600-lecie Nowego Miasta wmurowana w płytę rynku, tuż obok zabytkowej pompy. Następnie

Jerzy Majewski, zastępca burmistrza dzielnicy Śródmieście, ogłosił wyniki konkursu plastycznego pod hasłem „Nowe spojrzenie na Nowe Miasto”, w którym brali udział uczniowie śródmiejskich szkół, oraz wręczył zwycięzcom nagrody.

Choć pogoda nie rozpieszczała uczestników imprezy, wszyscy, którzy przyszli na rynek nowomiejski i Podzamcze, dobrze się bawili. Można się było przenieść w czasy średniowiecza dzięki jarmarkowi i oferowanym podczas imprezy produktom rękodzielniczym. Zwolenników sztuki rycerskiej z pewnością ucieszył turniej, w którym oprócz rycerzy pieszych i łuczników wzięli też udział ciężkozbrojni na koniach. Zaprezentowali oni m.in. bardzo widowiskowy pokaz kruszenia kopii. Z kolei na rodziców z dziećmi czekała ogromna, rozłożona wprost na rynku gra planszowa, a także zajęcia plastyczne (lepienie w glinie, malowanie panoramy i budowa makiety Nowego Miasta). Nie mogli też narzekać miłośnicy historii, których po rynku i zaułkach Nowego Miasta oprowadzali, snując ciekawe opowieści, przewodnicy z Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Z kolei dla kolekcjonerów mincerz wybijał okolicznościową monetę.

Zwieńczeniem programu było widowisko z tańcami i muzyką średniowieczną pod tajemniczym tytułem „Magnum ludicrum in Novam Civitatem”. Wystąpiły zespoły tańca i muzyki XV wieku – Pawanilia, Ver Vetustatis, Alta Danza, Canor Anticus, Sambionetta i Umbraculum. Towarzyszyli im słowem wiązany dwaj znamienicy mężowie – Robert Kowalczyk i Marek Bartkowicz ze Staromiejskiego Domu Kultury. Kontrapunkt dla uczt muzycznej stanowił natomiast pojedynek rycerza staromiejskiego z nowomiejskim, który — jak nietrudno się domyślić — wygrał ten ostatni, przypieczętowując w ten sposób wybicie się Nowego Miasta na samodzielność.

*Krzysztof Czubaszek*

## WYSTAWA „WOLA OSKARŻA 1939-1944”

**W kościele Św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej od 10 sierpnia do 2 października 2008 roku trwała wystawa dla wszystkich, którym są bliskie losy Woli, z okazji 64. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Była to pierwsza wystawa opowiadająca o gigantycznym mordzie na ludności cywilnej – Rzezi Woli; ekspozycja dotychczas pomijana, a jak wypowiadają się zwiedzający, długo i bardzo oczekiwana przez społeczeństwo!**

Autorzy wernisażu – Jerzy Janowski i Janina Mańkowska z Janowskich są rodziną, dziećmi wojennej Woli. Tu, u boku rodziców, przeżyli napaść Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. – kiedy stracili „dach nad głową” podczas niemieckiego bombardowania Warszawy. Tu żyli w trudnych okupacyjnych latach i tu razem z Mamą przeżyli Powstanie Warszawskie – Rzeź Woli, rozpacz nieznanymi losów reszty rodziny. Minęły te okrutne czasy razem z ukradzionym dzieciństwem, pozostały w pamięci koszmary tego okresu.

Przemijają kolejne rocznice wybuchu Powstania Warszawskiego, lecz nikt ani z urzędu, ani prywatnie dotychczas nie podjął tego wielkiego tematu – **mordu niemieckiego na 50 tysiącach niewinnej ludności cywilnej Woli**, wymordowanej w ciągu kilku dni.

Na jednej z tablic wystawy widzimy napis: „Na Woli zamordowano więcej ludzi niż w Katyniu”. Dwa razy tyle. Na pewno więc tej ogromnej rzeszy bestialsko zamordowanych należy się żywa PAMIĘĆ!!

Mając ten dramat ciągle w pamięci, autorzy wystawy z wielką determinacją, osamotnieni, podjęli ten tak bardzo ważny temat. Gromadzone przez nich przez lata materiały oraz te dostępne z różnych źródeł, wzbogacone własnymi doświadczeniami, po rzetelnym opracowaniu, stały się eksponatami tej wystawy, którą przygotowali dla tych, którym udało się przeżyć tę gehennę, rodzin zamordowanych i tych, którzy nie musieli doświadczyć tego koszmaru.

Kościół Św. Wawrzyńca nie jest przypadkowym miejscem ekspozycji. Sięga on swoją historią XIII w., jest najstarszym kościołem na Woli, i jednym z najstarszych w Warszawie. Jest świadkiem długiej historii Woli, Warszawy – najazdu szwedzkiego, Insurekcji Kościuszkowskiej, Powstania Listopadowego – bohater-



Autorzy wystawy J. Janowski i J. Mańkowska, fot. Małgorzata Dąbkowska

skiej śmierci gen. Józefa Sowińskiego, jak też okresu, o którym opowiada wystawa – Wojny obronnej Polski 1939 r. – słynnej i skutecznej obrony Reduty 56, dowodzonej przez por. Zdzisława Pacaka z 40 Pułku Piechoty „Dzieci Lwowa” i tragedii Powstania Warszawskiego – powstańców i ludności cywilnej oraz mordu na stopniach ołtarza księdza kpt. Mieczysława Krygiera, działacza konspiracyjnego – proboszcza tutejszej parafii.

Ekspozycja składała się z trzech części, którym nadano tytuły: Napaść Niemiec na Polskę, Okupacja niemiecka i Powstanie Warszawskie 1944. Z dwóch pierwszych części wynika trzecia. Na planszach widniały odezwy Hitlera do dowódców Wehrmachtu, rozkazy Heinricha Himmlera do oddziałów SS, raporty, mapy, m.in. – podziału Polski wg stref wpływów najeźdźców, przebiegu walk, miejsc zbrodni najeźdźcy, nominacje i nagrody dla KATÓW WOLI, fotografie oraz zeznania świadków zbrodni.

Pokazane zostały wydarzenia ogólne oraz te szczególne, dotyczące tylko Woli, które przez przykłady pojedynczych osób zbliżają zwiedzającego wystawę do ludzi opowiadających swoje historie.

Pokazani też zostali wyjątkowi ludzie, którzy z narażeniem życia przeciwstawiali się okupantowi niemieckiemu dla dobra innych, dla dobra OJCZYZNY – BOHATEROWIE WOLI roku 1939, okupacji i Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie to walka i męstwo żołnierzy Armii Krajowej. Jakże trafnie oddaje ducha tego zrywu zdanie wyryte na tablicy nad wejściem do Muzeum Powstania Warszawskiego, które też jest obecne na tej wystawie:

*„Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zarwdzićzać”*

– Stanisław Jankowski „Sobol”

Del. RP na Kraj.

Tu na Woli to walka Obwodu III WOLA – Zgrupowania „Waligóra” dowodzonego przez ppłk. Jana Tarnowskiego ps. „Waligóra”, podzielonego na trzy Rejony, Zgrupowania „Radosław”, dowodzonego przez ppłk. Jana Mazurkiewicza ps. „Radosław”, w skład którego wchodziły bataliony: „Zośka”, „Parasol”, „Pięść”, „Miotła”, „Czata 49”, Pluton Pancerny „Wacek”, Oddział „Kolegium A”, Oddział Kobiety „Dysk” oraz inne jednostki szturmowe działające na tym terenie.

Żołnierze ci mieli wyjątkowo trudne zadanie. Przez 11 krwawych dni sierpnia 1944 r. zmagali się z wyjątkowo silnym przeciwnikiem – dywizją niemiecką „Hermann Göring”, z ostrzałem z pociągu pancernego usytuowanego na obwodnicy kolejowej Woli, czy moździerza „Karla” ostrzeliwującego barykady powstańcze z Parku Sowińskiego, nalotami bombowymi i nacierającymi od zachodu na Wolę oddziałami SS Heinza Reinefartha i kryminalistami z brygady SS Oskara Dirlewangera.

Powstańcy, choć słabo uzbrojeni, dzielnie walczyli, zwyciężali, ginęli... Jest to pokazane na planszach wystawy.

Powstanie na Woli rozpoczęło się na pl. Kercelego i ul. Dzielnej już przed godz. „W”. Przed godz. „W” miał też miejsce incydent zbrojny między najprawdopodobniej powstańcami i Niemcami na ul. Wolskiej w pobliżu Sowińskiego. Następtwem tej wymiany „ognia” było pochwylenie przez Niemców z ulicy ośmiu przypadkowych mężczyzn i rozstrzelanie ich koło parkanu posesji ul. Sowińskiego 28. Od tego momentu Niemcy ustawili na dachu budynku przy ul. Wolskiej 174 karabin maszynowy, z którego ostrzeliwali okolicę. Ukazuje to tablica VII wystawy.

1 sierpnia powstańcy opanowali znaczną część Woli, lecz stan ten nieustannie ulegał zmianom.

Radość ludności cywilnej w pierwszych chwilach Powstania była ogromna, wszyscy spodziewali się rychłego końca ponadpięcioletniego koszmaru. To co jednak zdarzyło się w następnych dniach Powstania na Woli, przekroczyło wszelkie wyobrażenia...

Zemstą Niemców za wybuch Powstania i narzędziem w walce było zastraszenie Polaków przez eksterminację pierwszej na drodze dzielnicy walczącej Warszawy, a była nią Wola, która od wielu stuleci jest zachodnią tarczą Warszawy. I tym razem osłoniła inne dzielnice stolicy.

Nacierające od rana 5 sierpnia 1944 roku na Wolę **oddziały niemieckie SS Reinefartha i Dirlewangera prowadziły metodyczną, masową „rzeź ludności cywilnej, dom po domu, ulica po ulicy...** Zabijali rannych i chorych w szpitalach,



Przykładowa tablica, fot. Małgorzata Dąbkowska

małe dzieci, niemowlęta w wózkach, siostry zakonne, księżę i zakonników, inwalidów, lekarzy, sanitariuszki, starców – wszystkich!

Należy pamiętać, że Niemcy z wielką starannością zacierali ślady swoich zbrodni. W tym celu stworzyli specjalną brygadę *Verbrennungskommando Warschau* ze schwytanych zakładników – Polaków, którzy pod nadzorem niemieckim musieli zbierać trupy z miejsc mordów, układać je na stosach i palić. Dużych stosów na Woli płonęło ponad 30. Siedzibą tej brygady był budynek przy ul. Sokołowskiej 5. Jednym z Polaków wcielonych do tej brygady był Tadeusz Klimaszewski, który przeżycia własne i działalność brygady opisał w książce pt. *Verbrennungskommando Warschau*. Obok tej siedziby, przy Sokołowskiej 4, mieściło się Gestapo, gdzie esesmani podczas przesłuchań najczęściej zakatowywali na śmierć swoje ofiary. Te wydarzenia przedstawia tablica VII.

Najwięcej stosów ludzkich płonęło wzdłuż ulicy Wolskiej. I tak to w sposób wybijający się graficznie, na pięciu kolejnych tablicach Rzezi Woli, począwszy od cmentarza Wolskiego, aż do pl. Kercelego, pokazano ulicę Wolską – *Litzmannstadtstrasse* usianą krzyżami i płonącymi stosami. Zwiedzający wystawę nie mogą tego nie zauważyć!

Zdjęcia kamiennych szarych tablic pamięci na wystawie *WOLA OSKARŻA* ożywiają zeznania konkretnych świadków zbrodni z tych miejsc, świadków z imionami i nazwiskami, ludzi, którzy mieli umrzeć, ale przeżyli – wyszli spod trupów

i opowiedzieli o tych wydarzeniach przed Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Ci zwiedzający wystawę, którzy uczestniczyli w Rzezi Woli, zwierali się, że czytając te zeznania świadków, nawet teraz słyszą odgłosy repetowanej broni, świst przelatujących kul, salw karabinów, trzask rozrywających się granatów, widzą rozpryskującą się krew, krzyki i rozpacz mordowanych oraz suche ordynarne komendy siepaczy!

To wszystko działo się wśród płonących walących się domów i kłębów żrącego dymu... Tak wyglądał bezmiar zbrodni niemieckiej na Woli!

Dla umysłowania tych wydarzeń przytoczę niektóre zeznania świadków zamieszczone na wystawie.

Jedną z najbardziej wstrząsających zbrodni na Woli są wydarzenia przy ul. Bema 54, które ilustruje tablica IX zatytułowana SPALENI ŻYWCEM. Oto zapis zeznania świadka Stefana URLICHA złożonego 26 I 1946 r. przed Warszawską Komisją Badania Zbrodni Niemieckich (sygn. 847, k. 7-8):

*„W ciągu pierwszych dni Powst. Warsz. 1944 przebywałem w mieszkaniu przy Bema 56 (...) 5 czy też 6 sierpnia 1944 r. oddz. niem. wypędziły ludność cywilną z ulicy Bema. Ja zostałem, dzięki temu, iż pracowałem w kuchni dla kolejarzy niemieckich na Dworcu Zach. W kilka dni po wysiedleniu ludności, 8 czy 9 sierpnia 1944 r., zauważyłem, iż nad bramą domu ulicy BEMA 54 (posesja Kosakiewicza) została zawieszona flaga z Czerwonym Krzyżem, okna od strony toru kol. zostały zabite deskami, a przed bramą zauważyłem grupki, po dwóch, trzech esesmanów z opaskami Czerwonego Krzyża na rękawach. W tym czasie ulicą Bema do Dw. Zach. były prowadzone pod eskortą grupy ludności cywilnej (...) Esesmani z opaskami Czerwonego Krzyża odłączali od grupy pędzonych grupy dzieci lat 6 do 10, kaleki, staruszki i kobiety ciężarne i odłączonych prowadzili do domu Kosakiewicza. Widziałem to jadąc rykszą po kartofle dla kuchni... widziałem potem, iż dzieci wyglądały przez okna od strony ulicy Bema na parterze, starsi na pierwszym piętrze... Pomiędzy godziną 23 a 24 usłyszałem straszne jęki, krzyki i strzały dochodzące z posesji Kosakiewicza (...) Wyszedłem po cichu z domu, doczołgałem się do rowu po str. toru kolejowego. Zobaczyłem wtedy, iż dom nr 54 stoi w płomieniach, a jednocześnie słyszałem dochodzące z płonącego domu straszne krzyki i przekleństwa rzucane na Niemców i wołanie dzieci: „MAMO”. Nikt z płonącego domu nie uciekł, z tej strony okna były zabite deskami, drzwi musiały być zamknięte. Od strony fabryki Lilpopa padały strzały seryjne, nie zorientowałem się z jakiej broni. Zrozumiałem, iż płoną ludzie żywcem (...).”*

*(Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim, cz. I s. 331-333, pod red. Cz. Madajczyka)*

A oto fragment z zeznania świadka Janiny ROZIŃSKIEJ, złożonego 18 IV 1947 r. (sygn. 1100/z/v/k.1056):

(Została ona z synkiem i córeczką zapędzona na teren Zajezdni Tramwajowej przy ul. Młynarskiej)

*„Z karabinu maszynowego Niemcy otworzyli ogień do naszej stłoczonej grupy. Po pierwszej salwie ze stłoczonego tłumy zaczęli się podnosić ranni, a wtedy Niemcy rzucili w tłum granaty ręczne. Widziałam, jak z kobiety ciężarnej, rannej w brzuch, wypłynęło dziecko i jak Niemiec podszedł, wziął żyjące dziecko, położył na jakimś żelazie i kłut drutami (...)”*

*(Zbrodnie okupanta hitlerowskiego na ludności cywilnej w czasie Powstania Warszawskiego w r. 1944, s. 73, opr. Sz. Datner, K. Leszczyński)*

I zapis zeznania Wandy F. LURIE, nazwanej POLSKĄ NIOBE, opisujący zbrodnię na terenie Fabryki „URSUS”. Świadek Wanda Felicja LURIE 10 XII 1945 r. złożyła następujące zeznanie przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie (sygn. 249/z/k.202):

*„Do 5 sierpnia przebywałam w piwnicy domu z trojgiem dzieci w wieku 11, 6 i 3,5 lat będąc w ostatnim m-cu ciąży. Tegoż dnia o godz. 11-12 wkroczyli na podwórko żandarmi niemieccy, wzywając ludność do opuszczenia domu (...) Na Wolskiej podeszłam do grupy osób z naszego domu (...) Stałam przed bramą fabryki „Ursus” przy ul. Wolskiej 55. Z podwórza fabryki słychać było strzały, błagania, jęki. Do wnętrza fabryki Niemcy wpychali po 100 osób (...) Na podwórku fabryki zobaczyłam zwalony trupów do wys. 1 m (...) Ja byłam w ostatniej czwórce. Błagałam otaczających nas Ukraińców, by ratowali dzieci i mnie, któryś zapytał, czy mogę się wykupić. Dałam mu 3 złote pierścienie. Zabrawszy to, chciał mnie wyprowadzić, lecz kierujący egzekucją oficer, nie pozwolił i kazał mnie dołączyć do grupy przeznaczony na rozstrzelanie, zaczęłam go błagać o życie dzieci i moje, mówiłam coś o honorze oficera. Odepchnął mnie jednak tak, że się przewróciłam. Uderzył też i popchnął mojego starszego synka wołając «przedej, przedej ty polski bandyto». Podeszłam w ostatniej czwórce razem z trojgiem dzieci do miejsca egzekucji trzymając prawą ręką dwie rączki młodszych dzieci, lewą – rączkę starszego synka. Dzieci szły płacząc i modląc się (...) w pewnym momencie Ukraińiec stojący za nami strzelił najstarszemu synkowi w tył głowy, następne strzały ugodziły młodsze dzieci i mnie (...) Strzał oddany do mnie, nie był śmiertelny. Kula trafiła w kark z lewej strony i przeszła przez dolną część czaszki, wychodząc przez prawy policzek. Dostałam krwotok ciążowy (...) Byłam jednak przytomna i leżąc wśród trupów widziałam prawie wszystko, co działo się dookoła. Obserwowałam dalsze egzekucje (...) Przywalily mnie około 4 trupy (...) było już ciemno, kiedy egzekucje ustały. W przerwach oprawcy chodzili po trupach, kopali, przewracali, dobijali żyjących, rabowali kosztowności (...) W czasie tych okrutnych czynności pili wódkę, śpiewali wesołe piosenki, śmiali się (...) Następnego dnia egzekucje ustały. Leżałam tak trzy dni, tj. do poniedziałku. Trzeciego dnia poczułam, że dziecko, którego oczekuję, żyje. To dodało mi energii i podsunęło myśl o ratunku...*

*Po wielu próbach wydostałam się na ul. Skierniewicką (...) Ukraińcy stali na Wolskiej (...) i popędzali nas w kierunku Woli, zabierając po drodze coraz więcej osób (...) mnie popędzono do kościoła św. Wójciecha (...) Leżałam przy głównym ołtarzu.*



*Po dwóch dniach zostałam przewieziona furmanką do obozu przejściowego w Pruszkowie, stamtąd do szpitali w Komorowie i Leśnej Podkowie...”*

*(Zbrodnie okupanta hitlerowskiego na ludności cywilnej w czasie Powstania Warszawskiego, s. 61-65, opr. Sz. Datner i K. Leszczyński)*

Zakończenie zeznania Wandy F. Lurie w książce *Polska Niobe*, autorstwa Mściława Lurie, brzmi: „20 sierpnia urodziłam synka”.

Ostatnia tablica wystawy to tragiczne pokłosie zbrodni na Woli. Tablice, pomniki, mapy, protokoły, zdjęcia – wszystko naznaczone śmiercią!

Pomnik tragedii Woli z niszami w granicie po rozstrzelanych ludziach informuje: „Pamięci 50 tysięcy zamordowanych przez Niemców mieszkańców Woli podczas Powstania Warszawskiego 1944 r. Zginęła wtedy dzielnica Warszawy z ludźmi i infrastrukturą, pozostały cmentarze!”

Poniżej na tablicy pokazany jest poczet *katów Woli* i dokumenty informujące o nagrodach, odznaczeniach, nominacjach wręczanych im, przez władze niemieckie.

A dalej już tylko cmentarz. Cmentarz wyjątkowy! – 100 tysięcy ofiar Warszawy, w większości prochów ludzi, głównie z Woli, bezimiennych bohaterów Powstania Warszawskiego ze wspianiałym pomnikiem dłuta Gustawa Zemły – „Polegli Niepokonani”. A nad grobami biały orzeł i napis: „TU SPOCZYWAJĄ POLEGLI I ZAMORDOWANI, KTÓRZY POMOGLI CI BYĆ WOLNYM!”

**Wystawa ta była oczekiwana przez długie dziesiątki lata i została bardzo gorąco przyjęta!**

Nagrodą dla autorów wystawy były serdeczność zwiedzających, wspomnienia, komentarze, łzy, uściski, podziękowania, kwiaty.

Wśród zwiedzających nie brakowało też młodzieży szkół Woli, dla której wystawa stała się lekcją historii. Organizatorami wystawy **WOLA OSKARŻA 1939-1944** byli: Jerzy Janowski i Janina Mańkowska z udziałem ks. Marka Mętraka, proboszcza parafii św. Wawrzyńca, i Urzędu Dzielnicy Wola. Wystawa została objęta honorowym patronatem Burmistrza Dzielnicy Wola.

Na zakończenie choć jeden wpis z Księgi Pamięci wystawy:

*„18.09.08r. Dziękuję za wystawę «WOLA OSKARŻA». Uważam, że wystawa powinna być przeniesiona do Brukseli, aby europostowic Unii mogli ją obejrzeć na własne oczy! Myślę, że pani Steinbach powinna wystawę obejrzeć przymusowo.*

*Z poważaniem*

*Jolanta Łep... [podpis nieczytelny]”*

*Janina Mańkowska*

# ANDRZEJ BOBKOWSKI

## – BIOGRAFIA NIEZWYKŁA

Wystawa w Muzeum Wychodźstwa Polskiego (Łazienki Królewskie – Podchorążówka) przypomniła o człowieku zmarłym w Gwatemali blisko pięćdziesiąt lat temu, związanym z Warszawą w latach 1933-1936, gdy po maturze studiował w Szkole Głównej Handlowej. Co więc sprawiło, że wystawa przewidziana tylko na trzy letnie miesiące (od czerwca do września) została przedłużona do końca grudnia 2008 r., gdy w Łazienkach ciemno, pusto i głucho, za to o Bobkowskim coraz głośniej. Radio, telewizje nie poprzestały na zdawkowych informacjach, każdy szanujący się tygodnik czy miesięcznik, dodatek kulturalny zamieścił entuzjastyczną recenzję. Okazało się, że Anna Kwiatkowska i Tomasz Rudomino zrealizowali nowy film dokumentalny (*Listy z Gwatemali* – TVP 1). Informacje o wystawie znajomi przekazywali znajomym, zaistniał swojego rodzaju marketing szeptany, który pobudzał frekwencję. Po nadaniu w Programie II PR audycji o wystawie w cyklu „Biografie niezwykle” słuchacz z Krakowa zamieścił w internecie uwagę: „Jak zareagowałby Bobkowski na audycję poświęconą jego osobie: po pierwsze by się wściekł, po drugie obśmiał, a na końcu opił. Ja, jak zobaczyłem jego zdjęcia w internecie, przyjadę na wystawę chociażby rowerem z Krakowa”.

Trzeba zaznaczyć, że *Szkice piórkiem*, dziennik wojenny Bobkowskiego, który dał początek fascynacji jego osobą, niektórzy nazywają Biblią Rowerzysty, a wysłuchany model roweru z czasów jego francuskich perygrynacji (1939-1948) ustawiony w centrum paryskiej Sali wystawy utwierdzał w przekonaniu, że dzisiejsza moda na dwukółka jest zaznaczeniem też pewnej filozofii życia. Jej wyznawcy, być może, mają podobne odczucia, które on zapisał w swym dzienniku we wrześniu 1941 r: „Nieraz, gdy w zawrotnym tempie uwijam się po ulicach na rowerze, gdy świeci słońce, jestem szczęśliwy jak jeszcze nigdy w życiu. Odkryłem uśmiech myśli. Nie umiem tego inaczej nazwać (...). Młodość? Dobrze mi, bo jestem młody i silny, dobrze mi, bo jestem sobą i myślę swobodnie jak nigdy dotąd. I mam Basię. Czego więcej potrzeba”. Potwierdzeniem popularności Bobkowskiego wśród entuzjastów dwukółek była impreza zorganizowana w Warszawie 31 października dla uczczenia



90. rocznicy jego urodzin: przejazd Warszawskiej Masy Krytycznej (pojazdów napędzanych siłą własnych mięśni) z placu Zamkowego do Łazienek.

*Szkice piórkem* wydane po raz pierwszy w Instytucie Literackim w Paryżu w 1957 roku zasygnalizowały wyjątkowość Autora. Jerzy Giedroyc cenił sobie przyjaźń z nim, która dotrwała do przedwczesnej śmierci Andrzeja, czy jak go nazywali przyjaciele w Gwatemali – Querido Boba, czyli kochanego Boba. Na rynku polskim *Szkice...* pojawiły się w drugim obiegu w latach osiemdziesiątych, dwa cienkie tomyki w wydawnictwie POMOST. W 1996 roku już oficjalnie, jako pierwsza pozycja wydana w Polsce przez Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu i odtąd rośnie ich popularność, są stale nowe dodruki.

Inicjatorki, a zarazem autorki wystawy: Joanna Podolska, Agnieszka Mitkowska – scenariusz, projekt graficzny – Hanna Milanowicz, scenografia – Maria Jolanta Godlewska potrafiły historię życia Andrzeja i jego wiernej towarzyszkii Basi przedstawić w sposób prosty, bez emfazy, ale sygnalizujący dużą wiedzę, a przede wszystkim olbrzymią dokumentację głównie ze zbiorów Towarzystwa Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, z siedzibą w Warszawie, którego A. Mitkowska jest dyrektorem. Natomiast J. Podolska pracuje nad pracą doktorską o dorobku pisarskim Bobkowskiego (Uniwersytet Łódzki) i opublikowała książkę *Potłuczona mozaika* z fragmentami jego pisarstwa. Koncepcja wystawy została oparta na schemacie życiorysu: korzenie rodzinne, dzieciństwo, młodość, Kraków, pierwsze spotkania z Barbarą Birtusówną, z którą wziął ślub na Gwiazdkę 1938 r. Potem Paryż, lata wojny, a na końcu miejsce samodzielnie wybranego wygnania – Gwatemala, kraj, który go zachwyił. Napisał w liście do Jarosława Iwaszkiewicza:



Basia i Andrzej, Francja 1946

„Jest nam tak dobrze i tak pięknie, a Europa zamieniła się w taki pożar w burdelu w czasie powodzi, że kiedy któreś nocy przyśniło mi się, że wróciłem bez możliwości powrotu do Gwatemali, obudziłem się przerażony. Bez żadnej przesady”. Usamodzielił się finansowo, otwierając sklep z modelami samolotów, zorganizował ekipę modelarzy z miejscowych chłopców – entuzjastów modelarstwa lotniczego. Pod jego kierunkiem brali udział w zawodach modeli latających w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Nowy zawód przyniósł mu stabilizację, dorobił się nawet samochodu, którym podróżowali z żoną i przyjaciółmi po Gwatemali. Potem przyszła choroba, parokrotne operacje raka mózgu, wyciszył się i do końca zachował niezależność, tak typową dla siebie prawość myśli i uczuć: „Ja przeszłością nigdy nie żyłem, teraz nie bardzo mam prawo żyć przyszłością i odnajduję specyficzny smak łapania «teraz»,



Basia i Andrzej, Gwatemala 1961

normalnie bardzo nieuchwytnego. Żyję TERAZ i dobrze mi. Może tak dobrze, jak już dawno nie było”.

Zwiedzałam wystawę, oglądając zdjęcia i czytając teksty pisane dużym liternictwem, powieszono nie za wysoko, nie za nisko. Bez trudu można je było kontemplować. W pokoju francuskim dwa stoliki kawiarniane i od czasu do czasu piosenki Edith Piaf, gwatemalska sala kolorowa z podzwrotnikową roślinnością, bez gwaru rozmów, bo było o czym pomyśleć. Basia po śmierci męża żyła jeszcze w Gwatemali 21 lat! Została pochowana w tym samym grobowcu doktora Quevado co Andrzej, do dzisiaj nie znalazła się tam o niej żadna nawet mała informacja. Wystawa wzrusza, ale nie jest sentymentalna, bo ostrość, bezkompromisowość sądów Bobkowskiego nie pozwala na ckliwość. Deklarował: „Nie jestem żadnym

emigrantem, nie mam żadnych tęsknot, znam smak pszenicy i skowronków, ale i inne smakują mi tak samo. Jestem Polakiem, nigdy nim nie przestanę być, ale te wszystkie ojczyzny, więzy nierozzerwania, łkania i patriotyczne rzępolenia to nie dla mnie. Polska jest dziś dla mnie takim samym krajem za żelazną kurtyną, krzywda Polaka w Krakowie boli mnie tak samo jak Czecha w Pradze czy Litwina lub Estończyka. Nie rozdzielałam niczego, sprawy poszły już znacznie dalej poza pojęcie ojczyzny, kraju, «mojej ziemi», to pojęcie z lamusa, naftalina” – pisał w *Szkicach piórkiem*. Swój stosunek do świata tak uogólnił: „Tylko człowiek nie jest fikcją. Cały świat może być ojczyzną i każdy człowiek bratem. Bo świat to człowiek, przede wszystkim człowiek”,

W kiosku Muzeum można kupić *Szkice piórkiem*, wszystkie opowiadania, szkice, listy Bobkowskiego wydane przez Archiwum... Jest też obszerny, w dużym formacie, z wielką starannością przygotowany folder wystawy, jej swoiste streszczenie opatrzone starannie dobranymi zdjęciami. Wymowny dokument pietyzmu, z jakim kobiecy zespół traktuje spuściznę po Andrzeju i Barbarze Bobkowskich. Przypomnijmy, że wystawa została zrealizowana dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez Muzeum Wychodźstwa Polskiego im. Ignacego Jana Paderewskiego oraz Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu.

*Maria Wiśniewska*

# RECENZJE

---

## AKADEMIA TEATRALNA IM. ALEKSANDRA ZELWEROWICZA. 75 LAT KSZTAŁCENIA DLA TEATRU, Warszawa 2007, ss. 340

„Jesteśmy dość osobliwą, małą, skłóconą gromadką, bez której prześwietna ludzkość może się zupełnie dobrze obejść” – pisał Zbigniew Herbert, w styczniu 1995 roku, do studentów IV roku Wydziału Aktorskiego warszawskiej Akademii, którzy występowali w przedstawieniu dyplomowym łączącym w jeden wieczór *Odprawę posłów greckich* Jana Kochanowskiego i opowiadki o Panu Cogito Zbigniewa Herberta, reżyserowanym przez Zbigniewa Zapasiewicza. Warto przypomnieć nazwiska kilku studentów: Ewa Konstancja Bułhak, Michał Żebrowski, Piotr Adamczyk, Jan Kozikowski.

Listem poety zaczyna się książka, która jest z jednej strony sposobem uczczenia pięknego jubileuszu jednej z najstarszych szkół teatralnych w Europie, z drugiej strony kontynuacją książki *Warszawska Szkoła Teatralna*, wydanej w 1991 roku, która podsumowywała powojenny dorobek uczelni. Najnowsza publikacja podejmuje się charakterystyki ostatnich siedemnastu lat funkcjonowania. Dwadzieścia dwa teksty poświęcone są problemom Akademii, poszczególnym wydziałom – aktorskiemu, reżyserii, sztuki lalkarskiej, wiedzy o teatrze – w końcu dwie części opisują dwie cenne inicjatywy ostatnich lat – podyplomowe studium wymowy i międzynarodowe festiwale – szkół teatralnych w Warszawie i szkół lalkarskich w Białymstoku.

Ostatnie siedemnaście lat przyniosło warszawskiej szkole teatralnej wiele zmian, choćby nazwy. W 1996 roku Sejm RP uchwalił, że Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna zyskuje miano Akademii. Charakterystyczne, że absolwenci lubią podkreślać, że ukończyli PWST lub AT. Ta cezura zdaje się mieć znaczenie.

## WYZWANIA

Książka jest opisem zmagania niedużej uczelni z rzeczywistością III Rzeczypospolitej Polskiej, która nie okazała się przychylna kulturze wysokiej. Zmienił się rynek artystyczny, zmieniły hierarchie ważności. Zmniejszył się szacunek dla klasyki, zmniejszył się szacunek dla poprawnej polszczyzny. Zdarza się, że kształcenie studentów zaczyna się od oduczania ich złych nawyków wyniesionych ze szkoły, z domu.

Zmiana rynku aktorskiego jest widowym znakiem zmiany – nie jest już tak, że większość absolwentów trafia na etat, do teatrów. Wielu młodych aktorów zostaje wolnymi strzelcami. Nie jest jednak też tak, że uczelnie produkują „bezrobotnych Hamletów” – młodzi aktorzy trafiają do licznych produkcji telewizyjnych, do reklam, co bardziej samodzielnie pracują w teatrach niezależnych – co nie jest już żadną ujmą. Studenci przestają narzekać na twarde lądowanie w rzeczywistości po cieplarnianych warunkach w Akademii – do studiowania podchodzą z dużo większym pragmatyzmem i świadomością realiów.

Prawodawstwo tworzone dla wielkich uczelni – uniwersytetów czy politechnik – narzuca standardy trudne do spełnienia dla uczelni, która ma 360 studentów. Na dokładkę niezwykle restrykcyjnie w warunkach polskich realizowany proces boloński – standaryzujący sposób kształcenia w całej Europie – zagroził kształtowi studiów aktorskich i reżyserskich, wypracowywanemu od dziesięcioleci. Przy okazji okazało się, że w każdym kraju kształcenie aktorów wygląda inaczej, więc o żadnych ogólnoeuropejskich programach nie może być mowy. Oczywiście, najtrudniej było przekonać polskich urzędników, bardziej „europejskich” od kolegów z Brukseli.

Wyrosła też warszawskiej uczelni spora konkurencja w postaci rozmaitych podyplomowych szkół aktorskich, kursów, a także Wydziału Aktorskiego w Wyższej Szkole Komunikowania i Mediów Społecznych im. Jerzego Giedroycia w Warszawie. Okazuje się, że prawo, tak na ogół restrykcyjne, nie umie sobie poradzić z wolną amerykanką w kształceniu artystycznym. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego bezradnie rozkłada ręce. Cóż, najtrudniej odkręcić własne zaniedbania.

Ostatnie siedemnaście to także pożegnania – odeszli wybitni profesorowie – prawdziwe symbole uczelni, m.in. Marta Fik, Ryszarda Hanin, Barbara Lasocka-Pszoniak, Wanda Szczuka-Pawłowska, Aleksander Bardini, Henryk Hinz, Tadeusz Łomnicki, Bohdan Korzeniewski, Jan Raczkowski, Zbigniew Raszewski, Stefan Traugutt, Andrzej Wanat. W roku 2008 odeszli: Gustaw Holoubek, Jerzy Koenig, Jerzy Krasowski i Stefan Meller. To prawdziwe wyzwanie, by ich tradycję uczynić żywą dla nowych roczników studentów, którzy z tymi wielkimi osobowościami nie mieli do czynienia.

## OSIAGNIĘCIA

Akademia Teatralna wciąż pozostaje marzeniem tysięcy młodych ludzi. Dowodem są egzaminy wstępne. Kilkuset kandydatów na dwadzieścia miejsc.

Uczelnia robi wiele, żeby uatrakcyjnić swój program. Rozwija szerokie kontakty międzynarodowe – jako pierwsza polska uczelnia prowadziła tzw. sieć tematyczną *Inter artes* w ramach projektu badawczego realizowanego na zlecenie Komisji Europejskiej.

Od 2002 roku AT organizuje dwa wielkie międzynarodowe festiwale. W Warszawie odbywa się Międzynarodowy Festiwal Szkół Teatralnych, a w Białymstoku, gdzie znajduje się Wydział Sztuki Lalkarskiej, odbywa się Międzynarodowy Festi-



wal Szkół Lalkarskich. Są to nietypowe w konstrukcji festiwale – przewidują, że zespoły są obecne przez cały czas trwania festiwalu. Chodzi o to, by studenci z całego świata – Francji, Niemiec, Hiszpanii, Meksyku, Rosji, Izraela, Chin czy Australii – mieli szansę obejrzieć nawzajem swoje prace, a także poznać się i zaprzyjaźnić. Temu drugiemu celowi służą kluby festiwalowe, którym organizatorzy poświęcają zazwyczaj sporo uwagi – w nich rodzi się atmosfera imprezy.

Można dostrzec także zmianę sposobu myślenia o kształceniu ludzi teatru. Marek Waszkiel, długoletni prorektor ds. wydziału sztuki lalkarskiej, opisując otwarcie uczelni na projekty indywidualne studentów w ramach toku studiów, zwraca uwagę, że „taka polityka powinna oczywiście akceptować prawo młodego artysty do pomyłek, artystycznych potknięć, ale bez nich nie ma budowania twórczej indywidualności”. W polskim szkolnictwie artystycznym nastawionym na kształcenie młodych wirtuozów, tworzących tylko arcydzieła, takie stawianie sprawy jest niezwykle orzeźwiające.

Ostatnie lata przyniosły wspaniałe wyniki artystyczne. Nie ma miejsca, by wymienić wybitnych absolwentów. Warto za to wspomnieć dwa tytuły przedstawię dyplomowych. *Miłość i gniew* Johna Osborne’a w reżyserii Mariusza Benoit z roku 1994, z udziałem Michała Żebrowskiego, Piotra Adamczyka i Agnieszki Krukówny, realizacja obsypana nagrodami, ciesząca się wielkim powodzeniem. *Opowieści Hollywoodu* Christophera Hamptona w reżyserii Mai Komorowskiej z 2006 roku. Przedstawienie, uznane za wydarzenie sezonu, miało swoje perypetie. Najpierw były kłopoty z prawami autorskimi, nie wiadomo było, czy w ogóle będzie można spektakl pokazywać. Zwrócono się więc bezpośrednio do autora, który zgodził się na wszelkie zmiany w tekście oraz przyjął zaproszenie i odwiedził uczelnię, by obejrzyć spektakl i spotkać się z młodymi aktorami.

Po latach dominacji wychowanków krakowskiej PWST absolwenci Wydziału Reżyserii warszawskiej AT zaczynają odciskać coraz mocniejsze piętno na życiu teatralnym – takie nazwiska, jak: Paweł Łysak, Agnieszka Glińska, Piotr Kruszczyński, Artur Tyszkiewicz, Małgorzata Bogajewska czy Agnieszka Olsten to nie są jednosezonowe błyski.

Sukcesem innego rodzaju było zbudowanie zaocznych studiów Wiedzy o Teatrze, które kształcą absolwentów do pracy z młodzieżą, przyszłych instruktorów, animatorów życia teatralnego.

Warto zajrzeć do obszernej i szczegółowej części dokumentacyjnej, która zawiera spis absolwentów, prac dyplomowych i magisterskich, spisy wykładowców oraz bogaty materiał ilustracyjny. Już sama lektura tych „suchych” danych pozwala zbudować obraz przemian, które nastąpiły w stosunkowo krótkim czasie.

Lektura tekstów Zbigniewa Zapasiewicza, Krystyny Mazur, Macieja Wojtyszki, Janusza Majcherka czy Marka Waszkiela, wywiadów z Janem Englertem i Bożeną Suchocką, w końcu tekstu Lecha Śliwonika (który w latach 2002–2008 sprawował funkcję rektora) daje portret niedużej i niezwykłej społeczności, kultywującej sztukę trudną i kruchą, z pełną wiarą w sens swej pracy. Bez wielkich słów – ze skromnością i świadomością ograniczonych możliwości.

Gdy we wrześniu 1999 roku otwierano po wieloletniej budowie szkolną scenę – Teatr Collegium Nobilium – *Wielką Improwizację* recytowali kolejno: Gustaw Holoubek, Zbigniew Zapasiewicz, Jan Englert, Michał Żebrowski i ówczesny student IV roku, Grzegorz Małecki. W tym symbolicznym spotkaniu widać najwyraźniej podstawę, na której Akademia buduje swoją moc – ten dziwny stan „między tradycją a nowoczesnością”.

*Paweł Płoski*

# PRO MEMORIA

---

## ZMARLI

### PAŹDZIERNIK – LISTOPAD 2008

**Eugeniusz Barszcz** (20 X, w wieku 87 lat) – artysta muzyk, wieloletni dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina przy ul. Namysłowskiej, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. **Adam Bromke** (5 X, w wieku 80 lat) – żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego w II harcercskiej Baterii Artylerii Przeciwlotniczej „Żbik” w IV Zgrupowaniu AK „Gurt”, ps. „Dąb”, „Karski”, prorektor warszawskiej Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w latach 1997-2007, odznaczony m.in. Krzyżem AK, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. **Daniela Buza** (30 X, w wieku 78 lat) – kierownik Studium Doktoranckiego Wydziału Chemicznego PW w latach 1983-1987 i 1991-2000, kierownik Zakładu Chemii Organicznej PW w latach 1993-1998, odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi.

**Janina Eustachiewicz-Zielińska** (23 X) – historyk sztuki, pracownik Galerii Sztuki Polskiej Muzeum Narodowego w latach 1957-1997.

Prof. **Zbigniew Goliński** (27 X) – historyk literatury oświecenia, edytor literatury polskiej XVIII-XIX w., wieloletni pracownik Instytutu Badań Literackich PAN, dyrektor IBL PAN w latach 1971-1973.

**Wacław Micuta** (21 IX, w wieku 93 lat) – żołnierz AK w Zgrupowaniu „Radosław” w Batalionie „Zośka”, uczestnik Powstania Warszawskiego, ps. „Wacek”, odznaczony m.in. dwukrotnie Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski.

**Andrzej Miłkowski** (14 X, w wieku 74 lat) – harcmistrz, kierownik Wydziału Seniorów i Starszyny Głównej Kwatery ZHP, listonosz Harcerskiej Poczty Polowej Powstania Warszawskiego przy sztabie Zgrupowania AK „Kryśka”.

Doc. **Tadeusz Rajfert** (22 X, w wieku 85 lat) – były prodziekan ds. nauczania Wydziału Mechanicznego PW, były dyrektor Instytutu Mechaniki Technicznej, specjalista z dziedziny wytrzymałości materiałów i mechaniki konstrukcji, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Prof. **Edward Rudzki** (2 X) – dermatolog, alergolog, pracownik Katedry i Kliniki Dermatologicznej WUM, jeden z twórców polskiej alergologii.

**Wojciech Wardecki** (5 X, w wieku 79 lat) – harcerz Szarych Szeregów, uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony m.in. Krzyżem AK, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. **Janusz Zakrzewski** (26 X) – fizyk, specjalista w zakresie fizyki cząstek elementarnych, dziekan Wydziału Fizyki UW w latach 1972-1975, prorektor UW ds. studenckich w latach 1981-1982, członek PAN, PAU, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz Prezydium Języka Polskiego.

**Krzysztof Zaleski** (20 X, w wieku 60 lat) – aktor, reżyser teatralny i telewizyjny, scenarzysta, związany z Teatrem Na Woli, Współczesnym, Dramatycznym i Ateneum, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, prodziekan Wydziału Reżyserii w latach 1987-1990, dyrektor i redaktor naczelny Programu II Polskiego Radia od 2007.

Prof. **Szczęśny Zgliczyński** (2 X, w wieku 95 lat) – rektor Akademii Medycznej (obecnie: Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego) w latach 1975-1979, zastępca dyrektora Instytutu Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich w latach 1955-1959, kierownik Zakładu Radiologii w latach 1960-1980, specjalista krajowy w zakresie radiologii w latach 1970-1980, odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem KEN.

Opracowała: *Katarzyna Wagner*

# BIBLIOGRAFIA VARSAVIANÓW

---

## VARSAVIANA

### SZTUKA. ARCHITEKTURA

Janusz Durko, *Muzeum Warszawy i jego współtwórcy w mojej pamięci 1951-2003*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2008, 347 s.; fotografie.

ISBN 978-83-88477-82-9

Historia Muzeum m.st. Warszawy opowiedziana przez współzałożyciela placówki i jej długoletniego dyrektora (1951-2003). Autor zwraca uwagę na wielotorową działalność muzeum: naukową, wystawienniczą, wydawniczą, konserwatorską, edukacyjną i popularyzatorską. Przypomina najważniejsze ekspozycje, które wyznaczyły charakter i drogi rozwoju placówki, współpracę z innymi ośrodkami i organizacjami w kraju i za granicą (np. ICOM). Wiele miejsca poświęca darczyńcom muzeum i przekazanym zbiorom: kolekcji Eugeniusza Phulla, Ludwika Gocla, gen. Juliusza Rómmła, Krzysztofa Klingera i rodziny Schiele. Uzupełnieniem opisu jest bogaty zestaw fotografii dokumentujących najważniejsze wydarzenia w działalności Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.



Aleksandra Zientecka, *Działalność Zachęty w latach 1989-2001: od Centralnego Biura Wystaw Artystycznych do Państwowej Galerii Sztuki*, Wydaw. „Neriton”, Warszawa 2007, 232 s.; ilustracje + 15 s. ilustracji.

ISBN 978-83-7543-013-4

Najnowsza historia jednej z największych i najbardziej prestiżowych instytucji wystawienniczych w Polsce. Opracowanie podzielone zostało na dwie zasadnicze części: w pierwszej – po krótkim wstępie przedstawiającym powojenne losy galerii i działalność Centralnego Biura Wystaw Artystycznych – opisana została rola Zachęty po 1989 roku. Część ta obejmuje lata 1989-1993 (kadencja dyrektor Barbary Majewskiej). Druga – obejmuje lata 1993-2001 (kadencja dyrektor Andy Rottenberg). Autorka próbuje ukazać zmiany po 1989 roku w rozu-



mieniu współczesnej sztuki, w kształtowaniu się polskiego życia artystycznego lat dziewięćdziesiątych i postrzeganiu roli państwowej instytucji artystycznej. W opracowaniu wykorzystano recenzje z wystaw i artykuły prasowe dotyczące działalności Zachęty, publikowane na łamach prasy codziennej, w tygodnikach kulturalnych i periodykach naukowych, a także katalogi towarzyszące ekspozycjom. Do opracowania dołączono *Kalendarium wystaw 1989-2001*.

## PRZEWODNIKI. INFORMATORY

*Na Targówku kamienie mówią... Przewodnik po miejscach walk i pamięci* (praca zbior.; Z. Spiczyńska i in.; oprac. meryt. K. Utracka; fot. i mapy Z. Falkowski; wstęp G. Zawistowski), Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy, Warszawa 2008, 59 s.; fotografie.

ISBN – –

Publikacja wydana z inicjatywy środowiska żołnierzy VI Obwodu Praga Armii Krajowej. Przewodnik zawiera opis dokumentowanych wydarzeń, adresy z dokładnym usytuowaniem miejsc walk i pamięci oraz fotografie obiektów. Miejsca pamięci opisano w czterech grupach: W hołdzie walczącym; Ofiary terroru niemieckiego; Ślady Powstania Warszawskiego i Cmentarz Bródnowski.



## ALBUMY. KATALOGI WYSTAW

*Krakowskie Przedmieście w obiektywie Zdzisława Marcinkowskiego. Krakowskie Przedmieście in the Lens of Zdzisław Marcinkowski. 1904-1939* (przeł. na ang. R. E. L. Nawrocki), Archiwum Państwowe m.st. Warszawy; Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, Warszawa 2008, 72 s.; fotografie.

ISBN 978-83-911735-6-5; ISBN 83-921836-4-8

Katalog wystawy przygotowanej przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy przy wsparciu Biura Kultury m.st. Warszawy. Na wystawie zaprezentowano fotografie wykonane przez Zdzisława Marcinkowskiego w latach 1904-1939. Zbiór Marcinkowskiego przechowywany w archiwum liczy prawie 3500 fotografii, blisko 2500 dotyczy Warszawy. Publikacja pokazuje tylko niewielką część dorobku Marcinkowskiego – fotografie Krakowskiego Przedmieścia. Na szklanych negatywach i kliszach fotograficznych autor uwiecznił architekturę jednej z najbardziej znanych ulic Warszawy: zabytkowe budowle, pałace, kościoły, charakterystyczne fragmenty miasta – małe uliczki, podwórka, a także ważne wydarzenia i scenki z życia codziennego warszawiaków.

*Brok Eugeniusz Lokajski 1908-1944: fotoreporter* (koncepcja i oprac. meryt. D. Niemczyk; konsult. nauk. G. Jasiński; konsult. hist. K. Utracka, M. Strok), Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2008, [472] s.; fotografie + CD-ROM.

ISBN 978-83-60142-07-3

Eugeniusz Lokajski (ps. Brok) był wybitnym sportowcem, oszczepnikiem. Brał udział w walkach 1939 roku, w Powstaniu Warszawskim był dowódcą plutonu kompanii sztabowej „Koszta”. Zajmował się dokumentacją fotograficzną przebiegu walk w Śródmieściu oraz zbrodni niemieckich. Zginął 25 IX 1944 roku pod gruzami jednego z domów na ul. Marszałkowskiej. Udało się ocalić 23 filmy zawierające 1200 zdjęć wykonanych przez Lokajskiego. W publikacji pokazano 840 fotografii – niezwykle cenne świadectwo oporu walczącej stolicy. Każde zdjęcie, w miarę możliwości, opatrzone informacją o miejscu, przypuszczalnej dacie wykonania i występujących na nim osobach. Do albumu dołączono płytę CD – dzięki zastosowaniu wyszukiwarki można publikowane fotografie przeglądać według dowolnego klucza.

***Brok Eugeniusz Lokajski 1908-1944: a reporter*** (koncepcja i oprac. meryt. D. Niemczyk; konsult. nauk. G. Jasiński; konsult. hist. K. Utracka, M. Strok) Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2008, [472] s.; fotografie+ CD-ROM.

ISBN 978-83-60142-07-3

Wersja angielska albumu *Brok Eugeniusz Lokajski 1908-1944: fotoreporter*.

***Ród Ledóchowskich: Ojczyźnie i Bogu. The Ledóchowski Family: To the Homeland and God*** (praca zbior.; oprac. not i red. katalogu B. Hensel-Moszczyńska; wstęp J. Bojarska; wstęp M. Ledóchowski; przekł. na ang. zbior.), Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2008, 210 s.; fotografie.

ISBN 978-83-88477-83-6

Katalog wystawy prezentowanej w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy IX-XI 2008 roku. Bohaterem wystawy jest jeden z najznakomitszych polskich rodów – ród Ledóchowskich. Prezentację dokumentów, portretów, fotografii, korespondencji i pamiątek rodzinnych poprzedza rys historyczny rodziny Ledóchowskich – od pierwszych wzmianek z XV wieku aż po współczesne losy rozrzuconej po całym świecie rodziny – opracowany przez Stanisława Ledóchowskiego.

***Targówek – tu zaczyna się Warszawa: wczesnośredniowieczne osadnictwo Warszawy*** (oprac. tekstu W. Brzeziński, A. J. Tomaszewski; il. i projekt graficz. L. Kobylńska; wstęp G. Zawistowski), Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy; Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2008, 42 s.; ilustracje.

ISBN 978-83-60099-12-4

Katalog wystawy „Targówek – tu zaczyna się Warszawa” pokazującej ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa na terenie Warszawy. Najlepiej zachowanym i najstarszym z nich jest Grodzisko na Bródnie (X-XI w.), którego pozostałości można do dzisiaj oglądać w Lesie Bródnowskim. Na wystawie zaprezentowano także dokumentację i znaleziska z innych stanowisk archeologicznych: z Pelcowizny, Służewia, Ujazdowa, Grochowa i Wilanowa.



*Wykonywa się fotografie... Znani i nieznani w obiektywie warszawskich fotografów z II połowy XIX wieku. Photographs are taken... Celebrities and Nobodies in the Lenses of Warsaw's Photographies of the Second Half of the Nineteenth Century. Fotografien werben gemacht... Bekannte und unbekannte Persönlichkeiten im Objektiv von Warschauer Fotografen aus der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts* (red. nauk. M. Sikorska; wstęp R. Wojtkowski; przekł. na ang. R. E. L. Nawrocki; przekł. na niem. K. Jedlińska), Archiwum m.st. Warszawy, Warszawa 2008, 72 s.; fotografie.

ISBN 83-6083-05-3 (błąd w ISBN); ISBN 978-83-911735-7-2

Album powstał we współpracy ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Wszystkie opublikowane fotografie pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. W albumie znalazła się tylko część zgromadzonej kolekcji – 100 fotografii wybitnych warszawiaków, ludzi kultury, sztuki, polityki – ale także osób anonimowych. Większość zaprezentowanych zdjęć pochodzi ze znanych, renomowanych zakładów fotograficznych: Karola Beyera, Jana Mieczkowskiego, Maurycego Pucha, Maksymiliana Fajansa i in.

## HISTORIA WARSZAWY

**Rafał Chwiszczuk, *Ulica Próżna i Dzielnica Żydowska w Warszawie. Próżna Strasse und das jüdische Viertel in Warschau*** (wstęp W.-M. Stojan; przedmowa M. Schudrich; przedmowa G. Tencer; przekł. na niem. B. Burger), Austriackie Forum Kultury w Warszawie; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Warszawa 2008, 11 s. + fotografie.

ISBN – –

Opracowanie zawiera krótki zarys dziejów społeczności żydowskiej w Warszawie – od pierwszej wzmianki o obecności Żydów z 1414 roku, uzyskania prawa na osiedlanie się w stolicy w 1775 roku – do czasów II wojny światowej, utworzenia przez Niemców największego w Europie getta, masowej eksterminacji i powstania 1943 roku oraz restytucji Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w 1997 roku i synagogi Nożyków przy ul. Twardej. Autor opisuje „dzielnicę żydowską” – m.in. plac Grzybowski, ulice: Twardą, Próżną, Okopową, Chłodną, Waliców, Pereca, ulice na starej Pradze – dom po domu – przypomina dawną architekturę i topografię, zniszczenia wojenne, batalie o odbudowę historycznych kamienic, wydarzenia z dziejów społeczności żydowskiej, które rozegrały się w tej części Warszawy. Dwujęzyczny, polsko-niemiecki tekst uzupełniają stare fotografie, dokumentacja zniszczeń z okresu okupacji i współczesny widok opisywanych miejsc i kamienic oraz antologia artykułów prasowych dotyczących rewitalizacji okolic pl. Grzybowskiego.

***Jazdów*** (praca zbior.; red. E. Rużyło), Wojskowy Instytut Medyczny, Warszawa 2008, 238 s.; fotografie; plany.

ISBN 978-83-925530-4-5

Inicjatorem wydania publikacji jest Stowarzyszenie Twórców Muzeum Zamku i Szpitala Wojskowego na Ujazdowie. Opracowanie dotyczy szeroko pojętej historii tej części Warszawy: od przeszłości geologicznej i najstarszych śladów pobytu



człowieka w rejonie skarpy jazdowskiej, czasów książąt mazowieckich, królowej Bony, Anny Jagiellonki, Zygmunta III Wazy, Sasów, Lubomirskich – kolejnych właścicieli rezydencji ujazdowskich – do czasów utworzenia tutaj Centrum Wyszkożenia Wojskowego, w ramach którego działał Szpital Ujazdowski.

**Waldemar Łysiak, *Historia Saskiej Kępy***, Wydawnictwo „Nobilis”, Warszawa 2008, 288 s.; fotografie, mapy.

ISBN 978-83-60297-26-1

Monografia dzielnicy będącej częścią prawobrzeżnej Warszawy – Pragi Południa. Autor przypomina najważniejsze wydarzenia z dziejów Saskiej Kępy, jej sławnych mieszkańców, zabytki i miejsca pamiątkowe oraz dowody obecności tej części Warszawy w literaturze, poezji, piosence. Wydanie albumowe, bogato ilustrowane zawiera reprodukcje starych map i planów dzielnicy.



## DO 1939 ROKU

***Archiwum Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego***, t. 2. (red. nauk. i wstęp M. M. Drozdowski), Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2008, 448 s.

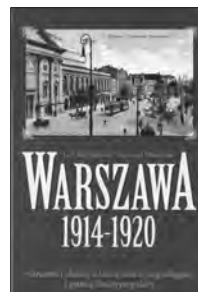
ISBN 978-83-7399-307-5

Wybór dokumentów przedstawiających działalność Stefana Starzyńskiego, prezydenta Warszawy od 2 VIII 1934 roku do 27 X 1939 roku. Udokumentowane zostały w nich najważniejsze dokonania prezydenta w dziedzinie architektoniczno-urbanistycznego rozwoju Warszawy w latach trzydziestych oraz organizacji cywilnej obrony stolicy. Na podstawie opublikowanych źródeł dowiadujemy się o planach przekształcenia Warszawy w nowoczesną stolicę europejską, m.in. o budowie Dworca Kolejowego, modernizacji Warszawskiego Węzła Kolejowego, ulic, wprowadzeniu Czteroletniego Planu Inwestycyjnego i niezrealizowanego największego przedsięwzięcia – organizacji w Warszawie w 1944 roku Powszechnej Wystawy Krajowej. W książce zostały opublikowane relacje współpracowników – świadectwo bohaterskiej postawy prezydenta Starzyńskiego we IX i X 1939 roku jako komisarza cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy.

**Lech Królikowski, Krzysztof Oktabiński, *Warszawa 1914-1920: Warszawa i okolice w latach walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej***, wyd. 2. uzup. Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o. Grupa Kapitałowa WSiP SA, Warszawa 2008, 259 s.; fotografie.

ISBN 978-83-61408-75-8

Historia Warszawy i jej okolic w przededniu wybuchu I wojny światowej, w czasie wojennych wydarzeń i po odzyskaniu niepodległości. Praca została oparta na literaturze przedmiotu oraz bogatej bazie źródłowej: źródłach statystycznych, kartograficznych, prasie, wspomnieniach, relacjach. Znakomitą dokumentację opisujących wydarzenia stanowią pocztówki z epo-



ki z kolekcji autorów oraz fotografie z publikacji i prasy z okresu I wojny światowej. Uzupełnieniem opracowania jest *Kalendarium najważniejszych wydarzeń w Warszawie i okolicy na tle wydarzeń w Europie i na ziemiach polskich, w latach 1913-1921* oraz indeks osobowy.

**Tomasz Mościcki, *Kochana Stara Buda. Teatr Qui Pro Quo*** (wybór il. T. Mościcki, R. Dziewoński; posłowie J. Koenig), Wydawnictwo „LTW”, Warszawa 2008, 348 s.; ilustracje.

ISBN 978-83-7565-042-6

Bogato ilustrowana monografia jednego z najbardziej znanych w okresie międzywojennym warszawskich teatrów kabaretowych. Z „Qui Pro Quo” współpracowali: Julian Tuwim, Antoni Słonimski, Marian Hemar. Występowali tutaj sławni aktorzy: Hanka Ordonówna, Zula Pogorzelska, Mira Zimińska, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśa, Fryderyk Járosy. Opracowanie zawiera wykaz członków zespołu artystycznego i repertuaru w latach 1919-1931. Praca została uhonorowana nagrodą Klio 2008 w kategorii warsawianów.

**Lech Wyszczelski, *Warszawa listopad 1918***, Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 2008, 276 s.; fotografie.

ISBN 978-83-11-11323-7

Opracowanie poświęcone miejscu i roli Warszawy w przełomowych dniach listopada 1918 roku. Autor dzień po dniu relacjonuje wydarzenia, które miały doprowadzić do odzyskania niepodległości: udział Polaków w walkach na frontach I wojny światowej, polityczne zabiegi o umiędzynarodowienie sprawy polskiej, powstanie Polskiej Organizacji Wojskowej, organizację narodowego Wojska Polskiego i jego walkę o granice Polski, rozpad i usuwanie administracji niemieckiej i austriackiej, powrót marszałka Piłsudskiego z Magdeburga, przejmowanie przez Warszawę funkcji stolicy państwa i związane z tym inicjatywy polityczne. Praca ma charakter popularnonaukowy. Uzupełnieniem wykładu są aneksy z wyborem źródeł i bogata dokumentacja fotograficzna.

LATA 1939-1945

**Władysław Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*** (wstęp A. Gieysztor; uzup. A. Kunert), wyd. 3. Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2008, 1032 s. + 128 s. fotografii.

ISBN 978-83-240-1057-8

Pierwsze wydanie tej kroniki lat wojny i okupacji w Warszawie ukazało się w 1974 roku. Obecne wydanie – jak pisze autor we wstępie – „jest pierwsze treściowo wolne od cenzury wewnętrznej autora i jakichkolwiek skutków zewnętrznego nacisku”. Opis wydarzeń uzupełniono wykazem władz Zarządu Miejskiego w okresie od IX 1939 do wybuchu Powstania Warszawskiego oraz publikacją recenzji wraz z ingerencjami cenzury i recenzji niedopuszczonych do druku po pierwszym wydaniu książki.

**Władysław Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939-1944: terror hitlerowski w okupowanej stolicy*** (wstęp do wyd. 3. W. Bartoszewski; przedmowa

S. Płoski), wyd. 3. uzup., „Świat Książki” Bertelsmann Media Sp. z o. o., Warszawa 2008, 672 s + 64 s. fotografii.

ISBN 978-83-247-1242-7

Pierwsza w polskiej literaturze historycznej próba przedstawienia na podstawie źródeł strat, jakie wskutek terroru hitlerowskiego poniosła ludność Warszawy od początku okupacji w X 1939 roku do wybuchu powstania w VIII 1944 roku. Autor analizuje dokumentację transportów do obozów koncentracyjnych, łapanek ulicznych, blokad domowych, działań likwidacyjnych polskiego podziemia, ale przede wszystkim masowych egzekucji dokonywanych na więźniach Pawiaka, alei Szucha, więzienia Mokotowskiego i więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej. Opracowanie zawiera zestawienie egzekucji dokonanych na ludności Warszawy, zestawienie transportów z Warszawy do obozów hitlerowskich, indeksy: ofiar terroru i członków podziemia, autorów powoływanych źródeł oraz świadków i dostarczycieli informacji ustnych, indeks aparatu terroru i indeks topograficzny. Od pierwszego wydania książki minęło 38 lat – obecna edycja została rozszerzona o wybór recenzji.



**Władysław Bartoszewski, *Dni walczącej stolicy: kronika Powstania Warszawskiego*** (wstęp do wyd. 3. W. Bartoszewski; indeksy Z. Bartoszevska, M. Dehnel-Szyc), wyd. 3. autoryzowane, „Świat Książki” Bertelsmann Media Sp. z o. o.; Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2008, 526 s.; fotografie + CD-ROM.

ISBN 978-83-247-1202-1

Zapis 67 audycji dokumentalnych poświęconych powstańczej Warszawie, nadawanych w programie III Polskiego Radia od 30 lipca do 4 października 1981 roku. W wersji książkowej opublikowane w 1984 roku przez londyński „Aneks” i w drugim obiegu przez warszawskie wydawnictwo „Krag”. Do książki dołączona została płyta CD z piosenkami z Powstania Warszawskiego.



**Grzegorz Jasiński, *Żoliborz 1944: dzieje militarne II Okręgu Warszawa AK w Powstaniu Warszawskim***, Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków 2008, 459 s.; fotografie; plany.

ISBN 978-83-88773-03-7

II Obwód Okręgu Warszawa AK składał się z czterech rejonów: Żoliborza, Marymontu, Bielana i Powązek. Praca oparta na obszernej, często pionierskiej kwerendzie archiwalnej oraz relacjach i wspomnieniach uczestników walk. Badania źródłowe podjęte przez autora pozwoliły zweryfikować dotychczasowe ustalenia i przedstawić nieznanne wydarzenia dotyczące powstania w tej części Warszawy. Autor, ukazując działalność militarną II Obwodu Okręgu Warszawa, próbuje odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę odgrywał on w planach operacyjnych i taktycznych Komendy Głównej AK oraz czy zakres zadań był dostosowany do możliwości

taktycznych żołnierzy walczących pod dowództwem ppłk. Mieczysława Niedzielskiego „Żywiciela”. Opracowanie uzupełnia bibliografia tematu, wykaz żołnierzy AK walczących w II Obwodzie, indeks nazwisk i pseudonimów oraz streszczenie tez rozprawy w języku angielskim i niemieckim.

**Jerzy Koszada, pseud. „Harcerz”, *Grupa Kampinos: partyzanckie zgrupowanie Armii Krajowej walczące w Powstaniu Warszawskim***, wyd. 3. popr. i uzup., ZP GRUPA Sp. z o. o., Warszawa 2007, 374 s.; fotografie, plany.

ISBN 978-83-925916-6-5

Monografia zgrupowania partyzanckiego „Grupy Kampinos”. Odegrało ono istotną rolę w walkach Powstania Warszawskiego. 29 lipca 1944 roku do Puszczy Kampinoskiej wkroczyły przybyłe z Kresów Wschodnich oddziały partyzanckie Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego AK, dowodzone przez por. Adolfa Pilcha „Górze”. Jako jedyna zorganizowana jednostka wojskowa AK wykonała ona rozkaz gen. „Bora” z 14 VIII 1944 roku i skierowała do Warszawy oddział ponad 1100 dobrze uzbrojonych żołnierzy i jako jedyna nie skapitulowała. Ostatecznie „Grupa Kampinos” została rozbita w walkach pod Jaktorowem. Część żołnierzy przedarła się na Kielecczynę i tam walczyła do stycznia 1945 roku.

***Polska Walcząca. 64. rocznica Powstania Warszawskiego*** (oprac. tekstu M. Niewierowicz wg artykułów M. Majewskiego, J. Marszalca, K. Mazura; wstęp H. Gronkiewicz-Waltz), „Mówią Wieki”, Warszawa 2008, [24] s.; fotografie.

ISBN – –

Publikacja przygotowana w związku z 64. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego. Zawiera program przebiegu uroczystości odbywających się w Warszawie od 27 lipca do 3 sierpnia 2008 roku, krótki rys historyczny 63 dni powstańczych walk, spis miejscowości w Generalnym Gubernatorstwie, do których trafiła ludność cywilna Warszawy po upadku powstania, wykaz głównych punktów walki i oporu oraz informację na temat idei i organizacji Muzeum Powstania Warszawskiego.

**Adam Rozmysłowicz, *Gmach PAST-y w Powstaniu Warszawskim 1944*** (wstęp Cz. Cywiński); Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej; Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2008, 136 s. + fotografie (Seria: Biblioteka Armii Krajowej; cykl: Bitwy i Akcje).

ISBN 978-83-7399-295-5

Opis jednej z bardziej znanych akcji w Powstaniu Warszawskim – trwającym ponad dwa tygodnie ataku na gmach Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej PAST-y przy ul. Zielnej. Zdobywanie tego zaciekle bronionego niemieckiego bastionu (siedziby frontowych połączeń telefonicznych, ważnego niemieckiego punktu ostrzału i punktu obserwacyjnego) było wielkim sukcesem taktycznym i militarnym oddziałów powstańczych w Śródmieściu. Dzięki tej akcji udało się sparaliżować niemiecką łączność telefoniczną z zatrzymanym na linii Wisły frontem wschodnim.



**Jan Tarczyński, „Kubuś”. Pancerka Powstańczej Warszawy**, ZP Grupa Sp. z o. o., Warszawa 2008, 88 s.; ilustracje, plany.

ISBN 978-83-926606-5-1

Studium budowy i działań bojowych pojazdu desantowego „Kubuś” na tle opisu motorowego przygotowania Armii Krajowej do walk w Powstaniu Warszawskim. Według raportu Dowództwa AK skierowanego 6 sierpnia 1944 roku do Sztabu Głównego Polskich Sił Zbrojnych w Londynie powstańcy dysponowali 5 czołgami i 4 zdobycznymi samochodami pancernymi. Decyzja o budowie wozu desantowego została podjęta przez dowództwo Grupy „Krybar” na Powiślu. Improvizowana pancerka uzbrojona była w radziecki karabin maszynowy, miotacz ognia i ręczną broń załogi.

## WSPOMNIENIA. BIOGRAFIE. LITERATURA FAKTU

**Ryszard Bielański, „Góra-Dolina” Adolf Pilch** (wstęp Cz. Cywiński), Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej; Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2008, 144 s. + fotografie (Seria: Biblioteka Armii Krajowej. Dowódcy Oddziałów Armii Krajowej).

ISBN 978-83-7399-255-9

Biografia wybitnego dowódcy Armii Krajowej, cichociemnego – ppłk. Adolfa Pilcha (ps. „Góra”, „Dolina”, „Pistolet”). Pilch walczył początkowo na Nowogródczyźnie. Podczas ofensywy sowieckiej w czerwcu 1944 roku w ramach planu „Burza” Zgrupowanie Stołpecko-Nalibockie dotarło pod Warszawę do Puszczy Kampinoskiej. Walczyło w ponad czterdziestu potyczkach z Niemcami na terenie Rzeczypospolitej Kampinoskiej i w północnych dzielnicach Warszawy, m.in. lotnisko bielańskie. 20 i 21 sierpnia 1944 roku część zgrupowania przeprowadziła atak na Dworzec Gdański. Autor biografii był żołnierzem Zgrupowania „Góra-Dolina”.



**Witold Pasek, „Żmudzin” Bolesław Kontrym (1893-1953)**, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej; Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2008, 124 s. + fotografie (Seria: Biblioteka Armii Krajowej. Dowódcy Oddziałów Armii Krajowej).

ISBN 978-83-7399-181-1 ISBN 83-7399-181-6

Zawiła i dramatyczna biografia mjr. Bolesława Kontryma. Kontrym był carskim kadetem, rosyjskim oficerem podczas I wojny światowej, kawalerzystą II Korpusu Polskiego, żołnierzem bolszewickiej Armii Czerwonej, pracował dla rosyjskiego i polskiego wywiadu. Podczas wojny 1939 roku był oficerem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, walczył m.in. pod Narwikiem, został zrzucony jako cichociemny do Polski. Współorganizował Państwowy Korpus Bezpieczeństwa i tworzył grupę

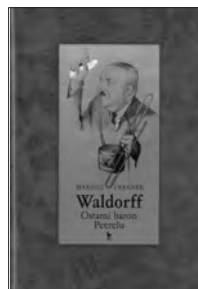


„Start” powołaną do walki z korupcją i łapownictwem oraz tropienia w okupowanej Warszawie konfidentów gestapo i szmalcowników. Był dowódcą oddziału osłono-owego Delegatury Rządu „Sztafeta-Podkowa”, brał udział w Powstaniu Warszawskim, walczył w Śródmieściu i był ranny w szturmie na PAST-ę. W 1948 roku został aresztowany, skazany na śmierć i w 1953 roku stracony.

**Mariusz Urbanek, *Waldorff, ostatni baron Peerele***, Wydawnictwo Iskry, Warszawa, 2008, 347 s.; fotografie.

ISBN 978-83-244-0082-9

Biografia Jerzego Waldorffa-Preysa (1910-1999), popularyzatora i krytyka muzycznego związanego od 1934 roku z Warszawą. Waldorff był m.in. inicjatorem powstania w Warszawie Muzeum Teatralnego. W 1974 roku założył Społeczny Komitet Opieki na Rzecz Ochrony Starych Powązek – z jego inicjatywy przeprowadzono konserwację blisko 1000 pomników na cmentarzu Powązkowskim. W 1992 roku został wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Warszawy. Książka o Waldorffie jest jednocześnie opowieścią o Warszawie dwudziestolecia międzywojennego, czasów okupacji i czasów PRL-u.



## SOCJOLOGIA

***Religijność mieszkańców Warszawy*** (praca zbior.; red. W. Zdaniewicz, S. H. Zaręba, T. Zembruski), Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2007, 239 s.; tabele, wykresy (Seria: Studia Socjologiczno-Religijne, T. 25).

ISBN 83-85945-13-X

Opracowanie pokazujące postawy społeczno-religijne mieszkańców Warszawy. Dane niezbędne do przygotowania analizy uzyskano w ramach standardowych badań utworzonego w Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego SAC Ośrodka Sondażu Społecznych „Opinia”. Badania te przeprowadzono w 2006 roku metodą wywiadu kwestionariuszowego na reprezentatywnej próbie mieszkańców Warszawy. Autorzy w publikacji podjęli dodatkowe wątki: postaw wobec religii, problemu postrzegania roli duchowieństwa, form przekazywania wiary, stosunku do wyznawców innych religii, aktywności katolików w Kościele, roli mediów katolickich oraz zapotrzebowania na szkolnictwo katolickie.

*Hanna Macierewicz*

# KRONIKA

---

## KALENDARZ WARSZAWSKI kwiecień-czerwiec 2008

### KWIECIEŃ

1 Po 19 latach starań rodzina Jabłkowskich, spadkobierców słynnego rodu warszawskich kupców, odzyskała budynek przy Brackiej 25, w którym od 1914 r. funkcjonował Dom Towarowy Braci Jabłkowskich. W czasie wojny obiekt został zburzony, a po wojnie znacjonalizowano go dekretem Bieruta. Jabłkowscy już wcześniej odzyskali kamienicę przy Chmielnej 21 i sąsiadującą z nią pustą działkę na rogu Brackiej. Planują tam pięciopiętrowy dom handlowy, łączący się z sąsiednim, w którym obecnie znajduje się Traffic. Tymczasem Związek Rzemiosła Polskiego, któremu w zeszłym roku sąd unieważnił wieczystą dzierżawę budynku przy Brackiej 25, uważa, że wciąż ma prawo do nieruchomości, ponieważ odbudował budynek po wojnie. Związek oczekuje, że ratusz pokryje nakłady poniesione na odbudowę, które wycenił na 40 mln zł.

W Pałacu Kultury rozpoczęły się XVII Dni Kariery organizowane przez międzynarodową organizację studencką AIESEC. To największe w Polsce targi pracy, praktyk i staży. Goszczą na nich banki, firmy

prawnicze, konsultingowe i doradztwa personalnego, czy agencje nieruchomości. Coraz częściej oferują one pracę młodszym rocznikom, nawet osobom po pierwszym roku studiów. Jeszcze kilka lat temu o praktykę było bardzo trudno, firmy przebiegały w ofertach i proponowały bezpłatne staże. Dziś można liczyć na wakacyjną praktykę w wielkiej korporacji za kilka tysięcy złotych miesięcznie.

2 Minęła trzecia rocznica śmierci Jana Pawła II. Z tej okazji o godz. 18.30 abp Kazimierz Nycz odprawił uroczystą mszę w kościele Św. Anny. Po nabożeństwie warszawiacy przeszli na pl. Piłsudskiego, gdzie na ogromnej scenie zaprezentowano spektakl *Święci nie przemijają*, opowiadający o świętych polskich od św. Wojciecha do św. siostry Faustyny. Miedzy kościołem Św. Anny a pl. Piłsudskiego zapłonęły tysiące zniczy.

Do ogłoszonego już po raz szósty przetargu na zaprojektowanie pałacu Saskiego zgłosiła się tylko jedna firma – Polsko-Belgijska Pracownia „Projekt”. „Projekt” był

podwykonawcą firmy Budimex-Dromex, która wygrała wcześniejszy przetarg. Kontrakt z Budimexem został rozwiązany po objęciu ochroną piwnic znajdujących się na pl. Piłsudskiego. Inwestycję trzeba było przeprojektować, a pieniądze na jej realizację zapisane w umowie okazały się niewystarczające. Nowy projekt budowlany ma być gotowy do końca roku, a projekty wykonawcze i urządzenia wnętrz w ciągu 14-18 miesięcy od podpisania umowy. Według założeń ratusza prace przy budowie pałacu powinny się zacząć jesienią 2009 r.

3 Przy ul. Kawalerii w pobliżu Łazienek powstanie nowa ambasada brytyjska. Brytyjczycy muszą się wyprowadzić z dotychczasowej siedziby przy al. Róż, ponieważ ambasada się już tam nie mieści, a poza tym budynek odzyskali spadkobiercy dawnych właścicieli. Nowy budynek zaprojektowali brytyjscy architekci. Wysoki na dwa piętra, będzie kształtem przypominał sportowe podium. Zewnętrzna fasada będzie cała przeszklona, a w wewnętrznej okna zostaną umieszczone w konstrukcji z solidnych filarów. Po obu stronach poddasza umieszczonego na drugiej kondygnacji zaprojektowano duże tarasy, na których zostaną posadzone żywopłoty. Na parterze znajdzie się sekcja wizowa i konsularna, pozostanie też spora przestrzeń, w której będzie można organizować wystawy i z której da się przejść do ogrodu.

4 W Warszawie brakuje miejsc w przedszkolach. W tym roku jest prawie 11 tys. kandydatów na 8,6 tys. miejsc. Ratusz zrobił dodatkowe miejsca, przenosząc część zerówek do szkół, ale to nie wystarczy. Tym bardziej, że po konsultacji z Ministerstwem Edukacji zmieniono zasady rekrutacji. Dzieci urodzone po 1 września mają teraz takie samo prawo do miejsca w przedszkolu jak te, które 1 września miały ukończone trzy lata. Nowych placówek

nie przybywa, np. na Ursynowie, gdzie najtrudniej jest znaleźć wolne miejsce, otwarta zostanie we wrześniu jedna. Jolanta Lipszyc, dyr. Biura Edukacji Urzędu m.st. Warszawy, zapewnia, że w ciągu 4 lat w stolicy powstanie 21 nowych przedszkoli: w roku 2009 trzy przedszkola – jedno na Bemowie, jedno na Białołęce i w Wawrze, w roku 2010 siedem placówek, a reszta w kolejnych latach. Oprócz tego jest plan rozbudowy 11 przedszkoli. Do 2012 roku na budowę nowych przedszkoli miasto wyda 172 mln zł.

5 15 par stanęło na ślubnym kobiercu w odnowionym Pałacu Ślubów na Starym Mieście. To tutaj w czasach Stanisława Augusta miał swoją pracownię królewski malarz Marcello Bacciarelli. Generalny remont rwał dwa lata. W tym czasie zmieniono wystrój, położono marmurowe podłogi, wymieniono okna, sprowadzono specjalne meble przypominające te z epoki Stanisława Augusta. Oprócz tego zainstalowano klimatyzację i podłączono nowoczesny sprzęt audio-wideo. Na piętrze znajduje się sala przeznaczona dla kilkuset gości i druga kameralna, na parterze – sala toastów. Latem świętować będzie można także na patio od strony Wisły.

7 Stacja metra Plac Wilsona, otwarta w 2005 r., została uznana za najładniejszy przystanek metra na świecie. Tak zdecydowali uczestnicy konferencji „Metrorail” w Kopenhadze poświęconej rozwojowi metra. Stację Plac Wilsona wyróżnia tzw. nieboskłon Żoliborza, czyli spłaszczona kopuła z betonu, która zmienia kolory w ciągu dnia. Została ona uznana także za bardzo funkcjonalną. Stacja metra Plac Wilsona była wyróżniona już kilkakrotnie, m.in. dwa lata temu w Meksyku, podczas konkursu promującego budowlę, których głównym materiałem architektonicznym jest beton.



**8** Blisko połowa tegorocznych stypendystów Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej jest związana z warszawskimi instytucjami naukowymi – Uniwersytetem Warszawskim, Politechniką Warszawską i instytucjami PAN. Najwięcej jest wśród nich chemików i biologów. Każdy otrzyma 24 tys. zł. Stypendia są prestiżowym wyróżnieniem dla naukowców, którzy mimo młodego wieku (do 30 lat) mają już osiągnięcia badawcze.

**10** Rozpoczął się 11. Festiwal Nowa Tradycja – największy i najbardziej prestiżowy festiwal folkowy w Polsce, który jako jedyny w kraju działa pod patronatem Europejskiej Unii Radiowej. Przez cztery dni w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego przy ul. Woronicza 17 wystąpią gwiazdy światowego folku, jak angielski muzyk Andrew Cronshaw, Ormianin Tigran Aleksanyan, Władysław i Krzysztof Trebunie-Tutki, a także 14 młodych zespołów, które powalczą o Grand Prix. Wraz z konkursem odbywa się plebiscyt „Folkowy fonogram roku” dla najlepszej płyty.

**12** Muzeum Sztuki Nowoczesnej będzie pierwszym budynkiem, który powstanie na pl. Defilad. Po kilkumiesięcznych negocjacjach prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz podpisała umowę ze szwajcarskim architektem Christianem Kerezem, zwycięzcą konkursu na projekt nowego muzeum. Kerez żądał początkowo 40 mln, ostatecznie dostanie 26. Budowa ma ruszyć na wiosnę 2010 roku. Do tego czasu powstanie m.in. projekt wykonawczy oraz zostaną załatwione wszystkie niezbędne do rozpoczęcia prac dokumenty. Budynek będzie oddany wiosną 2014 roku.

**13** Architekt Andrzej Chołdzyński, projektant stacji Plac Wilsona, pracuje nad

wystrojem siedmiu stacji drugiej linii metra od ronda Daszyńskiego na Woli do dworca Wileńskiego na Pradze. To mają być stacje, jakich jeszcze nie było. Ich wystrój będzie się zmieniał kilka razy na minutę. Na ogromnych monitorach przykrywających 140-metrowe ściany torów pasażerowie przeczytają nazwę stacji, litery będą „wjeżdżać” tuż za hamującym pociągiem. Potem ukarzą się na nich obrazy najwybitniejszych współczesnych malarzy albo widok okolicy znad stacji. Oryginalne i nowoczesne stacje mają stanowić ułamek w wydatkach na całą inwestycję, obliczoną na ok. 3 mld zł. Wystrój stacji dopełni żywa kolorystyka ich stropów, wyłożonych ceramiką wytłumiającą hałas. Na rozpoczęcie budowy drugiej linii metra trzeba jeszcze poczekać ponad rok. Ma potrwać 33 miesiące.

**15** Rozpoczęły się pięciodniowe obchody 65. rocznicy powstania w getcie warszawskim. Z tej okazji w czterech punktach miasta zostały zamontowane brązowe tablice oznaczające przebieg granic dzielnicy żydowskiej. Docelowo ma ich być 21. Staną w charakterystycznych miejscach dzielnicy żydowskiej. W ratuszu przy pl. Bankowym otwarta została planszowa wystawa „Getto warszawskie – cierpienie, walka, pamięć” przygotowana przez prof. Andrzeja Kunerta. Główne obchody rozpoczęły się w południe pod pomnikiem Bohaterów Getta, gdzie prezydenci Polski i Izraela symbolicznie odsłoniли wejście do przyszłego Muzeum Historii Żydów Polskich. Przez trzy najbliższe dni trwać będzie akcja „Apel pamięci”, podczas której w różnych punktach Warszawy odczytanych zostanie 15 tys. nazwisk Żydów poległych w powstaniu. Ostatniego dnia obchodów – 19 kwietnia, o godz. 15, kiedy zawyją syreny, warszawiacy utworzą na Muranowie łańcuch pamięci.

Mija 25 lat od chwili rozpoczęcia budowy metra w Warszawie. 15 kwietnia 1983 r. wbito pierwszy pal pod przyszłą stację Ursynów. Dyrekcja metra zapowiadała wówczas, że pierwszy odcinek z Kabat do Politechniki będzie gotowy w 1990 r. Cztery lata później miała zostać ukończona cała pierwsza linia do Huty Warszawa. Po ćwierćwieczu budowa finiszuje. Lada moment zostanie otwarta stacja Słodowiec, a jesienią trzy ostatnie stacje pod ulicą Kasprowicza – Stare Bielany, Wawrzyszew i Młociny. Metro Warszawskie jest najdłuższą ciągnącą się inwestycją w stolicy.

**16** Dwa razy w tygodniu w Pałacu Młodzieży odbywają się zajęcia dla seniorów organizowane przez urząd dzielnicy Śródmieście. Cieszą się one wielkim powodzeniem. Każdego dnia przychodzi około 300 osób. Najwięcej decyduje się na tańce i informatykę, a do wyboru jest jeszcze plastyka, malarstwo, tkactwo, a także kino, w którym pokazywane są nowości.

**17** Radni rządzącej miastem koalicji PO-LiD przyznali prezydent Hannie Gronkiewicz-Waltz absolutorium za 2007 r. Po raz pierwszy od lat w kasie miasta jest nadwyżka budżetowa – aż 673 mln zł. Wyższe od zaplanowanych były także wpływy z podatku PIT (o 248 mln zł więcej) i CIT (o ponad 105 mln). Niestety, w dziedzinach zależnych bezpośrednio od władz miasta wyniki nie są imponujące. Wpływy ze sprzedaży lokali i nieruchomości były w ub.r. przeszło 67 mln zł niższe niż planowano. Nie udało się zdobyć 150 mln z Unii Europejskiej na budowę pierwszej linii metra i węzła przesiadkowego przy stacji Młociny. Ratusz wydał tylko 81% z pieniędzy zaplanowanych na inwestycje. To zaledwie o jeden punkt procentowy lepiej od wyniku z 2004 r., gdy rządził Lech Kaczyński.

U zbiegu ulic Towarowej i Łuckiej belgijska firma deweloperska Ghelamco wybuduje 180-metrowy biurowiec. Budynek będzie mieć podwójną szklaną fasadę, której tafle mają wznosić się ponad ostatnim piętrem. Będzie to przypominać otuloną długim płaszczem ze sterującym nad głową kołnierzem Złą Królową z filmu o królewnie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach. Doliczając umieszczoną na szczycie antenę budynek będzie wysoki na ok. 200 metrów. Po jego bokach staną dwa niższe przeszklone biurowce. Wieża pomieści ok. 60 tys. m<sup>2</sup> biur. W przeciwległym narożniku Ghelamco planuje postawienie drugiej wieży. Będzie to 160-metrowy apartamentowiec. Pomiedzy budynkami powstanie pieszy plac.

**18** W powstającym na Polach Wilanowskich kompleksie mieszkaniowym może zamieszkać nawet 60 tys. osób. W tej sytuacji powinny tu powstać także szkoła i przedszkole. Niestety, nie przewidziano ich w przyjętym przed kilku laty planie zagospodarowania terenu. Teraz władze Wilanowa zwróciły się do firmy Polnord, do której należy większość powstającego miasteczka, o znalezienie miejsca na cele edukacyjne. Polnord mógłby oddać za symboliczną kwotę 4,5 hektarową działkę nieopodal Świątyni Opatrzności Bożej. Wybudowany na niej kompleks edukacyjny, składałby się z przedszkola dla 225 dzieci, podstawówki i gimnazjum (odpowiednio dla 1265 i 525 uczniów) oraz hali sportowej. Polnord chce jednak w zamian korekty planu zagospodarowania, która pozwoliłaby mu na wzniesienie wyższych budynków w sąsiedztwie skarpy. Władze Wilanowa SA są otwarte na propozycje. Zmiana planu zagospodarowania zajęłaby około roku.

19 Po raz trzeci rozpoczął się dwudniowy Festiwal Filmowy Muzyki Krzysztofa Komedy. W praskim klubie M25 przy Mińskiej wystąpił m.in. znakomity pianista jazzowy Andrzej Jagodziński wraz z Lorą Szafran i kwartetem smyczkowym, Lena Ledoff, a w specjalnym etno-jazzowym koncercie Milo Kurtis z Piotrem Iwickim i Januszem „Yaniną” Iwańskim. Zaplanowano projekcje filmów z muzyką Komedy. Można było obejrzeć *Zbrodniarza i pannę* w reżyserii Janusza Nasfetera oraz *Prawo i pięść* z Gustawem Holoubkiem, słynny polski western w reżyserii Jerzego Hoffmana.

Wspólna kolacja sederowa przy ul. Próżnej zakończyła obchody 65. rocznicy powstania w getcie warszawskim. Wzdłuż ulicy ciągnęły się nakryte białymi obrusami stoły, na których ustawiono tradycyjne potrawy żydowskie: macę, zioła, gotowane jajka, chrzan, karpia po żydowsku, cymes z jabłek i gotowanej marchwi, orzechy z jabłkami i bakaliami oraz sok z winogron. W oknach kamienic rozwieszono fotografie Żydów, mieszkańców przedwojennej Warszawy.

20 W setną rocznicę urodzin Ireny Eichlerówny w Teatrze Narodowym otwarta została wystawa przypominająca największą polską aktorkę XX wieku. Na wystawie pokazano zdjęcia z czasów jej pierwszych występów na zawodowej scenie w Wilnie i we Lwowie w latach 30. XX w., następnie w antycznych tragediach, sztukach kostiumowych i obyczajowych na scenie Teatru Narodowego, którego aktorką była od 1955 r. Fotografie pokazały ją jako artystkę wszechstronną – tragiczkę i komiczkę. Organizatorzy odtworzyli nagranie *Trenu XIX* Jana Kochanowskiego w jej interpretacji.

21 Właściciele sklepików, kawiarni, galerii i punktów usługowych mieszczących się na Trakcie Królewskim złożyli w ratuszu pismo protestujące przeciwko ograniczaniu ich praw. Uważają, że są traktowani nierówno w porównaniu z innymi kupcami w stolicy. Zgodnie z obowiązującym od stycznia rozporządzeniem, żeby najemca mógł wykupić lokal użytkowy bez przetargu musi zbierać 45 punktów, przyznawanych m.in. za położenie lokalu. Przedsiębiorcy z Traktu Królewskiego nie mogą stać się właścicielami lokali, w które inwestowali od lat, bo znajdują się one na obszarze tzw. zespołu zabytkowego, w związku z czym dostaną zero punktów za położenie lokalu. Jeśli prezydent nie zmieni rozporządzenia, przedsiębiorcy zamierzają odwołać się do Warszawskiego Sądu Administracyjnego.

22 Od dziś pod adresem [www.1944.wp.pl](http://www.1944.wp.pl) funkcjonuje wirtualne Muzeum Powstania Warszawskiego, w którym można zwiedzić każdy zakątek tego realnego. Zwiedzający zobaczą trójwymiarowy model bombowca liberator oraz eksponaty, które na co dzień są zamknięte w gablotach lub odgradzone, a dla których zabrakło miejsca w salach ekspozycyjnych, oraz więcej multimediiów, np. inscenizację druku powstańczych ulotek, a także będą mogli zapoznać się z przebiegiem walk powstańczych dzień po dniu. Teraz muzeum będą mogli także odwiedzić mieszkający zagranicą kombatanci.

Z miesiąca na miesiąc rośnie koszt największych miejskich inwestycji. Stadion Legii zamiast planowanych 364 mln zł ma pochłonąć 450 mln, śródmiejski odcinek II linii metra – 3,5-4 mln zł zamiast 2,8 mln, Muzeum Historii Żydów Polskich – 160-250 mln zł zamiast 80 mln,

Centrum Nauki „Kopernik” – ponad 300 mln zł zamiast 255 mln, Most Północny – ponad miliard zamiast 543 mln, Muzeum sztuki Nowoczesnej – 330 mln zł zamiast 270 mln. Większe wydatki od planowanych oznaczają wzrost zadłużenia miasta. W 2009 r. przekroczy ono 5,5 mld zł, czyli 52,6% budżetu miasta, w latach 2011-2017 – 58,3%. A prognoza 60% zadłużenia przekroczyć nie wolno. Tymczasem w latach 2009-2011 planowana jest budowa mostu Północnego i II linii metra, a to oznacza, że z innych inwestycji trzeba będzie zapewne zrezygnować.

**23** Tuż przed godz. 10.30 na stację Słodowiec wjechał pierwszy pociąg z pasażerami. Stacja została otwarta z prawie półtorarocznym poślizgiem. Pierwotnie miała być oddana do użytku równocześnie ze stacją Marymont. Teraz mieszkańcy Bielana i Żoliborza czekają na otwarcie trzech ostatnich – Stare Bielany, Wawrzyszew i Młociny – które ma nastąpić jesienią tego roku.

W stolicy zaczęły działać pierwsze automaty biletowe. Na razie są jednak tylko dwa – jeden przy wejściu na stację Ratusz Arsenal, drugi przy wyjściu z Dworca Centralnego na pętlę obok Złotych Tarasów. Na dodatek wydają tylko dwa rodzaje biletów – jednorazowe za 2,40 zł i ulgowe za 1,20 zł. Można za to dostać w nich kartę miejską. Mennica Państwowa, która dostarczyła automaty, zapowiada, że w tym roku pojawi się 50 takich urządzeń i będą wydawać wszystkie rodzaje biletów. W następnym roku pojawi się kolejnych 50 automatów.

**24** Z najnowszych badań ośrodków badania opinii publicznej wynika, że warszawiacy czują się coraz bezpieczniej, coraz mniej boją się napadów na ulicy, włamań, kradzieży, coraz mniej boją się wy-

chodzić na spacer po zmroku, rośnie jednak obawa przed brawurowo jeżdżącymi kierowcami. Z badań wynika także, że mieszkańcy stolicy i jej okolic gorzej oceniają pracę policji niż w większości województw kraju. Ale w porównaniu z ubiegłymi latami zaufanie do policji rośnie. Zwiększone poczucie bezpieczeństwa powoduje beztrudne zachowanie obywateli, a to z kolei wykorzystują złodzieje. Od początku roku odnotowano już kilkadziesiąt kradzieży dokonanych w niezamkniętych dobrze mieszkaniach.

**27** Tysiące warszawiaków bawiły się na całodziennym ekofestynie na Polu Mokotowskim, zorganizowanym z okazji Dnia Ziemi. Można się było na nim dowiedzieć, jak działa globalne ocieplenie, ułożyć puzzle przedstawiające ptaki, wziąć udział w konkursie dla sympatyków astronomii, a także dostać jedną z 10 tys. sadzonek rozdawanych przez studentów SGGW. Prawdziwe oblężenie przeżywały stoiska z wyrobianymi wedle tradycyjnych sposobów wędlinami, serami i miodami.

**29** Rozpoczęło się trzydniowe Święto Tańca zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca przez fundację ciało-umysł. Wystąpiły teatry tańca z Warszawy, Polski i Europy. Odbyły się spotkania z choreografami, dla tych, którzy chcieli poznać tańce narodowe odbyły się lekcje, na których można było zobaczyć tańce z konkretnych regionów połączone z tańcem współczesnym.

**30** Kontrolerzy UEFA bardzo dobrze ocenili przygotowania Warszawy do Euro 2012. Jest ona jedynym, obok Krakowa, polskim miastem, które zbliża się do spełnienia wymogów dotyczących lotnisk i globalnego dostępu do miast, bazy noclegowej oraz transportu miejskiego. Lotnisko spełniało 65-85% oczekiwań, baza noc-

legowa – 85%, natomiast transport miejski nie budził żadnych zrzutów, w ocenie ze-

brał 35% nadwyżki w stosunku do wymagań.

## MAJ

1 Działacze SLD, SdPi, UP, PPS i mniejszych partii lewicowych oraz związkowcy z organizacji branżowych tradycyjnie spotkali się przed siedzibą OPZZ przy ul. Kopernika. Po godzinnym wiecu przemaszzerowali pod Sejm. Osobny pochód zorganizowała Nowa Lewica Piotra Ikonowicza. Ok. 150 osób przeszło z ronda de Gaulle'a na pl. Grzybowski.

3 Z okazji 217. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja o godz. 12 na pl. Piłsudskiego odbyła się uroczysta odprawa wart, a następnie defilada, w której oprócz wojska, policji i żandarmerii wzięło udział 120 osób w historycznych strojach z epoki napoleońskiej. Na pikniku historycznym w Łazienkach można było m.in. zobaczyć inscenizację momentu uchwalenia konstytucji, bajek Krasickiego i Zabłockiego, wziąć udział w lekcji malarstwa, wysłuchać koncertu muzyki dawnej. Przez kilka godzin można było także zwiedzać budynki parlamentu.

5 W Bibliotece Uniwersyteckiej otwarta została wystawa „Plany na przyszłość. Rysunki architektoniczne i makiety nowych warszawskich inwestycji”, którą przygotowano już po raz 13. Centrum Łowicka. Większość z ponad setki projektów stanowiły biurowce i strzeżone osiedla mieszkaniowe, inspirowane tradycją warszawskiego modernizmu z lat 30. Głównym modelem był Stadion Narodowy, wśród budynków publicznych znalazły się przedszkola i szkoły, m.in. podstawówka i gimnazjum dla dzieci niewidomych w Laskach.

„Złoty Dom Nerona” – to tytuł wystawy zorganizowanej w Muzeum Narodowym

w 200-lecie śmierci Franciszka Smuglewicza, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu w Polsce. Był malarzem i rysownikiem, autorem prac o tematyce historycznej, biblijnej, mitologicznej oraz portretów. Zafascynowany Rzymem, spędził w nim 20 lat, czego owocem jest pokazywana na wystawie teka „Vestigia delle Termedi di Tito”, zawierająca 60 plasz wykonanych wspólnie z dwoma rzymskimi artystami w czasie prac wykopaliskowych, podczas których sądzono, że odkrywano się znaleziska po termach Tytusa, tymczasem był to Złoty Dom Nerona. Do naszych czasów zachowało się tylko kilka egzemplarzy albumu.

6 Stowarzyszenie Obywatele dla Warszawy przygotowało projekt powołania Młodzieżowej Rady Warszawy, złożonej z przedstawicieli młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Rada miałaby się składać z 60 radnych wybranych po kampanii zorganizowanej w szkołach. Dostałaby prawa komisji rady, czyli mogłaby dyskutować i opiniować projekty uchwał z dziedzin najważniejszych dla młodzieży: edukacji i sportu. Jej członkowie mieliby prawo do składania interpelacji. Stowarzyszenie chciało, aby uchwała powołująca Młodzieżową Radę Warszawy została przyjęta do końca lipca, tak by wybory odbyły się na początku roku szkolnego. W Polsce działa ok. 300 młodzieżowych rad i gmin. W Warszawie pięć rad dzielnic.

7 Komisja Badań Dziejów Warszawy przy Instytucie Historii PAN przekazała miastu cenny zbiór fotografii, listów i dokumentów po prezydencie stolicy Stefanie Starzyńskim, gromadzony przez 40 lat ist-

nienia Komisji. Zbiór trafi do Archiwum Państwowego m.st. Warszawy przy ul. Krzywe Koło, ale marzeniem ofiarodawców jest, aby wszystkie pamiątki i dokumenty znalazły się w planowanym Muzeum Stefana Starzyńskiego, które ma się mieścić w jego willi przy ul. Dąbrowskiego na Mokotowie.

Przy Nowogrodzkiej 22 otwarty został największy na świecie ośrodek nauki języka i kultury Hiszpanii. Na otwarciu Instytutu Cervantesa przyjechał następca hiszpańskiego tronu książę Asturii Filip i jego żona Leticia. Instytut posiada imponującą bibliotekę liczącą ponad 26 tys. książek. Z roku na rok rośnie zainteresowanie kulturą Hiszpanii i liczba chętnych do nauki hiszpańskiego.

8 W Warszawie została zawarta największa w historii Polski transakcja biurowa. Bank PKO SA kupił cztery ośmiopiętrowe biurowce Lipowy Office, budowane przy al. Żwirki i Wigury. Za 39 tys. m<sup>2</sup> bank zapłacił ok. 300 mln zł. PKO zamierza urządzić w kompleksie nową siedzibę główną.

9 W Kinotece rozpoczął się V Festiwal Filmowy „Planete Doc Review”. Otworzył go film Wenera Herzoga *Spotkania na krańcach świata*. W tym roku będzie można zobaczyć ponad sto filmów, wyjątkowo długa jest lista zaproszonych filmowców, którzy spotkają się z publicznością, jak zwykle zaplanowano także konkursy. Nowością w tym roku są projekcje w internecie, gdzie trafi większość filmów.

10 U zbiegu ulic Taborowej i Kłobuckiej, przy Torze Wyścigów Konnych, powstaje największe w Warszawie osiedle domów komunalnych. W pięciu budynkach znajdzie się 380 mieszkań. Będzie to największa inwestycja w historii Ursynowa.

Jej koszt jest szacowany na 60 mln zł. Dla porównania w zeszłym roku dzielnica wydała na wszystkie inwestycje 50 mln. Prezydent Warszawy zdecydowała, że miasto sfinansuje budowę, aby uwolnić dzielnicę od dylematów, czy budować szkołę, drogę, czy mieszkania. W całej Warszawie na mieszkania komunalne czeka ok. 5 tys. ludzi. Najdłużej – po kilkanaście lat – właśnie na Ursynowie. Do 2012 r. w całej Warszawie ma powstać ok. 2,5 mln mieszkań komunalnych.

11 Najnowsze badania przeprowadzone przez socjologów miasta pokazały, że przybywa warszawiaków, którym dobrze się powodzi. Przenoszą się do nowych bloków zbudowanych w ciągu ostatnich kilkunastu lat, mają coraz lepiej wyposażone mieszkania, po dwa samochody, stać ich na korzystanie z atrakcji miasta. Zdecydowanie najwygodniej żyją mieszkańcy Kabat, Białołęki, Bemowa i Górnego Mokotowa. Ruchliwość, grubość portfela i standard mieszkań wiąże się z wykształceniem. Już niemal połowa warszawiaków, którzy ukończyli studia, zmieniła mieszkanie i aktywnie korzysta z atrakcji miasta.

12 Zmarła Irena Sendlerowa, nazywana „Matką dzieci Holocaustu”. Podczas wojny razem ze współpracownikami uratowała z getta 2,5 tys. żydowskich dzieci. Miała 98 lat.

13 W Muzeum Karykatury została otwarta pierwsza indywidualna wystawa prac Ha-Gi, czyli Hanny Gośławskiej-Lipińskiej, która przez 40 lat związana była z ilustrowanym tygodnikiem satyrycznym „Szpilki”. Oprócz prac z lat 40. i 60. XX w. pokazano plakaty filmowe i reklamowe oraz ilustracje, które artystka wykonywała dla czasopisma dziecięcego „Świerszczyk” oraz do książek.

15 W Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęły się 53. Międzynarodowe Targi Książki. Zaprezentuje się 600 wystawców z 30 krajów. W tym roku gościem honorowym największej w Warszawie imprezy czytelniczej był Izrael. Odbyły się spotkania z czołowymi polskimi pisarzami, takimi jak Hanna Krall, Olga Tokarczuk, Jerzy Pilch, Wiesław Myśliwski, Krzysztof Varga, przyjechali także zagraniczni, m.in. Robin Cook, autor thrillerów medycznych, czy szwedzka pisarka Magull Axelson. Ważną grupę publikacji obecnych na targach stanowiły wydawnictwa książek dla dzieci: Zakamarki, Muchomor, Dwie Siostry, Hokus-Pokus, Nasza Księgarnia.

17 Piąta Noc Muzeów była jeszcze bardziej tłoczna od poprzedniej. W tym roku za darmo można było odwiedzić 120 muzeów i galerii (w ubiegłym 90). Ogromne kolejki ustawiły się do Muzeum Narodowego, do Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Techniki w Pałacu Kultury. Sukces frekwencyjny odniosło Muzeum Fryderyka Chopina na Tamce, gdzie 3,5 tys., osób zwiedziło nigdy wcześniej niedostępniiane późnogotyckie podziemia. Więcej niż w ubiegłym roku było także atrakcji towarzyszących zwiedzaniu – od koncertów, poprzez pokazy filmów w kinach plenerowych, po spektakle teatrów ulicznych.

19 Upłynął termin składania prac w konkursie na zaprojektowanie okolic Stadionu Narodowego. Jeden z najważniejszych konkursów urbanistycznych w historii Polski przesądzi o tym, jak będzie wyglądać 40 hektarów w centrum Warszawy. Zgłosiły się pracownie z Polski i zagranicy. Projektanci mieli wskazać, gdzie wokół Stadionu ma powstać wielofunkcyjna hala sportowo-widowiskowa na 20 tys. osób, największe w stolicy centrum kongresowe na 8 tys. osób, 5-gwiazdkowy

hotel z 400 pokojami, hala wystawienniczo-targowa, biurowce o łącznej powierzchni 40 tys. m<sup>2</sup>, a także – jeśli starczy miejsca – budynki mieszkalne. Zwycięzca konkursu zostanie ogłoszony 2 czerwca.

20 Z najnowszego rankingu edukacyjnego „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” wynika, że Uniwersytet Warszawski nie jest już najlepszą uczelnią w kraju. Wyprzedził go Uniwersytet Jagielloński. W większości kategorii nadal królują warszawskie szkoły wyższe. Najlepszą uczelnią rolniczą została SGGW, najlepszą politechniką jest warszawska, z kolei warszawska Akademia Wychowania Fizycznego jest najlepszą szkołą o tym profilu w Polsce. Wśród szkół niepublicznych wygrywa Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, a na drugim miejscu Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.

22 Po mszy w kościele Św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu ulicami Warszawy przeszła centralna procesja Bożego Ciała. Na czele szli warszawscy biskupi, księża i siostry zakonne, orkiestra wojskowa, poczty sztandarowe. Z powodu remontu Krakowskiego Przedmieścia procesja szła w tym roku zmienioną trasą – przez pl. Piłsudskiego i Senatorską do kościoła Św. Anny.

23 Biblioteka Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie jest trzecią co do wielkości w Warszawie – ma prawie milion książek. Teraz wzbogaciła się o kolejne 11 tys., które przekazała jej w darze armia Stanów Zjednoczonych. Są to głównie podręczniki specjalistyczne z zakresu wojskowości, sztuki wojennej, analizy konfliktów zbrojnych i największa w Polsce kolekcja katalogów i leksykonów wydawnictwa Jane's – biblii techniki wojskowej.

24 Setki osób bawiły się na Trzecim Świecie Saskiej Kępy. Filmy, muzyka, samochody przypominały lata 60. Centralnym miejscem wydarzeń na ul. Francuskiej były okolice pomnika Agnieszki Osieckiej, gdzie trwało widowisko oparte na piosenkach STS-u.

26 Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego kończy 200 lat. W 1808 r. powstała Szkoła Prawa Księstwa Warszawskiego, a trzy lata później dwuwydziałowa uczelnia – Szkoła Prawa i Administracji, kształcąca kadry dla powstałej u boku Napoleona namiastki państwa polskiego. W 1816 r. weszła w skład Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Z okazji rocznicy odbyło się uroczyste posiedzenie rady wydziału, przemarsz Krakowskim Przedmieściem i uroczysty koncert w Teatrze Polskim.

27 Uniwersytet Warszawski i Szkoła Główna Handlowa chcą wspólnie otworzyć filię w Londynie, gdzie mieszkają tysiące Polaków studiujących w Polsce. Przyjeżdżają na weekendowe zjazdy, czy egzaminy. Warszawskie uczelnie biorą pod uwagę na razie trzy kierunki: zarządzanie, stosunki międzynarodowe i finanse. Niewykluczone, że przynajmniej część zajęć będzie prowadzona po angielsku, co umożliwi podjęcie studiów także obcokrajow-

com. Uczelnie szukają partnerów, lokalizacji i liczą koszty przedsięwzięcia. Zakładano, że filia ruszy jesienią.

28 Znane są już wyniki sprawdzianu szkolnego pisanego przez szóstoklasistów. Zadania sprawdzały wiedzę z różnych przedmiotów oraz takie umiejętności, jak pisanie, czytanie, rozumowanie. Warszawscy uczniowie uzyskali średnio 29,23 pkt. na 40 możliwych. Najlepiej znów wypadł Ursynów – 31,06 pkt., a naj słabiej Praga-Północ – 25,62. W tym roku Praga znalazła się poniżej średniej krajowej (25,8).

29 Rada Warszawy zdecydowała, że Teatr Dramatyczny będzie nosił imię Gustawa Holoubka. Aktor grał w Dramatycznym od końca lat 50., przez całe lata 70. kierował sceną, a stanowisko stracił w stanie wojennym.

30 Słynny fotoplastykon w Al. Jerozolimskich został zamknięty. Urządzenie do projekcji przeźroczy działało od 1905 r. i dziś jest jedynym takim obiektem na świecie działającym w jednym miejscu. Właściciel fotoplastykonu, Tomasz Chudy, nie jest w stanie go utrzymać. Dochód z biletów nie wystarczał na czynsz, bieżące wydatki i konserwację. Fotoplastykon jest wpisany do rejestru zabytków.

## CZERWIEC

1 Tłumy warszawiaków uczestniczyły we mszy św. odprawionej z okazji obchodzonego po raz pierwszy Dnia Dziękczynienia, którą na schodach budowanej Świątyni Opatrzności Bożej koncelebrował abp Nycz z prymasem Glempem, kardynałem Macharskim z Krakowa i abp Gocłowski z Gdańska. Ofiary zebrane na tacę przeznaczone zostały na budowę Świątyni. Po mszy odbył się festyn rodzinny.

„Ale zabawki” – to tytuł wystawy otwartej w Muzeum Narodowym. Po raz pierwszy w swej blisko 150-letniej historii zorganizowało ono wystawę poświęconą w całości zabawkom. Pokazano na niej zabawki autorskie. Najstarszym eksponatem jest gra „Hodowla zwierzątek” wymyślona w 1943 r. przez wybitnego polskiego matematyka prof. Karola Borsuka, a produkowana przez firmę Granna. Pokaz uzu-



pełniono zabawkami współczesnymi, zapraszając do udziału kilku projektantów.

Z okazji Dnia Dziecka na Polu Mokotowskim oraz na rogu Foksal i Nowego Świata stanęły wielkie telebimy, na których publiczność przez cały dzień oglądała najlepsze polskie filmy animowane z „Reksiem” i „Bolkiem Lolkiem” na czele. Na Polu Mokotowskim i w pałacu w Wilanowie odbyły się pikniki, na których można było wziąć udział w konkursach, obejrzeć występy zespołów tanecznych, muzycznych, spektakle teatralne, pokazy wschodnich sztuk walki.

2 Rozpoczęła się szósta edycja Warszawskiego Pałacu Teatralnego, przeglądu najgłośniejszych spektakli dla dzieci. Przez sześć dni w Teatrze Lalka i w Teatrze Żydowskim będzie można obejrzeć kilkanaście przedstawień, wśród których dominują spektakle familijne, przeznaczone dla nieco starszych dzieci. Tradycją Pałacu jest pokazywanie spektakli zagranicznych. W tym roku wystąpi czeski teatr Buchty a Loutky z Pragi.

Spektakl Grzegorza Jarzyny *Macbeth* z TR Warszawa został pokazany w Nowym Jorku. Aktorzy wystąpili pod gołym niebem, w Tabacco Warehouse, przy moście brooklyńskim. To jeden z najbardziej spektakularnych wyjazdów zagranicznych warszawskiego teatru. Do Ameryki dopłynęła ogromna, ważąca 6 ton, konstrukcja, która przypomina naturalną scenografię z nieistniejącej już hali w dawnych zakładach Waryńskiego, gdzie w 2005 roku odbyła się premiera *Macbetha*.

3 Na terenie elektrociepłowni Siekierki został wmurowany kamień węgielny pod budowę pierwszego w Polsce akumulatora ciepła. Ma on kształt ogromnego walca o średnicy 30 metrów, wysokości

47 m. Zmieści się tam 30 tys. m<sup>3</sup> wody, którą będzie podgrzewał tak, aby w razie awarii można było od razy dostarczyć ją do mieszkań. W razie potrzeby można będzie nią ogrzewać 25 tys. mieszkań przez całą dobę.

4 Pracownicy JEMS Architekci i Dawos Krzysztofa Domaradzkiego zwyciężyły w konkursie urbanistycznym na zagospodarowanie 40-hektarowego terenu wokół Stadionu Narodowego. Architekci wyraźnie rozgraniczyli tereny miejskie i parkowe – intensywna zabudowa powstanie wokół Portu Praskiego, natomiast między Stadionem a parkiem Skaryszewskim zaplanowano dużo zieleni. Nowy terminal przesiadkowy ma połączyć planowaną stację drugiej linii metra, kolejowy Dworzec Stadion i nową pętlę tramwajów. Obok powstanie centrum kongresowe i pięciogwiazdkowy hotel. A pomiędzy tymi budynkami a Stadionem hala widowisko-sportowa, przed którą zaplanowano nowy, wielki plac miejski.

5 Archeolodzy pracujący przy kordegardzie pałacu w Wilanowie dokonali sensacyjnego odkrycia. Odnaleźli fragment wczesnośredniowiecznego cmentarza, istniejącego obok osady, która znajdowała się najpewniej w miejscu obecnego pałacu i jego dziedzica. Mieszkali w nich Słowianie, przodkowie Mazowszan, którzy mimo że czasy były już chrześcijańskie, zgodnie z pogańskim zwyczajem chowali zmarłych nie w kierunku na zachód, skąd miał przyjść Zbawiciel, lecz głową na północ.

6 Wąż się losy dawanej fabryki Norblina u zbiegu Prostej i Żelaznej. Teren kupiła w zeszłym roku spółka deweloperska Alm Dom, która chce zburzyć istniejące tam budynki i wznieść nowe. Na przeszkodzie stoi jednak to, że fabryka Norblina jest wpisana do rejestru zabytków.

Inwestor chce zmienić zapisy, przekonując, że większość tych budynków została odbudowana po wojnie w kształcie innym niż ten sprzed 1939 r. Stołeczny konserwator zabytków, Ewa Nekanda-Trepka, twierdzi, że budynki da się zaadoptować. Potrzebny jest inwestor, który będzie chciał połączyć funkcje kulturalne z funkcją komercyjną w rozsądnym wymiarze. Wtórują jej działające w Norblinie Muzeum Drukarstwa, filia Muzeum Techniki, Teatr Scena Prezentacji i Automobilklub Polski oraz społecznicy.

7 W Muzeum Plakatu w Wilanowie otwarto 21. Międzynarodowe Biennale Plakatu. Na tegoroczny konkurs, który jest powszechnie znany i ceniony na świecie, 1338 projektantów z 57 krajów nadesłało 3068 prac. To rekord w historii imprezy. Do konkursu wybrano 672 plakaty. Tegoroczne biennale zbiega się z jubileuszem Muzeum, które w tym roku obchodzi 40-lecie swego istnienia. W chwili otwarcia było pierwszym miejscem na świecie prezentującym sztukę ulicy, która wcześniej nie miała osobnej reprezentacji w galeriach.

9 Władze Żoliborza chcą zorganizować w zrujnowanym Forcie Sokolnickiego niepowtarzalne centrum kulturalne dzielnicy. Fort stoi w centrum Parku Żeromskiego, mieści się w nim m.in. Muzeum Sztuki Dziecka i niewielki teatr Anny Gronostaj. Autorzy planują utworzyć w fortowych piwnicach galerie rzeźby i malarstwa, kawiarnię literacko-dziennikarską, salę przeznaczoną na różne występy. Dziedziniec w środku fortu ma zostać przykryty lekką szklaną konstrukcją, pod którą będzie posadzona roślinność. Od strony parku ma powstać scena letnia. Prace mają rozpocząć się na wiosnę.

10 Z badań przeprowadzonych na zlecenie mazowieckiego kuratorium oświaty i Rzecznika Praw Dziecka wynika, że coraz więcej dzieci w Warszawie i na Mazowszu chodzi na wagary. Ok. 3-5 tys. opuszcza lekcje, bo nie ma ich kto pilnować. Oboje rodzice wyjechali do pracy zagranicę, a opiekunowie – krewni, rodzeństwo nie są w stanie ich kontrolować. Jest wiele przypadków, kiedy dzieci zamiast chodzić do szkoły, pracują. Coraz częściej zdarzają się przypadki, że rodzice ulegają dzieciom, którym się nie chce chodzić do szkoły i usprawiedliwiają im nieobecności.

11 Nie udało się ucywilizować ulicznych straganów. Zgodnie z rozporządzeniem prezydent Warszawy, prowadzący legalny handel powinni posiadać parasol z miejskim logo. Wraz z nabyciem parasola sprzedawca otrzymuje „miejscówkę” w jednym z 2258 wyznaczonych w mieście punktów. I nie może go zmienić. Problem w tym, że w wykazie dozwolonych do handlu miejsc nie znalazły się te, w których jest najwięcej potencjalnych klientów, np. placyk przed stacją metra Centrum. Od początku miesiąca w dzielnicach Warszawy o parasol i zezwolenie postarało się zaledwie kilkunastu handlarzy.

12 Honorowe obywatelstwo Warszawy – najwyższą godność, jaką mogą przyznać władze miasta, otrzymują osoby o niekwestionowanych zasługach i autorytecie. W tym roku przyznano je generałom w stanie spoczynku, żołnierzom AK, powstańcom warszawskim: Zbigniewowi Ścibor-Rylskiemu i Stefanowi Starba-Bałukowi, biskupowi pomocniczemu diecezji łowickiej Józefowi Zawitkowskiemu, który w stanie wojennym ukrywał działaczy „S”, oraz wybitnemu reżyserowi teatralnemu Erwinowi Axerowi. Przyznawane raz w ro-

ku nagrody miasta stołecznego Warszawy (10 tys. zł brutto) otrzymało 19 osób, m.in.: Ewa Błaszczyk, Olgię Budrewicz, Stefania Grodzieńska, prof. Kwiryna Handke.

**13** Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta rozstrzygnął przetarg na budowę Centrum Nauki „Kopernik” nad Wisłą. W wieloletnim planie inwestycyjnym miasta na „Kopernika” było zarezerwowane 255 mln zł. Startujące w przetargu firmy żądały znacznie więcej. Radni dołożyli ok. 100 mln zł, odsuwając m.in. budowę mostu Północnego. W tej kwocie zmieścił się Warbud, drugi w kolejności jest Eiffage Mitex (340,3 mln zł). Jeżeli obejdzie się bez odwołań, to pierwsza część kompleksu niedaleko mostu Świętokrzyskiego byłaby gotowa jesienią 2009 r.

**15** W Warszawskiej Operze Kameralnej rozpoczął się 18. Festiwal Mozartowski. Na scenie przy al. Solidarności będzie można zobaczyć wszystkie dzieła sceniczne Mozarta w inscenizacji reżysera Ryszarda Peryta i scenografa Andrzeja Sadowskiego, a także wysłuchać koncertów symfonicznych i kameralnych na Zamku Królewskim i w Łazienkach.

**16** Anonimowy ofiarodawca przekazał do Muzeum Powstania Warszawskiego unikatowy zbiór dokumentów. Są to sporządzone przez Niemców karty meldunkowe z dokładnymi danymi 545 osób wypędzonych z Warszawy od sierpnia do października 1944 roku do jednej tylko gminy koło Piotrkowa Trybunalskiego. Muzeum zamieściło już listę nazwisk wymienionych na kartach osób wraz z ich przedwojennymi adresami na swojej stronie internetowej.

**17** W 25. rocznicę mszy odprawionej przez Jana Pawła II na Stadionie Dziesię-

ciolecia biskup senior diecezji warszawsko-praskiej Kazimierz Romaniuk koncelebrował ostatnią mszę przed planowaną w przyszłym roku rozbiorą obiektu. Na koronie stadionu stanął ołtarz – trzy żagle z nazwiskami kardynała Stefana Wyszyńskiego, ks. Jerzego Popiełuszki i papieża Jana Pawła II. Podczas komunii na ekranie pojawiały się archiwalne zdjęcia TVP sprzed 25 lat.

**18** Władze Warszawy chcą zbudować Muzeum Komunizmu, którego pomysł powstał prawie dziesięć lat temu, kiedy architekt Czesław Bielecki, satyryk Jacek Fedorowicz i reżyser Andrzej Wajda powołali fundację Socland. W 2003 r. podpisali oni z ówczesnym prezydentem Warszawy Lechem Kaczyńskim porozumienie w sprawie budowy Muzeum w podziemiach Pałacu Kultury i Nauki i pod jego dziedzińcem od strony pl. Defilad. Urząd Zamówień Publicznych odmówił jednak realizowania wizji przygotowanej przez Bieleckiego bez konkursu. Teraz projekt ma być zrealizowany, trzeba tylko najpierw ustalić gdzie. Ogólna lokalizacja – PKiN jest – pewna, ale nie można umieścić Muzeum w podziemiach, bo to wymagałoby przebięcia płyty fundamentowej. To zbyt skomplikowana technicznie operacja, a poza tym pałac jest zabytkiem.

**19** 4 mln euro z funduszy Norweskiego Mechanizmu Finansowego mają być przeznaczone częściowo na rewitalizację staromiejskich piwnic pod Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, Staromiejskim Domem Kultury, Centrum Edukacji Kulturalnej i Starą Prochownią. Stołeczny konserwator zabytków Ewa Nekan-da-Trepka podpisała także list intencyjny z przedstawicielem Norweskiego Biura Zarządzania Zabytkami Bergen w Norwegii o współpracy obydwu miast w dziedzi-

nie ochrony dziedzictwa kulturowego, zarządzania i tworzenia wspólnych programów edukacyjnych.

21 Tysiące osób bawiło się na imprezach zorganizowanych nad Wisłą w noc świętojańską. Niedaleko pomnika Syreny magazyn sportów wodnych i turystyki „H2O” zorganizował Święto Wisły ze skuterami wodnymi, windsurferami i żeglarzami. Na Podzamczu ponad sto osób płoło gigantyczny wianek z plastikowych butelek. Na całodniowym festynie u zbiegu Sanguszki i Wisłostrady można było skorzystać z usług wróżki, pochodzić na szczudłach, przebrać się za rycerza, wieczorem wystąpiła m.in. Kayah i T. Love. Największą euforię wzbudził pokaz fajerwerków przez północą. Kilkaset osób bawiło się także w Porcie Czerniakowskim, gdzie fundacja „Ja Wisła” zorganizowała plażę z leżakami, posadziła paprocie, aby o północy można było poszukać ich kwiatu. Ludzie słuchając muzyki, piekli kiełbaski i zjadali lody rozdawane przez wróżki.

23 Platforma Obywatelska i SLD porozumiały się w sprawie podwyżek za parkowanie w centrum miasta. Podwyżki mają wejść od września. Pierwsza godzina postoju będzie kosztować 3 zł, druga – 3,6 zł, trzecia – 4,2, czwarta i następne – 3 zł. Roczna opłata dla mieszkańców strefy płatnego parkowania będzie wynosić 30 zł. W trakcie długich weekendów, gdy obowiązuje świąteczny rozkład jazdy, parkowanie będzie darmowe. W pierwszej połowie przyszłego roku zostanie także poszerzona strefa płatnego parkowania. Radni liczą na to, że podniesienie opłat za parkowanie zachęci warszawiaków do korzystania z komunikacji miejskiej, ponieważ bilet będzie tańszy od godziny parkowania.

25 Ratusz ma nowy pomysł na pozbycie się nielegalnych handlarzy. W przygo-

towywanej uchwale o opłatach targowych znajdzie się zapis o drastycznej podwyżce tzw. placowego dla tych, którzy handlują w niedozwolonych miejscach. Propozycja ratusza to 500 zł od stoiska, niezależnie od jego wielkości. Zbieraniem opłat zajmą się urzędnicy dzielnic, którzy albo zbiorą pieniądze, albo sporządzą protokół odmowy. Wszystkie odmowy będą rejestrowane, a gdy uzbiera się widoczny dług, do akcji wkroczy komornik administracyjny. Takie rozwiązanie sprawdziło się w Szczecinie, gdzie udało się usunąć kramy z reprezentacyjnych ulic. Uchwała zacznie obowiązywać od nowego roku.

26 Ponad 2 tys. fanów zgromadziło się w Królikarni na darmowym koncercie słynnego amerykańskiego saksofonisty Kenny’ego Garretta. Artysta zaskoczył różnorodnością i komunikatywnością. Balansował między różnymi konwencjami jazzu. Koncert zainaugurował jeden z najważniejszych festiwali jazzowych – Warsaw Summer Jazz Days.

27 Warszawskie szkoły średnie ogłosiły pierwsze listy przyjętych do pierwszych klas. W tym roku o 20 414 miejsc ubiegało się aż 20 800 kandydatów. Najwięcej 13 195 wybrało licea ogólnokształcące. Najpopularniejszy był w tym roku Czacki (prawie 3 osoby na miejsce), Witkiewicz (2,5), Hoffmanowa (2,2) i Ruy Barbosa (2). Do techników zgłosiło się 4 tys. kandydatów. Młodzież chętnie wybierała technika budowlane i gastronomiczne. Natomiast do zawodówek zapisało się na razie 748 osób.

W nowym budynku Centrum Promocji Kultury Praga Południe przy ul. Podskarbińskiej 2 odbyła się uroczysta promocja książki poświęconej XII Liceum Ogólnokształcącemu im. Marii Skłodowskiej-Curie na Saskiej Kępie, pt. *Panienki z Saskiej Kępy*, wydanej przez Oficynę Wydaw-

niczą Łośgraf, pod redakcją absolwentki tego Liceum – Małgorzaty Malewicz. Scenariusz przygotowała Barbara Petrozolin-Skowrońska, która też prowadziła promocję wraz z aktorką Teresą Siewierską (obie to absolwentki „Skłodowskiej”). Oprawę muzyczną zapewnił Jan Stokłosa (fortepian) i Ewa Błoch (śpiew z gitarą). Przestronna i nowoczesna sala Centrum Promocji Kultury Pragi Południe była szczerlnie wypełniona.

28 Abp Henryk Hoser jest nowym ordynariuszem diecezji warszawsko-praskiej, zastąpił na tym stanowisku abp. Sławoja Leszka Głódzia. Ingres był skromny – zwykła procesja przeszła z budynku kurii pod katedrę Św. Floriana przy dźwięku

dzwonów. Abp Hoser jest warszawiakiem od czterech pokoleń.

30 Znane są już wyniki tegorocznych matur. W Warszawie poszła ona gorzej niż w zeszłym roku. Zdało 85,5%, rok temu 93,69%. Nauczyciele i uczniowie tłumaczą to tym, że w tym roku nie obowiązywała Giertychowska amnestia (rok temu maturę zaliczano tym, którzy oblali jeden przedmiot). Najlepiej napisali maturę uczniowie liceów ogólnokształcących – 90,47%. Gorzej poszło uczniom liceów profilowanych – 66,61% i techników – 65,86%. Najwięcej problemów mieli uczniowie techników uzupełniających – 29,76%. Najpopularniejszymi przedmiotami oprócz obowiązkowego polskiego był angielski i geografia. Najtrudniej było zdać biologię.

*Aleksandra Sołtan-Lipska*